

**PROTOKÓŁ NR XVII/16  
Z OBRAD XVII SESJI RADY MIASTA BIELSK PODLASKI  
ODBYTYCH W DNIU 22 MARCA 2016 R.**

XVII sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja 2 w godzinach 9<sup>05</sup>–16<sup>50</sup>.

Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miasta Igor Łukaszuk. W sesji uczestniczyło 21 radnych.

W obradach uczestniczyli również:

- Burmistrz Miasta Jarosław Borowski,
- Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska,
- Sekretarz Miasta Tamara Korycka,
- Skarbnik Miasta Anna Szkoda,
- Dyrektor Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim Małgorzata Bil-Jaruzelska,
- Przedstawiciel Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim Zofia Karpuk,
- Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim Andrzej Krzywiec,
- Dyrektor Pływalni Miejskiej „Wodnik” w Bielsku Podlaskim Władysław Kuczyński,
- Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim Lucyna Pakuła,
- Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim Anatol Wasiluk,
- Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk,
- Główna Księgowa Prokurent Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. Tamara Szymkowicz,
- Kierownik Zakładu Wodociągów i Kanalizacji PK sp. z o.o. Barbara Niezbecka,
- kierownicy Referatów i pracownicy Urzędu Miasta,
- przedstawiciele prasy i telewizji,
- mieszkańcy miasta oraz zaproszeni goście

*(listy obecności stanowią załączniki nr 1A i 1B do protokołu).*

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** otworzył XVII sesję Rady Miasta Bielsk Podlaski. Powitał mieszkańców Bielska Podlaskiego, wszystkich zebranych radnych, Pana Burmistrza wraz z pracownikami Urzędu Miasta, Panią Sekretarz Miasta, Panią Skarbnik Miasta oraz zebranych gości, Dyrektor Bielskiego Domu Kultury Panią Małgorzatę Bil-Jaruzelską, powitał także w zastępstwie Dyrektora MBP Kierownik Oddziału Dziecięcego Miejskiej Biblioteki Publicznej Panią Zofię Karpuk, Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Andrzeja Krzywca, Dyrektora Pływalni Miejskiej „Wodnik” Pana Władysława Kuczyńskiego, Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy Panią Lucynę Pakułę, Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Pana Anatola Wasiluka, Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim Panią Elżbietę Nalewajko-Iwaniuk wraz z towarzyszącymi pracownikami, powitał również przedstawicieli mediów. Poinformował, że skład Rady Miasta wynosi 21 radnych i w chwili obecnej wszyscy są obecni na sali, co stanowi niezbędne quorum.

**Ad 2**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** przystąpił do ustalenia porządku obrad. Poinformował, że proponowany porządek obrad został dostarczony radnym wraz z materiałami sesyjnymi. Otworzył dyskusję i poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag odnośnie porządku obrad *(zawiadomienia o terminie XVII sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowią załączniki od nr 2A do nr 2H).*

**Radny Mirosław Gołębiowski** poinformował, że w imieniu grupy radnych w liczbie siedmiu chce zgłosić wniosek po uprzedniej konsultacji z Radcą prawnym, którego w tej chwili nie ma na sesji. Stwierdził, że chce prosić o wykładnię Radcy prawnego, a mianowicie chodzi o to, iż zgodnie z § 61 ust. 1 Statutu Miasta grupa radnych chce złożyć do Pana Przewodniczącego wniosek o zmianę porządku obrad XVII sesji Rady Miasta polegającej na przeniesieniu punktu 11 - Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim na obrady w miesiącu czerwcu br. Stanowisko jest następujące, otóż zdaniem grupy radnych i sądzi, że też zdaniem koleżanek i kolegów radnych uchwała w tej sprawie powinna być podejmowana po przedstawieniu informacji z działalności Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. za ubiegły rok, a zgodnie z planem pracy Rady Miasta ma to nastąpić w miesiącu maju br. Obecnie radni mają podjąć uchwałę w sprawie zatwierdzenia taryfy nie znając wyniku finansowego w roku 2015. Natomiast Rada Miasta podejmując uchwałę taryfową powinna znać koszty związane ze świadczeniem usług poniesione w roku obrachunkowym 2015 i ustosunkować się na tej podstawie do planowanych zmian kosztów. Nie wiadomo, jakie to były koszty, aczkolwiek na str. 6 uzasadnienia wniosku o zatwierdzenie taryfy na ten okres 2016/2017, w kosztach działalności jest zdawkowe określenie, że podstawą dla proponowanych cen i stawek opłat stanowiły dane ewidencji księgowej dotyczące roku obrachunkowego za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 roku, natomiast sprawozdanie finansowe Przedsiębiorstwa Komunalnego dotyczy roku 2014. Tylko Burmistrz Miasta, Rada Nadzorcza zna szczegółowe kalkulacje i w tym wypadku Burmistrz Miasta jest arbitrem. Z jednej strony jest Przedsiębiorstwo Komunalne, które jest spółką miejską i chodzi o to, żeby ono funkcjonowało prawidłowo, a z drugiej strony są konsumenci. We wniosku o podjęcie uchwały powinna być wyraźna argumentacja, dlaczego te stawki wzrostu nowej taryfy w stosunku do obowiązującego wzrostu w roku ubiegłym wzrastają kilkakrotnie, albo nawet kilkudziesięciokrotnie. W związku z tym ma pytanie, jakie koszty zweryfikował Burmistrz, co wniósł do przedstawionej taryfy pod względem celowości ponoszenia tych kosztów? W rozumieniu ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę są tutaj związani wnioskiem Przedsiębiorstwa i w ustawie są określone terminy.

Zwrócił uwagę, że Pani mecenas nie było na początku sesji, a wtedy zadał pytanie, czy jest możliwe przeniesienie tego punktu porządku obrad na miesiąc czerwiec po analizie informacji z działalności Przedsiębiorstwa za rok obrachunkowy 2015? Od tego zależy przedłożenie Panu Przewodniczącemu wniosku grupy radny.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zwrócił się z pytaniem, czy są jeszcze uwagi, bądź wnioski odnośnie porządku obrad?

Wobec braku uwag i kolejnych wniosków **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** stwierdził, że zapewne pytanie wymaga analizy i w związku z tym zaproponował krótką przerwę na zajęcie stanowiska przez Radcę prawnego.

*Przerwa w obradach sesji trwała od godziny 9<sup>10</sup> do godziny 9<sup>24</sup>. Po przerwie, w sesji uczestniczyło 21 radnych. W trakcie przerwy na obrady sesji przybyła Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska.*

Po przerwie **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** wznowił obrady sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski i poprosił Panią Radczynię o zajęcie stanowiska.

**Radca prawny Urszula Ćwiklicz** poinformowała, że tutaj jest kwestia dotycząca samej procedury, jeżeli chodzi o uchwalanie uchwały w sprawie zatwierdzania taryf przez radę gminy. Zgodnie z art. 20 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków taryfy zatwierdza się na rok czasu. Obecnie obowiązująca taryfa kończy się z dniem 30 kwietnia 2016 roku. W związku z tym zgodnie z art. 24 ustawy przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne w terminie 70 dni od dnia upływu terminu zakończenia obowiązywania obecnych taryf jest zobowiązane do przedstawienia wniosku. Przedsiębiorstwo opracowuje ten wniosek, Burmistrz dokonuje jego weryfikacji, następnie w terminie 45 dni od dnia wpłynięcia wniosku, rada gminy zobowiązania jest do podjęcia, bądź niepodjęcia uchwały. W związku z tym, jeżeli radni teraz stwierdzą, że dana uchwała powinna być wykreślona z porządku obrad, to będą zmuszeni w ciągu 45 dni od dnia złożenia wniosku przez Przedsiębiorstwo Komunalne do zwołania sesji nadzwyczajnej i procedowania tej uchwały, bo ona musi być zatwierdzona, bądź odrzucona. W przypadku odrzucenia, po 70 dniach i tak wchodzi to w życie.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że jest zniesmaczony tym wnioskiem, ponieważ jest to przykład chęci destabilizacji pracy Rady. Rada pracuje na Komisjach i wszyscy radni biorą udział w Komisjach. Na posiedzeniach Komisji są osoby, którym można zadawać pytania, więc dlaczego Pan Radny nie zadał tych pytań, jeśli ma wątpliwości i wtedy uzyskałby odpowiedź. Tutaj nic nie ma do ukrycia. Pan Radny mówi, że nie wie, jakie są koszty funkcjonowania zakładu. Jest tak, ponieważ sprawozdanie finansowe za rok 2015 jeszcze nie jest zatwierdzone. Nie może być zatwierdzone, bo to nie jest jeszcze taki czas. Obecnie, jeżeli pojawia się wniosek o przesunięcie, to jak powiedziała Pani mecenas za dwa tygodnie radni znowu spotkają się, dostaną te same materiały, bo innych nie ma. Wszystkie Komisje Rady Miasta procedowały ten projekt uchwały i wydały opinię pozytywną. Dzisiaj wychodząc z takim wnioskiem Pan Radny deprecjonuje pracę swoich kolegów i koleżanek. Radni zajmowali się tematem, więc dlaczego Pan Radny będąc w Komisji nie zapytał o to, co jest w cenie i taką informację uzyskałby. Burmistrz i jego służby po otrzymaniu wniosku weryfikowały to. Burmistrz zadał takie pytanie i dostał odpowiedź. Nikt Panu Radnemu nie broni zadać pytania. Natomiast Pan Radny woli wstać na sesji i powiedzieć, że trzeba ten punkt wyrzucić. Można tak powiedzieć, to jest wola radnych i jeżeli zgodnie ze Statutem zbierze się odpowiednia ilość radnych i złoży wniosek, więc wniosek trzeba procedować i to będzie zależało od radnych. Natomiast z całym szacunkiem uważa, że jest to zbijanie kapitału, a nie chęć załatwienia pozytywnie sprawy. Gdy radni przegłosują, że wniosek nadal będzie w porządku obrad i jeśli zadadzą pytanie, co jest w cenie, to otrzymają odpowiedź.

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że nie potrzebuje zbijać kapitału, to Pan Burmistrz potrzebuje. Nie jest to jego wniosek, lecz siedmiu radnych podpisało się pod tym wnioskiem. Uzgodnił tę sprawę z radnymi i to jest nie tylko jego wniosek. Dodał, że odnośnie Komisji będzie miał wniosek w „Sprawach różnych” i jeżeli Rada ten wniosek przyjmie, to będzie bardzo dobrze. Nie będzie to zgodne ze Statutem, ale w Statucie wszystko można zmienić i jest to kompetencja Rady. Chodzi o to, żeby materiały, a jest to broszura były przedstawiane radnym dwa tygodnie przed posiedzeniami Komisji. Te materiały wpłynęły do niego w piątek, ale z piątku na sobotę nie było go i dopiero później zaczął je analizować, a w poniedziałek o godzinie 11<sup>00</sup> była już pierwsza Komisja. Ten materiał trzeba dokładnie przeanalizować. W związku z tym będzie wnioskował, żeby takie rzeczy, które dotyczą naszych mieszkańców, konsumentów były przedstawiane odpowiednio wcześniej jak materiały budżetowe, aczkolwiek w Statucie Miasta tego nie ma. Mówiąc o wzroście cen na artykuły konsumpcyjne i usługi konsumpcyjne w roku 2015 to nie był wzrost, a deflacja. Statystyki GUS mówią o -0,9, czyli była deflacja. Natomiast tutaj podnosi się o kilka procent, następuje wzrost o kilkadziesiąt procent, a nawet odnośnie stawki opłaty abonamentowej brutto dla niektórych odbiorców odprowadzających ścieki jest wzrost opłaty o 242,4%. Słusznie tu napisano, że brutto, bo konsument płaci brutto. Dodał, że jest to dużo i trzeba wszystko wyjaśnić. Poinformował, że po Komisji wziął broszurę z 2015 i posiedział nad tym materiałem, bo nie miał czasu wcześniej i zaczął porównywać. Argumentacja Pana Burmistrza we wniosku jest tożsama, dosłownie taka sama. W sytuacji, jeśli te wskaźniki wzrostu są tak znaczące to trzeba było napisać. Przeprasza, że poucza Pana Burmistrza, ale trzeba było napisać, iż to przeanalizował, zweryfikował itd. oraz uzasadnić. Natomiast argumentacja z ubiegłego roku, gdzie przyjęto taryfę jest taka sama jak obecna, więc temu bardzo się dziwi.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** przypomniał radnym, że obecnie jest punkt „Ustalenie porządku obrad”.

**Radny Romuald Piotrowski** stwierdził, że Pani Dyrektor Przedsiębiorstwa Komunalnego nie było w tamtym roku i pewnie tego nie pamięta, ale już wcześniej o tym mówił. Na pewno Pan Burmistrz i radni będą pamiętać, że były takie wnioski i też przypominał o tym, że najpierw powinno być sprawozdanie. Powinno być przedstawione, jakie są wyniki, a później ewentualna podwyżka związana z czymś, co uzasadnia tę podwyżkę, ponieważ potem okazuje się, że Przedsiębiorstwo Komunalne, albo MPEC, czy inne spółki mają dość duże zyski, a te zyski są z mieszkańców. Wobec tego proponuje również o przeniesienie i zatwierdzenie tego wniosku.

**Radny Aleksander Bożko** poinformował, że chce wrócić trochę do historii, bo jest to bardzo potrzebne dla niektórych osób, które są pierwszy, bądź drugi raz. Nie pamięta przez iks kadencji, jak Pan Mirosław był też Zastępcą Burmistrza, żeby podwyżki Przedsiębiorstwa Komunalnego były rozpatrywane w miesiącu

czerwcu. Zawsze było to w miesiącu marcu lub lutym, jeśli się nie myli. Można znaleźć dokumenty i to zobaczyć.

Zwrócił uwagę, że są podane wyniki dotyczące wody w Przedsiębiorstwie Komunalnym, natomiast wyniki ogólne to wiadomo, że będą potrzebne, ale po tej procedurze zatwierdzenia budżetu o wiele później. Po prostu dział wodny i kanalizacyjny jest oddzielnie od innych spraw. Specjalnie zostało tak zrobione, aby koszty przykładowo z innych działów nie nagały właśnie podwyżki wody. Jako Rada powinni zastanowić się i poczekać na wytłumaczenia Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego, a wtedy dyskutować o sprawie. Uważa, że porządek obrad powinien zostać taki, jak został zaproponowany.

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że Pan Radny Bożko pomylił się, bo do roku 2013 taryfa była przyjmowana w miesiącu czerwcu, a tylko w roku 2013 ówczesny Pan Prezes zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków wystąpił o prolongatę obowiązującej taryfy w 2013 roku. Takie prawo przysługuje Pani Prezes Przedsiębiorstwa zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę. Od roku 2014 i w 2015 niestety ta taryfa jest zatwierdzana w miesiącu marcu, a przedtem było to w czerwcu. Ma Uchwałę Nr X/45/11 oraz uchwałę z 2012 roku i w tych uchwałach jest o tym mowa. Ostatnia uchwała była przyjmowana w dniu 26 czerwca 2012 r. na okres od 1 sierpnia 2012 r. do 31 lipca 2013 r. Tak było i to pamięta, a Radny Bożko pamięta inaczej.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** stwierdził, że w pewnym sensie rozumie argumentację przytaczaną przez wnioskodawców, ale w związku z obowiązkiem terminowym będzie to wymagało zwołania sesji nadzwyczajnej poświęconej temu projektowi uchwały. Do chwili sesji nadzwyczajnej stan wiedzy nie zmieni się, bo sprawozdanie finansowe całości Przedsiębiorstwa nie będzie gotowe i zapewne jest jeszcze w trakcie weryfikowania. Nie wie, czy w ogóle sprawozdanie jest sporządzone, bo tej wiedzy nie ma. W tej sytuacji ten wniosek ocenia, jako niewłaściwy, bo niewiele on zmieni i nic nie wniesie. Jednak ten wniosek oczywiście podda pod głosowanie.

**Radny Mirosław Gołębiowski** poinformował, że wnioskodawcom nie chodzi o to, aby Pan zwoływał sesję nadzwyczajną, lecz chodzi o przeniesienie tego punktu na miesiąc czerwiec i dlatego też odwoływał się do stanowiska Pani mecenas.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** stwierdził, że słyszał taką samą odpowiedź, którą usłyszał Pan Radny. Wniosek wpłynął 8 marca i Rada ma 45 dni na zajęcie stanowiska. Jest to obowiązek i ten obowiązek będą musieli realizować, więc wniosek o przeniesienie na miesiąc czerwiec jest po prostu niezgodny z prawem. Dodał, że nie dyskutują tutaj, czy to dobre prawo, czy nie, ale takie jest.

**Radca prawny Urszula Ćwiklicz** poinformowała, że jest tu właśnie kwestia procedury, która jest ściśle ustalona w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków. Niestety w tym momencie nie ma możliwości przeniesienia tej uchwały na maj bez żadnych konsekwencji prawnych. Rada jest zobowiązana w ciągu 45 dni od dnia wpłynięcia wniosku do podjęcia decyzji, czy zatwierdza, czy nie zatwierdza wniosek.

**Radny Witold Sysuła** stwierdził, że w związku z tym powstał dylemat. Przesunięcie na termin czerwcowy niczego nie wniesie, więc trzeba zastanowić się nad tym, jak ten problem rozwiązać. Pani mecenas nie jest tak uprzejma, aby podpowiedzieć, w jaki sposób można ten problem rozwiązać, czyli w jaki sposób można byłoby powrócić do tego tematu zgodnie z prawem na sesji czerwcowej. Uważa, że jest to możliwe jedynie w przypadku, kiedy taką wolę wykaże Przedsiębiorstwo Komunalne. Byłby bardzo wdzięczny, gdyby Pani mecenas chciała zastanowić się nad tym, w jaki sposób to zrobić, żeby można było przenieść i w czerwcu podyskutować na ten temat, a nie tylko na takiej zasadzie, że neguje się to, co Rada proponuje. Wydaje mu się, że tutaj dobra wola leży po stronie Przedsiębiorstwa, które ewentualnie mogłoby zgodzić się na taki termin i swoje sprawozdanie przesunąć o te terminy wynikające z ustawy. Natomiast chciałby jeszcze powiedzieć ogólnie na temat tego, o czym dyskutują. Jest świadomy tego, że wszyscy radni wybrani przez mieszkańców miasta pochylają się nad problemem kolejnej podwyżki cen na wodę i ścieki, bo to jest kolejna dość znacząca i istotna podwyżka. Nie podoba mu się po raz kolejny stanowisko Pana Burmistrza, bo Pan Burmistrz zachowuje stanowisko bardzo agresywne, atakuje radnych i sugeruje im cokolwiek. Uważa, że powinni wypowiadać się merytorycznie, a nie osobowo. Osobiście też doświadczył ze strony pewnych osób takich zachowań. To nie jest miejsce na to, żeby w ten sposób zachowywać się. Należy dyskutować

merytorycznie, bo jest problem i to dotyczy wszystkich mieszkańców w tym mieście. Są radnymi wybranymi przez tych mieszkańców. Wydaje mu się też, że te podwyżki są bardzo wysokie, bardzo istotne i trzeba zastanowić się, czy rzeczywiście muszą być aż w takiej wysokości. W związku z tym ten termin czerwcowy wydaje mu się rozsądny, tylko rzeczywiście aspekty prawne powodują, że być może bez zgody Przedsiębiorstwa nie będzie można przesunąć tego na czerwiec.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że był złożony przez grupę radnych wniosek i poprosił o przekazanie tego wniosku, jeśli radni po uzyskanej informacji dalej go podtrzymują. Dodał, że Pan Radny Sysuła prosił o pewną odpowiedź i czy Pani mecenas może wnieść dodatkową informację oprócz już przekazanej?

**Radca prawny Urszula Ćwiklicz** poinformowała, że tak stanowi ustawa i naprawdę tutaj nie widzi możliwości, aby można było procedować w innym terminie niż jest określone ustawowo. Ustawa nie przewiduje możliwości zmiany terminu. Kwestia jest tego typu, że wniosek został złożony w terminie przez Przedsiębiorstwo Komunalne i Rada jest zobowiązana do tego, aby trzymać się terminów ustawowych.

**Radny Mirosław Gołębiowski** zwrócił uwagę, że art. 24 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków w jednym z ustępów, a dokładnie 9a stanowi, że na uzasadniony wniosek przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego rada gminy w drodze uchwały przedłuża czas obowiązywania dotychczasowych taryf, lecz nie dłużej niż o jeden rok w sytuacji, gdy poprzednia taryfa była zatwierdzona. W ubiegłym roku Rada zatwierdziła taryfę dla Przedsiębiorstwa i tutaj ten pierwszy krok należy do Przedsiębiorstwa. Jest pytanie zasadnicze, które zadawał Pan Radny Witold Sysuła, czy Przedsiębiorstwo nie może przedłużyć o 3-4 miesiące obowiązującą taryfę? Można to zrobić na uzasadniony wniosek, a jeśli Przedsiębiorstwo nie chce, więc nic nie robi się.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że Przedsiębiorstwo może złożyć wniosek 70 dni przed upływem obowiązującej taryfy, po dokonaniu analizy, iż uzyskane w roku następnym przychody pokryją koszty. Gdyby po tej analizie wykonanej w Przedsiębiorstwie wyszło, że stawki roku 2015 pokryją koszty roku 2016, to radni nie otrzymaliby takiej książeczki, a tylko jedną stronę z informacją, że Przedsiębiorstwo Komunalne zwraca się o prolongowanie taryfy na następny okres. Natomiast Przedsiębiorstwo dokonało analizy, z której wychodzi, że niestety, ale nie da się na stawkach roku 2015 pokryć kosztów roku 2016. Ustawa nakazuje, że koszty mają być pokryte przychodami, więc to nie jest widzimisię Przedsiębiorstwa, lecz tylko ustawodawca tak określił. Burmistrz po otrzymaniu wniosku Przedsiębiorstwa bada ten wniosek. Oczywiście pojawiły się wątpliwości i zostały zadane pytania, dostał odpowiedź na te pytania, odpowiedź satysfakcjonującą i dopiero idzie to do radnych. Taka jest kolej rzeczy. Być może wnioskodawcy uważają, że Burmistrz nie dołożył wszelkich starań do tego, aby obniżyć proponowane stawki. Z dokumentów, które zostały przedłożone Urzędowi Miasta uznał, że propozycja Przedsiębiorstwa Komunalnego jest zgodna ze stanem faktycznym i jest zgodna z prawem. W związku z tym zostało to przekazane radnym pod obrady Komisji, a dzisiaj pod obrady sesji. To prawda, że w 2013 roku poprzedni Prezes prolongował taryfę. Gdyby Pan Radny miał zestawienia z 2013 roku to widziałby, w jakiej wysokości są przychody i koszty na działalności wodociągowej. Jeszcze raz chce przypomnieć, że stawkę wody oraz ścieków ustala się na podstawie miejsc, gdzie koszty powstają. Zapewne jest tutaj chęć udowodnienia, że koszty pośrednie są zawyżone. Wobec tego chce powiedzieć radnym, że udział w cenie 1 m<sup>3</sup> wody, gdzie jest propozycja, aby podrożała o 14 groszy na 1m<sup>3</sup>, jeśli chodzi o koszty pośrednie, czyli międzywydziałowe, koszty zarządu są o 4 grosze mniejsze niż w roku 2015, więc z czegoś to wynika. Kosztem, który powoduje wzrost ceny jest przede wszystkim amortyzacja. Przedsiębiorstwo wykonuje wodociąg, miasto buduje kanalizację i to trzeba utrzymywać. Gdyby nie było inwestycji roku 2013, 2014 i 2015, to nie byłoby tej amortyzacji. Jest propozycja podniesienia o 14 groszy na 1000 litrów, czyli na litrze wychodzi nieco ponad 1 grosz. Amortyzacja w tych 14 groszach stanowi połowę, tj. 7 groszy. Nie jest tak, że to wszystko są wynagrodzenia, koszty utrzymania biurowca, itd. Jeszcze raz chce powtórzyć, że koszty pośrednie na wodzie są o 4 grosze mniejsze niż w taryfie obowiązującej w roku 2015 do 30 kwietnia tego roku.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zwrócił uwagę, że już tyle zostało powiedziane i wydaje mu się, że wyczerpany został punkt merytoryczny, a jeszcze jest ustalanie porządku obrad. Zwrócił się z pytaniem, czy są jeszcze chętni do zabrania głosu odnośnie proponowanego porządku obrad?

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zwrócił się z pytaniem do wnioskodawców, czy podtrzymują swój wniosek?

W związku z tym, że wniosek został podtrzymany, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zwrócił się z pytaniem, czy ktoś z radnych po dyskusji ma potrzebę ponownego odczytania wniosku?

Wobec braku uwag **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poddał pod głosowanie wniosek grupy radnych.

Głosowanie nad wnioskiem grupy radnych nie przyniosło rozstrzygnięcia, ponieważ w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, za wnioskiem głosowało-10, przeciw-10, wstrzymujących się-1.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** stwierdził, że wniosek nie został rozstrzygnięty i ponownie zostanie poddany pod głosowanie, a jeżeli kolejne głosowanie nie przyniesie rozstrzygnięcia, to wniosek będzie pozostawał nierozstrzygnięty. Zwrócił się z prośbą do Pani mecenas, aby w Statucie Miasta odnalazła zapis regulujący tę sytuację. Chce tu przytoczyć radnym dokładne zapisy ze Statutu Miasta Bielsk Podlaski, otóż § 82 Statutu stanowi, iż w przypadku uzyskania równej ilości głosów „za” i „przeciw” ustala się następującą procedurę głosowania: pkt 1 - przeprowadza się drugie głosowanie; pkt 2 - gdy drugie głosowanie nie przyniesie rozstrzygnięcia przeprowadza się trzecie głosowanie; pkt 3 - uzyskanie równej ilości głosów „za” i „przeciw” podczas trzeciego głosowania oznacza, że uchwała lub sprawa określona terminem wymienionym w § 47 ust. 4 nie została podjęta.

W związku z tym ponownie poddał pod głosowanie wniosek złożony przez grupę radnych.

Drugie głosowanie nad wnioskiem nie przyniosło rozstrzygnięcia, ponieważ w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, za wnioskiem głosowało-10, przeciw-10, wstrzymujących się-1.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że stosując się do zapisów Statutu po raz trzeci podda pod głosowanie wniosek grupy radnych dotyczący zmiany porządku obrad. Poinformował, że w pierwszym głosowaniu stosunkiem głosów: 10-za, 10-przeciw, 1-wstrzymujący się, głosowanie nie przyniosło rozstrzygnięcia. W drugim głosowaniu także stosunkiem głosów: za-10, przeciw-10 i przy 1-wstrzymującym się głosowanie nie przyniosło rozstrzygnięcia. W związku z tym przechodzą do kolejnego trzeciego, wyczerpującego już tę kwestię głosowania. Poddał wniosek grupy radnych pod głosowanie.

Trzecie głosowanie nad wnioskiem nie przyniosło rozstrzygnięcia, ponieważ w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, za wnioskiem głosowało-10, przeciw-10, wstrzymujących się-1.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że trzecie głosowanie nie przyniosło rozstrzygnięcia i w związku z tym wniosek nie został przyjęty. Stwierdził, że pozwoli sobie skomentować, iż trudno jest głosować za wnioskiem, który jest niezgodnym z prawem i ponosi konsekwencje oraz skutki wprowadzające destabilizację i bałagan w pracy Rady Miasta. Poinformował, że ze strony Pana Burmistrza jest prośba o krótką przerwę, więc przychyła się do tej prośby. Ogłosił przerwę w obradach.

*Przerwa w obradach trwała od godziny 9<sup>56</sup> do godziny 10<sup>08</sup>. Po przerwie, w sesji uczestniczyło 21 radnych.*

Po przerwie w obradach **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** wznowił posiedzenie Rady Miasta Bielsk Podlaski i poinformował, że obecnie jest realizowany punkt „Ustalenie porządku obrad”. Dodał, że podczas przerwy zrozumiał, iż niektórzy spośród radnych poculi się dotknięci jego komentarzem. Chce wyjaśnić, że dotyczyło to jego sposobu głosowania i był to argument dotyczący jego postawy, a nie w żadnym wypadku ocena tych radnych, którzy prezentują postawę odmienną. Zwrócił się z pytaniem, czy ktoś chce jeszcze zabrać głos odnośnie porządku obrad?

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poddał pod głosowanie proponowany porządek obrad. Dodał, że jest to porządek, który został radnym dostarczony wraz z materiałami sesyjnymi.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za-14, przeciw-5, wstrzymujących się-2, **przyjęła** porządek obrad XVII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Następnie **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** odczytał przyjęty porządek obrad.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr XVI/16 z obrad XVI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 23 lutego 2016 r.
4. Informacja z działalności Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim w 2015 roku.
5. Informacja z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim w 2015 roku.
6. Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim w 2015 roku.
7. Informacja z działalności Pływalni Miejskiej „Wodnik” w Bielsku Podlaskim w 2015 roku.
8. Informacja z działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim w 2015 roku.
9. Sprawozdanie roczne dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim z realizacji Gminnego Programu Wspierania Rodziny w Bielsku Podlaskim za rok 2015.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim.
12. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Bielsk Podlaski w 2016 r.
13. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia obowiązku utrzymania grobów i cmentarzy wojennych znajdujących się na terenie Miasta Bielsk Podlaski.
14. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazw drogom wewnętrznym w mieście Bielsk Podlaski.
15. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w mieście Bielsk Podlaski.
16. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Henryka Sienkiewicza.
17. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Henryka Sienkiewicza.
18. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
19. Interpelacje i zapytania radnych.
20. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
21. Zamknięcie sesji.

**Ad 3**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy przyjęcia Protokołu Nr XVI/16 z obrad XVI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 23 lutego 2016 r. Poinformował, że projekt protokołu został dostarczony radnym drogą elektroniczną oraz był dostępny do wglądu w wersji papierowej w biurze obsługi Rady Miasta. Do chwili obecnej nie wpłynęły żadne zastrzeżenia, co do treści protokołu. Poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag, lub wniosków do protokołu. Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z XVI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w proponowanym brzmieniu.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-3, **przyjęła** Protokół Nr XVI/16 z obrad XVI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski nie wnosząc uwag.

***Opinie i wnioski Komisji Rady Miasta dotyczące materiałów sesyjnych wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta stanowią załączniki do protokołu od nr 3A do nr 3N.***



**Ad 4**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy Informacji z działalności Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim w 2015 roku (*informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu*). Następnie odczytał efekty prac Komisji Rady Miasta, tj. Komisja Finansów i Budżetu Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją i przyjęła ją do wiadomości, Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi zapoznała się z przedłożoną informacją i przyjęła ją do wiadomości. Na posiedzeniu Komisji, Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Kołos poinformowała, że w Kurierze Porannym w styczniu 2013 r. była umieszczona informacja na temat zamierzeń Pani Dyrektor dotyczących działalności Bielskiego Domu Kultury. W artykule tym Pani Dyrektor informowała, że planuje rozpocząć akcję „Podziel się książką”, zamierza podjąć współpracę z Uniwersytetem Trzeciego Wieku z Białegostoku, planuje otworzyć pracownię filmową oraz przewiduje pozyskiwanie zewnętrznych środków finansowych m.in. z funduszy norweskich. Wobec powyższego zwróciła się z prośbą o przedstawienie sprawozdania z realizacji ww. zamierzeń.

Stanowisko Burmistrza Miasta w powyższej sprawie jest następujące - Burmistrz Miasta przytacza odpowiedź Pani Małgorzaty Bil-Jaruzelskiej Dyrektor Bielskiego Domu Kultury: „(...) uprzejmie wyjaśniam: styczeń był pierwszym miesiącem mojej pracy, nigdy nie zrezygnowałam ze swoich zamierzeń, jednakże podchodząc poważnie do wypełnianych obowiązków weryfikowałam niektóre z zamierzeń. I tak, po rozmowach z dyrektorem Biblioteki Miejskiej w Bielsku Podlaskim, uznałam, że pomysł akcji „podziel się książką” byłby dublowaniem zadań w/w Instytucji. W zamian, reagując na zgłaszane mi zapotrzebowania, działając w porozumieniu z Centrum Kulturalnym Białorusi otworzyliśmy mały punkt biblioteczny z książkami i prasą w języku białoruskim. Pomysł ten jest odpowiedzią na zapotrzebowanie ze strony członków białoruskich zespołów muzycznych działających przy BDK. Z punktu bibliotecznego mogą również korzystać wszyscy mieszkańcy Bielska Podlaskiego. Są wyznaczone dni i godziny wypożyczania tych publikacji. Co do współpracy z Uniwersytetem III Wieku, to taka współpraca została podjęta – chodzi oczywiście o Uniwersytet III Wieku działający w Bielsku Podlaskim a nie w Białymstoku. Nigdy, w żadnej wypowiedzi nie mówiłam o współpracy z białostockim Uniwersytetem III Wieku. Jeśli rzeczywiście napisał tak dziennikarz, to wynika to z jego przekłamania lub zwykłej pomyłki. Wracając do współpracy z Uniwersytetem III Wieku działającym w Bielsku Podlaskim to podjęliśmy wspólnie wiele inicjatyw: teatr seniora, zajęcia gimnastyki relaksującej dla pań 60+, wspólna organizacja Festynu „Pelargonie” i wiele innych. Co do pracowni filmowej to uprzejmie wyjaśniam, że nigdy nie zrezygnowałam z tego pomysłu. Skontaktowałam się ze Stowarzyszeniem „Kino za rogiem” w celu określenia warunków i skosztorysowania utworzenia małej Sali kinowej, gdzie byłaby prowadzona działalność edukacji filmowej. Dwukrotnie, planując budżet Bielskiego Domu Kultury na rok 2015 oraz na rok 2016 ubiegałam się o środki finansowe na wdrożenie tego projektu (ok. 20.000,- zł). Niestety środków takich nie otrzymałam i w związku z tym nie byłam w stanie kina zorganizować. Jednakże odpowiadając na liczne zapytania mieszkańców miasta, aktywnie poszukiwaliśmy firmy zewnętrznej, która regularnie wyświetlałaby w Bielsku filmy, ponieważ KINO ORANGE przyjeżdżało tylko raz na 4, 5 miesięcy. Od roku 2016 taka w miarę regularna współpraca została podjęta. Kino w BDK będzie działało nie rzadziej niż raz na 2 miesiące, a filmy będą grane premierowo. Niestety nie daje to nam możliwości rozpoczęcia działań w kierunku edukacji filmowej, ponieważ, tak jak wspominałam powyżej nie posiadamy własnej bazy (projektor, ekran, itp.). Aby ubiegać się o dofinansowanie ze strony PISF na Dyskusyjny Klub Filmowy, trzeba być członkiem Polskiej Federacji DKF i co najmniej przez rok prowadzić taką działalność z własnych środków. Bielski Dom Kultury aktywnie aspiruje w kierunku pozyskiwania środków pozabudżetowych na działalność statutową. W roku 2014 Samorząd Bielska Podlaskiego podjął decyzję o przystąpieniu do konkursu w ramach Środków Norweskich na projekty inwestycyjne. Integralną częścią aplikacji był Program Kulturalno-Edukacyjny i taki dokument w Bielskim Domu Kultury powstał. Jednakże w ostatecznym rozrachunku nie staliśmy się beneficjentem tegoż programu. Chciałabym podkreślić, iż z uwagi na bardzo wysokie progi finansowe BDK nie jest w stanie samodzielnie aspirować do programów unijnych, jednakże staramy się aktywnie pozyskiwać środki z innych źródeł, takich jak Narodowe Centrum Kultury, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. W roku bieżącym pozyskaliśmy 30.000,- z Narodowego Centrum Kultury oraz 5.800,- zł z WFOŚ. Niestety zabrakło nam 3 punktów w programie Infrastruktura Domów Kultury organizowanym przez MKiDN. Złożyliśmy jednak odwołanie i czekamy na jego rozstrzygnięcie”.

Ponadto na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Danuta Karniewicz w imieniu rodziców dzieci ze Środowiskowego Domu Samopomocy, który ostatnio obchodził swoje 20-lecie zapytała, czy Pani Dyrektor



pierwszy raz miała kontakt z takimi dziećmi? Zaznaczyła, iż rodzice odczuli chłód, odebrali, że dzieci chore nie są nikomu potrzebne, nie przygotowano im nawet miejsca na spożycie posiłku.

Stanowisko Burmistrza Miasta w przedmiotowej sprawie jest następujące - Burmistrz Miasta informuje, iż otrzymał odpowiedź od Pani Dyrektora Bielskiego Domu Kultury, w której to wyjaśnia, że organizacja Jubileuszu 20-lecia Środowiskowego Domu Samopomocy przebiegła zgodnie z życzeniem organizatorów. Na sali widowiskowej Bielskiego Domu Kultury odbyła się Gala. Zorganizowano dwa miejsca cateringowe: na holu obok sali widowiskowej przygotowano stoły na posiłek dla pensjonariuszy, zaś w sali 24 na I piętrze był poczęstunek dla gości i sponsorów. W sali widowiskowej odbyła się „potańcówka” dla pensjonariuszy, następnie odbyło się spotkanie integracyjne rodziców, wychowawców i podopiecznych w sali 24 Bielskiego Domu Kultury. W ramach dobrej współpracy instytucji samorządowych i doceniając wagę Jubileuszu nie została pobrana opłata za korzystanie z pomieszczeń i mediów.

Ponadto Członek Komisji Danuta Karniewicz poruszyła temat wręczania Honorowych Odznak „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Zapytała, kim jest Pan Borys Buń? Zaznaczyła, że pytanie to wynika z faktu, iż ludzie go nie znają.

Burmistrz Miasta w odpowiedzi na zgłoszone pytanie poinformował, iż Pan Borys Buń jest choreografem Ukraińskiego Zespołu Pieśni i Tańca RANOK działającego przy Bielskim Domu Kultury. Wnioskodawcą o przyznanie odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej” było kierownictwo zespołu. Bielski Dom Kultury sporządził stosowny wniosek, a ostateczną decyzję o przyznaniu odznaki podjął upoważniony do tego organ, czyli Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Członek Komisji Danuta Karniewicz zwróciła się z prośbą o udzielenie informacji nt. ilości wręczonych krzyży zasługi w okresie pełnienia przez Panią Małgorzatę Bil-Jaruzelską funkcji Dyrektora Bielskiego Domu Kultury. Zapytała, kto otrzymał ww. nagrodę? Zaznaczyła, że z tego, co poczytała w internecie krzyż zasługi jest nagrodą, dla osób, które położyły zasługi dla państwa, lub obywateli przekraczające zakres ich zwykłych obowiązków, a przynoszące znaczną korzyść państwu lub obywatelom.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Kołos również zwróciła się z prośbą o udzielenie informacji, czy były składane inne wnioski o przyznanie krzyża zasługi, bądź Honorowej Odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, czy składano tylko i wyłącznie te wnioski, które uzyskały aprobatę? Zapytała, czy były składane jakiegokolwiek inne wnioski np. organizacji artystycznych? Uważa, że propozycja „Zasłużony dla Kultury Polskiej” dla choreografa z Ukrainy wzbudzała duże kontrowersje.

Burmistrz Miasta w odniesieniu do próśb Pań radnych Danuty Karniewicz oraz Iwony Kołos przedstawił wykaz osób, dla których Bielski Dom Kultury w Bielsku Podlaskim wystąpił o odznaczenia i odznaki w latach 2013-2016.

**Przewodniczący RM** stwierdził, że tej listy osób nie będzie odczytywał. Dodał, że jest to długa lista osób, którzy otrzymali nagrody i też tych, którzy nie otrzymali. Natomiast, jeżeli ktoś z radnych uważa za stosowne, aby tę listę odczytać, to zachęca do tego w dyskusji.

Poinformował, że Burmistrz Miasta w przedłożonym stanowisku wyjaśnił, iż wnioski o odznaczenia państwowe i resortowe są z reguły przygotowywane z okazji Jubileuszy zespołów działających w, lub przy Bielskim Domu Kultury. Co najmniej pół roku przed datą Jubileuszu BDK kontaktuje się z kierownictwem danego zespołu w celu wskazania osób, które mają być uhonorowane. Ostatecznie kierownictwo danego zespołu przekazuje listę osób wraz ze wskazaniem, o jakie odznaczenie chodzi. Pracownik BDK przygotowuje wniosek na stosownym, wymaganym formularzu, który to następnie przekazany zostaje Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski w celu akceptacji, oraz nadania dalszej drogi służbowej. Wnioski o odznaczenia państwowe są kierowane do Wojewody Podlaskiego, a stamtąd do kancelarii Prezydenta RP, a wnioski o odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej” są kierowane do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ostateczna decyzja, co do przyznania lub nie, należy do tych organów. Reasumując Bielski Dom Kultury jest tylko instytucją przygotowującą wniosek. Oprócz podmiotów wymienionych powyżej nikt nie zwracał się do Bielskiego Domu Kultury o pomoc w przygotowaniu wniosku o przyznanie Krzyża Zasługi bądź honorowej odznaki Zasłużony dla Kultury Polskiej.

Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją oraz przyjęła ją do wiadomości, także Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi zapoznała się z przedłożoną informacją oraz przyjęła ją do wiadomości (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3A do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radna Danuta Karniewicz** stwierdziła, że nie otrzymała odpowiedzi na pytanie, czy Pani Dyrektor miała kontakt z tymi dziećmi, a jest to winna rodzicom. Dodała, że czarę goryczy przelało to, iż dzieci

niepełnosprawne podczas poczęstunku miały problem stojąc z talerzykiem. Okazuje się, że nie pracownicy, a tylko jedna z nauczycielek rozsunęła krzesła na sali, druga jej pomogła i te dzieci w jakiś sposób usadowiono. Na tym Jubileuszu było dużo gości. Rodzice wiedzą jak ten Jubileusz przebiegał i serdecznie dziękują. Jest tylko prośba o odpowiedź, czy to był pierwszy kontakt Pani Dyrektor z tymi dziećmi?

Uważa, że gdy drugi raz będzie organizowana taka uroczystość, a na pewno będzie obchodzony Jubileusz 25-lecia, to Pan Burmistrz łaskawym okiem popatrzy i też da za darmo salę. W związku z tym chce zapytać, czy Pani Dyrektor tak samo to oceniłaby?

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zwrócił uwagę, że Pani Dyrektor Bielskiego Domu Kultury wystosowała prośbę do Pana Burmistrza, aby zagwarantował w budżecie miasta kwotę 20 tys. zł na kino. Bardzo przykro, że Pan Burmistrz bardziej widzi potrzeby Straży Granicznej, której nie ma w Bielsku Podlaskim, a nie widzi potrzeb Bielskiego Domu Kultury.

**Radny Wojciech Jaroszek** zwrócił uwagę, iż w wyjaśnieniu pytania Wiceprzewodniczącej Komisji Pani Kołós dotyczącym zamierzeń, Pani Dyrektor odpowiedziała, że jeśli chodzi o akcję „Podziel się książką” po rozmowach z Dyrektorem Miejskiej Biblioteki w Bielsku Podlaskim uznała, że pomysł „Podziel się książką” byłby dublowaniem zadań ww. instytucji. W związku z tym ma pytanie do Pani Dyrektor, czy uruchomienie małego punktu bibliotecznego z książkami i prasą w języku białoruskim nie jest dublowaniem działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej? Czy może zasadnym byłoby kierowanie osób zainteresowanych prasą do Biblioteki celem jeszcze zwiększenia działalności Miejskiej Biblioteki?

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10<sup>28</sup> z sali obrad wyszła radna Danuta Karniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. Radna Danuta Karniewicz na salę obrad powróciła o godzinie 10<sup>29</sup> i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.*

**Dyrektor BDK Małgorzata Bil-Jaruzelska** poinformowała, że odnosząc się do pytania Pani Radnej Karniewicz chce powiedzieć, iż wielokrotnie miała do czynienia z dziećmi specjalnej troski. Jest założycielem i wieloletnim wiceprezesem Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Szansa” w Białymstoku i dobrze wie, z jakimi problemami borykają się również rodzice. Natomiast warunki w Bielskim Domu Kultury są takie jakie są i nie ma zamiaru nikomu tłumaczyć, bo każdy je zna. Sądzone, że kanapy i fotele na holu wystarczą, a jeżeli była to tylko kwestia dostawienia krzeseł, więc wystarczyło zgłosić taką potrzebę i one natychmiast zostałyby dostawione. Starają się za każdym razem sprostować różnego rodzaju oczekiwaniom, które stawiają przed nimi osoby korzystające z sali w Bielskim Domu Kultury. Niestety jest tu ciasno, imprez jest bardzo dużo i często jest kłopot z pogodzeniem wielu funkcji, które Dom Kultury musi spełniać, a nie jest do tych funkcji przygotowany. Nawet nie mają tak naprawdę dobrego miejsca na urządzenie cateringu. Jednak nigdy nie odmawiają, jeżeli instytucja chce tutaj zorganizować catering. Natomiast, jeżeli gdzieś okazali się niedoskonalimi, jeżeli w jakikolwiek sposób uchybiła rodzicom dzieci, to prosi przekazać z jej strony wyrazy ubolewania i przeprosiny.

Odnosnie drugiej sprawy dotyczącej akcji „Podziel się książką” wyjaśniła, że autentycznie jest to kompetencja Biblioteki, a nie kompetencja Domu Kultury. Natomiast ten mały punkt biblieczny wynika z tego, iż w Bielskim Domu Kultury działają zespoły mniejszościowe. Do Domu Kultury przychodzą osoby z mniejszości narodowych i mają możliwość przychodząc na próby również korzystania z tej prasy i książek. To była wspólna inicjatywa Bielskiego Domu Kultury i Centrum Kulturalnego Białorusi, z którym na co dzień współpracują. Jest to dobra wola i chęć wychodzenia naprzeciwko oczekiwaniom osób, które korzystają z Bielskiego Domu Kultury. Natomiast absolutnie nie chcą tutaj wchodzić w cudze kompetencje, lecz tylko starają się jak najlepiej wypełniać swoją rolę.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i stwierdził, że Rada Miasta zapoznała się z informacją oraz przyjęła ją do wiadomości.

## **Ad 5**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy Informacji z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim w 2015 r. ([\*informacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu\*](#)). Dodał, że w zastępstwie Pana Dyrektora w sesji uczestniczy Kierownik Oddziału Dziecięcego Miejskiej Biblioteki Publicznej Pani Zofia Karpuk, którą jeszcze raz powitał serdecznie. Następnie przedstawił efekty prac Komisji Rady Miasta, tj. Komisja Finansów i Budżetu Miasta zapoznała

się z przedłożoną informacją i przyjęła ją do wiadomości, Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi także zapoznała się z przedłożoną informacją i przyjęła ją do wiadomości, Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją oraz przyjęła ją do wiadomości. Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z zapytaniem, czy dokonana modernizacja informatyczna biblioteki oraz zmiana wizerunkowa (wizualizacja) wpłynęła na zwiększenie zainteresowania zbiorami czytelników, a także czy nastąpił wzrost czytelników biblioteki oraz osób korzystających z urządzeń informatycznych?

W odpowiedzi na zgłoszone pytanie Burmistrz Miasta poinformował, że realizacja zadania "Remont i wyposażenie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim" zakończyła się 16 grudnia 2015 r. Jest to zbyt krótki okres, aby realnie ocenić jego wpływ na aktywność (wzrost) użytkowników biblioteki, a zwłaszcza zainteresowanie zbiorami i urządzeniami informatycznymi, w kontekście zmian wizerunkowych (wizualizacja). Taka analiza zostanie dokonana po upływie roku zgodnie z wymogami GUS i Książnicy Podlaskiej w Białymstoku, a jej rezultaty posłużą do opracowania zadań na następny rok. Jednak już teraz można stwierdzić, że atrakcyjność placówki i jej nowoczesne wyposażenie: czytelnia internetowa, pokój bajek, czytelnia dla dzieci – sala audiowizualna, stworzyły nowe możliwości do zwiększenia ofert kulturalnych, które coraz bardziej przyciągają czytelników wszystkich grup społecznych. Placówka dorównuje do standardów europejskich i działa zgodnie z wymogami Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Obserwuje się rosnącą liczbę odwiedzin w wypożyczalniach związaną z większymi zakupami nowości wydawniczych.

Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi zapoznała się z przedłożoną informacją oraz przyjęła ją do wiadomości (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3B do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 10<sup>35</sup> z sali obrad wyszedł radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poinformował, że Rada Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją oraz przyjęła ją do wiadomości.

## **Ad 6**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy Informacji z działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim w 2015 roku (*informacja stanowi załącznik nr 6 do protokołu*). Następnie przedstawił efekty prac Komisji, tj. Komisja Finansów i Budżetu Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją i przyjęła ją do wiadomości. Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Jerzy Czczuga zwrócił się z prośbą o uzupełnienie przedłożonej informacji o dane dotyczące roczników osób biorących udział w zajęciach prowadzonych dla poszczególnych grup wiekowych. Poprosił również o podanie liczby uczestników poszczególnych grup.

Burmistrz Miasta w odpowiedzi na zgłoszoną prośbę, na podstawie informacji otrzymanej od Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim poinformował o danych dotyczących roczników osób biorących udział w zajęciach prowadzonych dla poszczególnych grup wiekowych oraz liczbie uczestników w poszczególnych grupach.

**Przewodniczący RM** stwierdził, że nie będzie tej informacji odczytywał, a jeśli ktoś z radnych będzie chciał tę informację przedstawić, to oczywiście do tego zaprasza w drodze dyskusji. Jest to uzupełnienie informacji, którą otrzymali wszyscy radni. Poinformował, że szkoleniem objętych jest 283 dzieci, ilość osób jest zmienna, gdyż zachodzi rotacja - jedni rezygnują, a inni rozpoczynają treningi - cały czas prowadzony jest nabór. Do poszczególnych grup mogą dołączać nowe osoby.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi zapoznała się z przedłożoną informacją i przyjęła ją do wiadomości. Także dwie pozostałe Komisje, tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta, jak i Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi zapoznały się z przedłożoną informacją oraz przyjęły ją do wiadomości (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3C do protokołu*). Otworzył dyskusję i poinformował, że w sesji uczestniczy Pan Dyrektor, którego jeszcze raz serdecznie powitał.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10<sup>36</sup> na salę obrad powrócił radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.*

**Radny Krzysztof Grodzki** poinformował, że MOSiR różnymi kanałami dociera do rodziców, do dzieci, ale może do kogoś nie dotarła informacja, jakie są grupy młodzieżowe, w jakich dyscyplinach i jakie roczniki są szkolone. W związku z tym w skrócie chce powiedzieć, że w piłce nożnej MOSiR szkoli dziewczynki i chłopców urodzonych w roku 2011 do 2002, w koszykówce chłopców urodzonych od roku 2007 do roku 2000 i w siatkówce dziewczynki urodzonych od roku 2007 do 2001. Wszystkich rodziców oraz zainteresowane dzieci zaprasza na stronę MOSiR bądź Facebook, gdzie jest wszelka informacja z numerami oraz z imionami i nazwiskami trenerów. Dodał, że te zajęcia są bezpłatne.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i stwierdził, że Rada Miasta zapoznała się z informacją oraz przyjęła ją do wiadomości.

## **Ad 7**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy Informacji z działalności Pływalni Miejskiej „Wodnik” w Bielsku Podlaskim w 2015 roku (*[informacja stanowi załącznik nr 7 do protokołu](#)*). Następnie przedstawił efekty prac Komisji Rady Miasta, tj. Komisja Finansów i Budżetu Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją i przyjęła ją do wiadomości, Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi zapoznała się z przedłożoną informacją i przyjęła ją do wiadomości. Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Danuta Karniewicz zapytała ile razy w ciągu roku była wykorzystywana sala konferencyjna w pływalni?

Burmistrz Miasta odpowiadając na zgłoszone pytanie poinformował, że sala konferencyjna Pływalni Miejskiej „Wodnik” była wykorzystywana kilkakrotnie w ciągu roku. Wynajmowana była celem przeprowadzenia szkoleń jak również udostępniana na spotkania organizacyjne podczas przeprowadzanych zawodów.

Ponadto Członek Komisji Danuta Karniewicz powiedziała, że z przedłożonego dokumentu wynika, iż w 2015 r. pływalnia poniosła koszty między innymi na ścieki, których odprowadzenie kosztowało 35.458,28 zł. W informacji zostały wymienione też koszty, na które składa się wywóz nieczystości, telefon, internet, szkolenia, itd. i jest tu ponownie koszt 35.099,13 zł. Zapytała, o jakie nieczystości chodzi, które tak drogo kosztują?

Burmistrz Miasta w odpowiedzi na zgłoszone pytanie poinformował, że kwota 35 099 zł wykazana w sprawozdaniu z działalności dotyczy:

2775 zł konserwacji wind

2749 zł przeglądów instalacji elektrycznych, odgromowych, PPOŻ

2325 zł badań lekarskich

4800 zł serwisu TT SOFT

650 zł ochrony i monitoringu

2504 zł wywozu nieczystości

1590 zł opłat licencyjnych (ZAIKS, STOART)

2130 zł wynajmu mat podłogowych

3059 zł opłat za telefon i internet

2464 zł zakupu ubrań roboczych pracownikom

3224 zł ubezpieczenia mienia i OC

560 zł szkolenia pracowników

6266 zł pozostałych kosztów (utyliczacja węgla aktywnego, abonament radiowy, przeglądy obiektu w trakcie użytkowania, dozór techniczny, opłata za domenę, przedłużenie licencji DOKTOR WEB, napełnianie butli z tlenem, naprawa xero, wzmacniacza).

**Przewodniczący RM** poinformował, że powyższe kwoty odczytał bez podawania groszy. Następnie poinformował, że na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Danuta Karniewicz w związku z tym, że klasy I-III szkół podstawowych mają ufundowaną możliwość korzystania z pływalni zapytała, ile dzieci faktycznie z tego korzysta? Zaznaczyła, że z tego co słyszała wynika, iż chodzi o niewiele osób, a miasto za to płaci. Stanowisko Burmistrza Miasta w przedmiotowej sprawie jest następujące - Burmistrz Miasta informuje, że bezpłatne zajęcia nauki pływania realizowane są w ramach projektu „Czas wolny ucznia, to czas dla sportu” i mają na celu promowanie zdrowego stylu życia. Projekt finansowany jest ze środków budżetu Miasta



Bielsk Podlaski oraz dotacji Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach programu „Umiem pływać” (60 000 zł w 2015 roku i 32 000 zł w 2016 roku). W 2015 roku bezpłatnymi zajęciami nauki i doskonalenia pływania objęto 661 uczniów z klas I-III szkół podstawowych. W roku 2016 z bezpłatnej nauki pływania skorzysta 370 uczniów. Zajęcia cieszą się dużym zainteresowaniem dzieci i rodziców ze względu na ich bezpłatny i powszechny charakter.

Ponadto podczas posiedzenia Komisji, Członek Komisji Ostaszewski Piotr zapytał, czy Pan Dyrektor planuje w przyszłości dołączyć do programu Karta Dużej Rodziny?

W odpowiedzi na powyższe pytanie Burmistrz Miasta poinformował, iż obecnie na Pływalni Miejskiej „Wodnik” nie funkcjonuje Karta Dużej Rodziny. Możliwość wprowadzenia uzależniona jest od sposobu i wysokości refundacji różnicy pomiędzy aktualną ceną biletu, a ceną biletu zakupionego na podstawie Karty Dużej Rodziny oraz koniecznością dostosowania elektronicznego systemu obsługi klienta dla potrzeb funkcjonowania tej karty.

Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją oraz przyjęła ją do wiadomości. Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z zapytaniem, czy informacje odnośnie możliwości zakupu karnetów po cenach promocyjnych do zakładów pracy trafiają do wszystkich zakładów, czy też tylko do wybranych?

Burmistrz Miasta w odpowiedzi na zgłoszone pytanie poinformował, że Pływalnia Miejska „Wodnik” nie prowadzi sprzedaży karnetów po specjalnych cenach promocyjnych. Wszystkie rodzaje karnetów i ich ceny zamieszczone są w cenniku i są dostępne dla wszystkich klientów na tych samych zasadach.

Ponadto Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z zapytaniem, czy w Pływalni Miejskiej „Wodnik” funkcjonuje Karta Dużej Rodziny? Zasugerował, aby wprowadzić taką możliwość.

W odpowiedzi na zgłoszone pytanie Burmistrz Miasta poinformował, że obecnie na Pływalni Miejskiej „Wodnik” w Bielsku Podlaskim nie funkcjonuje Karta Dużej Rodziny. Możliwość jej wprowadzenia uzależniona jest od sposobu i wysokości refundacji różnicy pomiędzy aktualną ceną biletu a ceną biletu zakupionego na podstawie Karty Dużej Rodziny oraz koniecznością dostosowania elektronicznego systemu obsługi klienta dla potrzeb funkcjonowania tej karty.

Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi zapoznała się z przedłożoną informacją oraz przyjęła ją do wiadomości. Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Iwona Kołos zwróciła się z zapytaniem do Dyrektora Miejskiej Pływalni „Wodnik” w Bielsku Podlaskim, czy zwiększyła się frekwencja na basenie od momentu zniesienia obowiązku nakładania czepków oraz obniżenia cen karnetów na siłownię?

Burmistrz Miasta w odpowiedzi na powyższe pytanie poinformował na podstawie informacji udzielonej przez Dyrektora Pływalni Miejskiej „Wodnik”, że fakt zniesienia obowiązku używania czepków nie wpłynął na frekwencję na basenie, a obniżenie cen karnetów i biletów na salę ćwiczeń nie przyciągnęło dodatkowych klientów (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3D do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Mirosław Gołębiowski** zwrócił uwagę, że od wielu lat na terenie Pływalni Miejskiej „Wodnik” jest realizowany szczytny program „Umiem pływać”. W odpowiedzi na pytanie zadane przez Panią Radną Danutę Karniewicz zostało skwitowane, że zajęcia te cieszą się dużym zainteresowaniem dzieci i rodziców ze względu na ich bezpłatny, powszechny charakter. W roku 2015 bezpłatnymi zajęciami z klas I-III korzystało 661 uczniów, natomiast w roku 2016 korzysta 370, a zatem troszeczkę więcej niż 50%. Dlaczego ta liczba jest mniejsza skoro zajęcia cieszą się zainteresowaniem i wiadomo, że populacja uczniów w tych rocznikach klas I-III jest większa niż poprzednio? To jest jedno pytanie, a drugie pytanie dotyczy może nie bezpośrednio Pływalni, ale spraw organizacyjnych, które są z tym związane. Wszyscy wiedzą, że przy nauce pływania grupa przypadająca na jednego instruktora nie może liczyć więcej niż 15 podopiecznych, dzieci, uczniów, itd. Jest dylemat zgłaszany przez rodziców dla nauczycieli, którzy mają dokonywać wyboru, jeżeli klasa liczy 20, 21, 23 osoby. Nauczyciel ma wybrać 15 osób i jest to dylemat nauczyciela. Jest to problem rodziców, że pani wybrała Jasia, a nie wybrała Małgosi, bo pozostali mają zostać. Tymi sprawami zajmuje się na co dzień Referat Oświaty i Kultury Urzędu Miasta. Chwała temu Referatowi oraz jego pracownikom, że tym zajmują się i dobrze organizują, tylko powstał w tym roku ten zgłaszany dylemat. Nauczycielka nie może alienować kogoś z grupy i oczywiście musi tak to zorganizować wspólnie z Referatem Oświaty i Kultury, żeby grupa nie przekraczała 15 osób, ale co zrobić z tymi, którzy pozostają w danym dniu. Może jest tam rotacja, czy coś innego, ale w danym dniu trzeba ich wyeliminować.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** wyjaśnił, że nikt nie eliminuje żadnych dzieci i prosi nie używać takich słów. Nastąpiło nieporozumienie, ponieważ nauczyciele źle podeszli do tematu organizowania grup. Wszystkie dzieci, których rodzice chcieli, żeby uczęszczali na bezpłatne zajęcia pływania to uczęszczają. Nieważne, czy w klasie jest 24 dzieci, czy 18, ale tak organizacyjnie zostało poustawiane, że te dzieci uczestniczą ze wszystkich naszych szkół podstawowych. Natomiast nastąpił niefortunny przekaz z Urzędu Miasta do dyrektorów, a potem dyrektorów do nauczycielek i być może faktycznie doszło do takiej sytuacji, że rodzicom było powiedziane, iż będą wybierać. Ta sprawa jest rozwiązana i nie ma takiego dziecka w Bielsku, które chciałoby chodzić na basen za darmo, a nie chodzi. Są też rodzice, którzy nie chcieli zapisywać dzieci. Jest to ich prawo i to szanuje się, natomiast te wszystkie dzieci, które mogły być przez rodziców zapisane i zostały zapisane już uczestniczą.

Dodał, że sprawę dotyczącą spadku ilości dzieci z 660 na 370 Pan Kierownik Jakubowski już wyjaśniał na jednej z Komisji, ale jeszcze raz o tym powie.

**Radny Piotr Wawulski** zwrócił uwagę, że co roku w sprawozdaniu były zamierzenia na następny rok, pewne plany, natomiast w tym roku tego nie ma. Chciałby wiedzieć, czy radni dostaną to w innym, oddzielnym piśmie, czy Pan Dyrektor teraz powie, jakie ma plany na rok 2016.

**Radny Aleksander Bożko** poinformował, że ma pytanie do Pana Dyrektora, tj. o przybliżenie i wyjaśnienie radnym, co to jest bilet trenerski, który pojawił się w 2015 roku. Kolejne pytanie też jest organizacyjne i dotyczy monitoringu, czy jest czynny, czy nie, bo chodzi o plac zabaw, który ma monitorować i tak samo basen „Wodnik”.

**Radny Wojciech Jaroszko** poinformował, że ma do Pana Burmistrza i do Pana Dyrektora dwa pytania natury finansowej dotyczące Pływalni. Ze strony mieszkańców, akurat w tym wypadku ze strony seniorów jest sugestia o wprowadzenie biletów ulgowych, jeżeli jest to możliwe również w soboty, niedziele i w święta. Ponadto, jeżeli jest możliwe, to mieszkańcy proszą o uruchomienie sauny w soboty i niedziele w godzinach wcześniejszych.

Dodał, że jest jeszcze jedna sprawa, o której już mówiono wcześniej i prosi zastanowić się nad czasowymi włącznikami wody w związku z drogimi mediami, jeżeli chodzi o wodę i ścieki.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zwrócił uwagę, że jednym z kolejnych punktów będzie podniesienie ceny wody dla mieszkańców miasta Bielsk Podlaski, jak również w górę pójdzie kanalizacja. W związku z tym ma pytanie, czy można spodziewać się podwyżki cen biletów?

**Dyrektor Pływalni Miejskiej „Wodnik” Władysław Kuczyński** stwierdził, że nie wie, czy udało mu się wychwycić wszystkie pytania, ale postara się odpowiedzieć na te, które wynotował. Wyjaśnił, że bilet trenerski jest to bilet, który upoważnia osobę posiadającą uprawnienia instruktora do prowadzenia zajęć nauki pływania na terenie Pływalni „Wodnik”. Sprawa wynikła w roku 2015 w miesiącu styczniu, gdy była złożona skarga przez panią. Był zarzut, że Dyrektor boi się konkurencji. Dyrektor nie boi się konkurencji i wprowadził ten bilet skoro wynikła taka potrzeba. Natomiast skarga dotyczyła troszeczkę innego tematu, ale ten bilet jest skutkiem skargi. Uważa, że dobrze się stało, iż ten bilet został wprowadzony. Nie liczy ile tych zajęć ta pani prowadzi, ale chyba kilkanaście razy w skali miesiąca. Ta pani wykupuje bilet, płaci za możliwość prowadzenia nauki pływania na terenie Pływalni. Nie wie, jakie ona z tego tytułu uzyskuje profity, bo to jest wewnętrzna, prywatna sprawa tej pani, która prowadzi działalność gospodarczą.

Odnosnie zamierzeń Pływalni wyjaśnił, że wszelkie zamierzenia zostały ujęte w planie finansowym, gdy ten plan był opracowywany. Pływalnia świadczy usługi i tam wszystko zostało wymienione. Nie wie, co dodatkowego podejmie Pływalnia, bo będzie to wynikało w skali roku w zależności, jakimi będą dysponowali funduszami. Może np. wymienić, że na Dni Bielska Podlaskiego jest już podpisana umowa i zostanie wypożyczony na tydzień jeden tor na tzw. aquatrack dla urozmaicenia możliwości korzystania z Pływalni. Koszt to około 3 tys.zł, a jak to będzie funkcjonowało to zobaczą. Inne imprezy będą wynikały z możliwości Pływalni.

Odnosnie sprawy biletów w soboty i niedziele dla seniorów poinformował, że można te bilety wprowadzić, ale myśli, że przez 5 dni w tygodniu seniorzy i tak mają dostatecznie dużo czasu, żeby z tych biletów korzystać. Nie widzi specjalnie przesłanek, ale jeśli zachodzi taka potrzeba to mogą te bilety wprowadzić i ująć również sobotę i niedzielę. Natomiast w sobotę w godzinach przedpołudniowych bardzo dużo godzin na terenie Pływalni zajmuje Klub „Wodnik” i zaraz znowu będzie mówione, że nie mogą oni korzystać, bo



Pływalnia jest obłożona w godzinach przedpołudniowych. Można jednak to wprowadzić i nie widzi tu specjalnego problemu.

Wyjaśnił, że dodatkowe uruchamianie sauny w godzinach wcześniejszych są to duże koszty. Gdyby była taka potrzeba, że byliby chętni to taka możliwość istnieje. Natomiast, jeśli trzeba uruchomić saunę i zjawi się jedna osoba, albo nie zjawi się, więc nie widzi jakiegokolwiek potrzeby w tym temacie. Zawsze może zgłosić się ktoś, że chciałby z czegoś skorzystać, ale uruchamianie tego dla jednej osoby wiąże się z kosztami, a przecież chodzi o ograniczanie kosztów, a nie ich powiększanie.

Poinformował, że jeszcze ceny wody i nieczystości nie wzrosły, więc nie ma takich planów dotyczących cen biletów. Natomiast, gdy te ceny wzrosną to zobaczą jak będzie to wyglądało. Trudno tutaj dzisiaj mówić, co będzie jak będzie. Nigdy nie stosuje takiej zasady odpowiadania na pytania, co byłoby, gdyby było. Wobec tego trzeba poczekać i zobaczyć, jakie będą koszty. Nawet nie zna zamierzeń, jakie ma Przedsiębiorstwo Komunalne w tym temacie. Uważa, że akurat ta podwyżka nie wpłynie na tyle, że trzeba będzie z tego tytułu zmieniać ceny biletów.

Odnosnie sprawy monitoringu poinformował, że monitoring Pływalni nie obejmuje placu zabaw. W chwili budowania placu zabaw zostały zainstalowane dwie kamery na budynku Pływalni. Nie wie jak to wygląda, bo żadnej dokumentacji nie otrzymali i to wszystko zostało w Urzędzie Miasta. To nie jest monitoring Pływalni. Są dwie kamery, a jak to funkcjonuje, czy dobrze widać, czy nie, to tego po prostu nie zna. Monitoring jest podłączony, dwie kamery są skierowane na plac, obraz na monitorze jest jaki jest i czasami przychodzą przedstawiciele ze szkół i zaglądają, jak to wygląda.

**Radna Danuta Karniewicz** (wypowiedź poza mikrofonem) zwróciła się z pytaniem, kto to odczytuje?

**Dyrektor Pływalni Miejskiej „Wodnik” Władysław Kuczyński** stwierdził, że tego nie wie. Poinformował, że na temat włączników czasowych już nieraz mówił. Wymaga to nakładów inwestycyjnych, potrzebne są pieniądze, a tych pieniędzy nie ma. Obecne baterie są sprawne i nie widzi powodu, aby tylko z tego tytułu je wymieniać. Gdyby była robiona modernizacja, remont itd. to wtedy wziąć pod uwagę, żeby zainstalować baterie z włącznikami czasowymi. Na dzień dzisiejszy takich pieniędzy nie posiada, nie są one zagwarantowane w planie finansowym, a jeśli zachodziłaby konieczność, że na pewno należy je wymienić, więc trzeba ująć w planie finansowym na przyszły rok, ale to będzie kilkadziesiąt tysięcy złotych.

**Radny Aleksander Bożko** poinformował, że chodziło mu o przybliżenie sprawy biletu trenerskiego i wyjaśnienie, czy ta pani wykupuje tyle biletów ile ma dzieci do nauki pływania, ma tor do dyspozycji i tam prowadzi naukę pływania. Ponadto na Komisjach, przynajmniej dwóch rozmawiano, że monitoring ten jest starej daty i nawet przy obecności przedstawicieli Komendy Powiatowej Policji było mówione, że jest bardzo słabej jakości i nie można rozpoznać osób, które dewastują plac zabaw. Poprosił o wyjaśnienie sprawy szczególnie tego biletu trenerskiego.

**Dyrektor Pływalni Miejskiej „Wodnik” Władysław Kuczyński** wyjaśnił, że sprawa biletu trenerskiego wygląda w ten sposób, że wchodzi osoba posiadająca uprawnienia, prowadząca działalność gospodarczą i płaci 13 zł, bo tyle ten bilet kosztuje. Za tę kwotę ma możliwość prowadzenia odpłatnej nauki pływania dla dzieci. Nie wie, ile ta osoba pobiera za naukę pływania. Pływalnia z tego tytułu otrzymuje 13 zł od trenera plus opłata za bilet dziecka. Ta pani w tym momencie ma możliwość prowadzenia nauki pływania tzw. indywidualnej od 1 do 3 osób. Zdarza się różnie, czasami prowadzi dla jednej osoby, czasami są to 3 osoby jednocześnie.

Odnosnie monitoringu wyjaśnił, że to nie jest monitoring Pływalni „Wodnik”. Była taka decyzja Urzędu Miasta, aby zainstalować monitoring, został on zainstalowany, umieszczono go na budynku Pływalni, a dokumenty zostały zabrane. Nie wie, czyj to jest monitoring. Jest podłączony na Pływalni i tylko tyle.

**Radny Aleksander Bożko** (wypowiedź poza mikrofonem) zwrócił się z pytaniem, kto patrzy w ten monitoring?

**Dyrektor Pływalni Miejskiej „Wodnik” Władysław Kuczyński** poinformował, że nikt. Szatniarka stoi w szatni, więc po prostu widzi ten ekran i to wszystko. W momencie, kiedy miał być instalowany monitoring zgłaszał wniosek, aby wymienić monitoring na Pływalni, ponieważ jest całkowicie stary i objąć nim plac. Zainstalować nie 12, a 16 kamer, dwie kamery skierować na plac, a pozostałe kamery na Pływalnię oraz dorzucić dwie kamery na parking naprzeciwko Pływalni. Byłoby w sumie 16 kamer, monitoring

obejmowałby wszystko i Pływalnia odpowiadałaby oraz widziała, co się dzieje i ewentualnie informowała. W tym przypadku nawet nie mają instrukcji jak obsługiwać istniejący monitoring. Te dokumenty prawdopodobnie są w Urzędzie Miasta, ale tego nie wie.

*O godzinie 11<sup>05</sup> z sali obrad wyszedł radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zwrócił uwagę, że zgodnie z ustawą o wodzie ta propozycja złożona przez Przedsiębiorstwo Komunalne, nad którą radni będą debatować to jest już fakt, bo Rada Miasta może tylko przyjąć, lub odrzucić. W sytuacji, gdy Rada odrzuci i tak to wejdzie, więc nie mówi o czymś, czego nie będzie. To będzie i Pan Dyrektor musi już z tym się zmierzyć.

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że w nawiązaniu do wypowiedzi Pana Burmistrza chce powiedzieć odnośnie bezpłatnej nauki pływania. Nie wie, czy 1 taki fakt zaistniał, czy 2, czy 3, albo może zaistniał tylko jeden i został zgłoszony. Natomiast, jeżeli został on rozwiązany to bardzo dobrze. Dodał, że nie otrzymał odpowiedzi na pytanie, dlaczego w ubiegłym roku z tej bezpłatnej nauki pływania korzystało ponad 600, a w tym roku korzysta 370. Skąd ta różnica, jeśli cieszy się to takim zainteresowaniem? Może środki finansowe, brak tych środków determinuje to.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że na pytanie miał odpowiedzieć Pan Kierownik Jakubowski, ale najpierw chciał wyczerpać pytania od radnych, żeby Pan Kierownik odpowiedział na wszystkie potencjalne pytania.

**Kierownik Referatu Oświaty i Kultury Eugeniusz Jakubowski** poinformował, że starał się kilkakrotnie podejść do mikrofonu, ale radni zadawali pytania, więc nie miał możliwości udzielenia odpowiedzi. Pan Radny Gołębiowski zwrócił uwagę na to, że w roku 2015 z nauki pływania korzystało 661 uczniów, natomiast w bieżącym roku 370. Najkrócej odpowiadając, wynika to z reformy przyjętej i później odwołanej. W roku ubiegłym ponad półtora rocznika uczniów było zapisanych do klas pierwszych i oni rozpoczęli naukę pływania od września, natomiast poprzedni rocznik do czerwca, czy nawet do września kończył naukę pływania. W związku z tym zbiegły się dwa roczniki, klasa I i II. Te najliczniejsze klasy pierwsze, które rozpoczęły pływanie we wrześniu teraz kontynuują. Kolejny rocznik, który zostanie objęty nauką pływania będą to pierwszoklasiści, którzy pójdą do szkoły 1 września. Ich tutaj nie wykazuje się, bo będzie ich niewielu. W sytuacji, jeśli będą pieniądze to spróbuje się włączyć ich do nauki pływania od września, a jeśli nie, to nic straconego, bo rozpoczną od stycznia następnego roku. Ta reforma wprowadzona, a potem cofnięta wpłynęła na to, że jest różna liczba dzieci klas I i II w poszczególnych rocznikach.

**Radny Romuald Piotrowski** poinformował, że chodzi mu o ten monitoring. Zwrócił uwagę, że jeśli jest monitoring i osoba widzi, że jest jakieś przestępstwo to, czy nie powinna tego zgłosić. Trzeba wreszcie rozwiązać pewne sprawy dotyczące tego monitoringu. Nie może być tak, że monitoring nie należy do nikogo. Skoro monitoring jest podłączony pod Pływalnię, więc Pływalnia za coś odpowiada, albo nie. Nie wie, czy do Urzędu Miasta wpłynęła sprawa, bo będzie szkoda z odpowiedzialności cywilnej, ponieważ dziecko na placu zabaw zraniło się butelką. Było to w związku z tym, iż wcześniej na tym placu była chyba libacja. Można oczywiście mówić, że monitoring jest słabo czytelny i nie widać osób. Wobec tego trzeba wymienić tę kamerę, czy zrobić tak, żeby było to bardziej widoczne i można było odczytać tych sprawców. Uważa, że trzeba podjąć pewne działania, bo jeżeli jest coś, to nie może być niczyje. Jest to, albo Urzędu Miasta, albo Pływalni, albo jest Urzędu Miasta i odpowiedzialna jest Pływalnia. Ktoś musi być za to odpowiedzialny.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11<sup>10</sup> na salę obrad powrócił radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.*

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** zwrócił uwagę, że obecnie jest punkt dotyczący basenu, ale można rozmawiać o placu zabaw, ponieważ był kiedyś pomysł, żeby plac zabaw przekazać do zarządu dla Pływalni Miejskiej „Wodnik”. Wielkim orędownikiem tego pomysłu był poprzedni Wiceburmistrz Pan Jan Radkiewicz i to on zdecydował, żeby na budynku Pływalni umieścić kamery i te kamery były do podglądu w Pływalni. Teren placu zabaw nie jest terenem Pływalni. Dzisiaj jest to przypisane po połowie do Szkoły Podst. Nr 5 i do Zespołu Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego. Już kilka razy mówił

o tym, że monitoring, który jest w budynku Pływalni spełnia swoją rolę, a na zewnątrz tej roli nie spełnia. Nawet obecny tu na sali Pan dziennikarz jednej z lokalnych gazet o tym pisał, że będą wymieniane kamery zewnętrzne po uporządkowaniu sytuacji związanej z prawem własności działek, na których mieści się plac zabaw. Ten plac zabaw mieści się na kilkunastu różnych działkach, które są w trwałym zarządzie częściowo Pływalni Miejskiej, częściowo przedszkola, a częściowo są własnością Urzędu Miasta. Nie jest to taka bardzo prosta sytuacja, żeby stwierdzić, iż od dzisiaj właścicielem jest Urząd Miasta, bo niestety tak to nie funkcjonuje. Trwają prace nad tym, aby szkoły przestały być odpowiedzialne, przestały być właścicielami tego placu zabaw. Dzisiaj najbliższe jest do tego, żeby właścicielem placu zabaw był Urząd Miasta, ale są jeszcze pewne kruczki prawne, które wymagają rozstrzygnięcia.

Poinformował, że dokumentacja oczywiście jest w Urzędzie Miasta. Natomiast uważa, że jest to trochę takie dziecinne tłumaczenie, że monitoring wisi na budynku i nikt nie interesuje się, co tam się dzieje. Gospodarz powinien interesować się nie tylko tym, co dzieje się na jego terenie, ale również w bezpośrednim sąsiedztwie, które wpływa również na wizerunek tego terenu. Jak wiadomo w budżecie jest wpisane zadanie - budowa miejskiego monitoringu i ten monitoring jest również przewidziany na placu zabaw położonym między Pływalnią „Wodnik”, a Przedszkolem Nr 7. Będzie tam kamera, która będzie odczytywana na Komendzie, jak wszystkie kamery miejskiego monitoringu. Trudno mu powiedzieć, bo nie ma tutaj Pana Wiceburmistrza Jana Radkiewicza, dlaczego akurat wtedy tak zdecydował. Być może był pomysł, że atrapa będzie odstraszała, ale jak widać nie odstrasza i trzeba naprawdę zrobić tam kamerę. Trzeba pamiętać też o jednej rzeczy, że jeżeli jest przestarzała instalacja, a wymieni się kamerę na super nowoczesną, aby rozdzielczość była dużo większa, to wcale nie znaczy, że będzie to widoczne na monitorze. Trzeba wymieniać całą konfigurację z oprogramowaniem i z dodatkowymi sprzętowymi sprawami.

Dodał, że chcą, aby był to plac miejski nadzorowany przez Urząd Miasta i monitorowany jak wszystkie inne miejsca potencjalnie niebezpieczne. Natomiast zaistniałe zdarzenie na placu zabaw jest to przykra sprawa. Zdarzają się takie sytuacje, że w godzinach wieczornych, czy nawet nocnych szczególnie w weekend zbierają się tam osoby, które zachowują się tak, jak zachowują. Szkoły opiekują się placem wtedy, gdy pracują, czyli od poniedziałku do piątku. Butelki, czy inne śmieci pozostawione na tym placu w soboty i w niedziele są zabierane w poniedziałek rano, kiedy konserwator, czy pani sprzątaczką idzie tam posprzątać. Będzie to wyglądało trochę inaczej, gdy plac będzie Urzędu Miasta.

Zwrócił uwagę, że odnośnie tego placu zabaw Pan Radny zadał pytanie - ile czasu trzeba, żeby nareperować klamkę? Niestety jest to teren publiczny i należy przeprowadzić procedurę, ale już został wyłoniony wykonawca. W dniu wczorajszym został rozstrzygnięty przetarg. Ma nadzieję, że będzie to zrobione na dniach, ale nie obiecuje, że przed pierwszymi świętami. Natomiast bardzo starają się, aby jak najszybciej na tym placu zostały naprawione rzeczy uszkodzone przez wandalów. Niestety nie obejmuje tego gwarancja, ale w pierwszej kolejności trzeba było zwrócić się do producenta i po dwóch tygodniach uzyskano informację, że tego nie naprawią. W związku z tym trzeba było ogłosić całą procedurę, żeby na tym placu zrobić porządek.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poinformował, że Rada Miasta zapoznała się z informacją oraz przyjęła ją do wiadomości. Ogłosił 10-minutową przerwę.

*Przerwa w obradach trwała od godziny 11<sup>16</sup> do godziny 11<sup>42</sup>. Po przerwie, w obradach sesji uczestniczyło 19 radnych.*

Po przerwie, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** wznowił posiedzenie Rady Miasta Bielsk Podlaski i poinformował, że został zrealizowany pkt 7 porządku obrad i teraz przechodzą do pkt 8.

## **Ad 8**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy Informacji z działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim w 2015 roku ([\*informacja stanowi załącznik nr 8 do protokołu\*](#)). Następnie poinformował, że wszystkie Komisje Rady Miasta zapoznały się z przedłożoną informacją i przyjęły ją do wiadomości nie wnosząc uwag ([\*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3E do protokołu\*](#)). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję. Poinformował, że w obradach sesji uczestniczy Pani Dyrektor Lucyna Pakuła, która chce zabrać głos.

**Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy Lucyna Pakuła** poinformowała, że chce zabrać głos w kwestii nie tyle samego sprawozdania, ale zaistniałej sytuacji i pewnych pytań związanych z niedawno obchodzonym 20-leciem placówki oraz wyjaśnieniami, które składała Pani Dyrektor Domu Kultury. W kwestii sprostowania tej sprawy chce powiedzieć, że generalnie od 20 lat współpracują z Domem Kultury i ta współpraca naprawdę dobrze układa się i rozwija. Myśli, że tak będzie. Nie tylko przy okazji tej imprezy, ale również wielu innych imprez, uroczystości, a nawet wewnętrznych, okazjonalnych spotkań zawsze mogą liczyć na pracowników Domu Kultury, którym naprawdę dużo zawdzięczają takiej otwartości, pomocy i wsparcia. Nie chciałyby, żeby powstał jakiś zgrzyt. W tym momencie chce wyjaśnić, co wpłynęło na to, że taki odbiór nastąpił ze strony rodziców. Dziękuje Pani Dyrektor za to, że mieli możliwość skorzystania z pomieszczeń Domu Kultury jeszcze przed 20-leciem. Została udostępniona do dyspozycji scena i mieli możliwość przeprowadzenia kilku prób, żeby później podczas uroczystości zaprezentować to, co przygotowali. W tym czasie również pomocą i wsparciem oraz sprzętem wspierali ich pracownicy Domu Kultury. Bardzo serdecznie za to dziękuje. Przy okazji 20-lecia oficjalnie podziękowali za wieloletnią współpracę. Natomiast sam temat dotyczył sytuacji już po tej części oficjalnej uroczystości, po prezentacji, w trakcie nieoficjalnej części poczęstunku młodzieży i dzieci, osób dorosłych niepełnosprawnych, którzy w tym dniu byli ich gośćmi. Tych osób było dużo, przyjechały one z Polski. Były osoby z naszego województwa, z Suwałk, Augustowa, z domów środowiskowych, z którymi współpracują od wielu lat. Te osoby chcieli przyjąć tak jak powinno przyjmować się gości w domu. Do dyspozycji mieli pomieszczenia na dole, ten korytarz i na górze salę konferencyjną. Oczywiście towarzystwo musiało się przemieszczać, aby wszyscy mogli pomieścić się. Kwestia nieporozumienia zaistniała tylko w sytuacji, kiedy zwrócili się z prośbą o udostępnienie tej sali po oficjalnej uroczystości dosłownie na dwie godziny, ponieważ towarzystwo, goście, młodzież, dzieci niepełnosprawne, domownicy, którzy są osobami dorosłym oraz rodzice mieli przygotowany poczęstunek i catering. W kuluarach niestety było za ciasno, aby te wszystkie osoby mogły się pomieścić. W związku z tym były też takie sytuacje, że niektórzy jedli na kaloryferze, gdzieś kątem, a tak być nie powinno. Prosi też nie dziwić się rodzicom, że są oni wrażliwi na tym punkcie i zawsze odbierają wrażliwiej niż inni pozostali. Temat ten ich bezpośrednio dotyczył, więc dlatego tak jest. Zmierzając do końca chce jeszcze powiedzieć, że ta sala nie została im udostępniona i to był ten minus. Miało być tutaj kino, prezentacja filmów w tygodniu. Natomiast później postanowili skorzystać z tej sali, otworzyć drzwi i usunąć kilka rzędów krzeseł, a wtedy towarzystwo troszeczkę poluzowało się i już było inaczej. To był tylko ten moment, kiedy prosili o to, aby skorzystać z tej sali. Pani Dyrektor później powiedziała, że w takim razie można na dwie godziny. To było już po tym całym zamieszaniu. Później w kuluarach rozmawiali też z Panią Dyrektorem i chyba wyjaśnili sobie tę sprawę. Przed uroczystością sporo wcześniej złożyli pismo i Pani Dyrektor było wyjaśnione, o co zabiegają i o co proszą. W tym piśmie było też wspomniane, że chcą na krótki moment wykorzystać salę na à la dyskotekę. Jednak nawet nie nazwałaby tego dyskoteką, lecz chodziło o wykorzystanie tej sali tylko po to, żeby było luźniej. Nie chce, aby w eter poszła niezręczna sytuacja, bo są dumni, że ta impreza odbyła się, że było to w takim klimacie i przyjechało mnóstwo ludzi, przyjaciół. Rodzice byli mocno wzruszeni, bo był to także ich dzień, dzień ich dzieci, ale ciągle mówi, że osób niepełnosprawnych dorosłych, bo te chodzą pod opiekę ŚDS. Dodała, że gdyby nie ta sytuacja to naprawdę wszystko byłoby super i nie chce, żeby zostało jakieś nie mile wrażenie. W związku z tym na przyszłość pewne rzeczy muszą między sobą do końca wyjaśniać, aby nie powstawały nieporozumienia. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękują wszystkim, którzy mieli okazję być na tej uroczystości. Było im bardzo miło, byli mocno wzruszeni i myśli, że również niektórzy z osób uczestniczących.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11<sup>45</sup> na salę obrad przybył radny Tomasz Hryniewicki i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych, natomiast o godzinie 11<sup>46</sup> na salę obrad przybył radny Jerzy Czczuga i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.*

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** podziękował Pani Dyrektor i poinformował, że Rada Miasta zapoznała się z Informacją nt. działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim w 2015 roku i przyjęła ją do wiadomości.

## **Ad 9**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy Sprawozdania rocznego Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim z realizacji Gminnego

Programu Wsparcia Rodziny w Bielsku Podlaskim za rok 2015 (*sprawozdanie stanowi załącznik nr 9 do protokołu*). Następnie przedstawił efekty prac Komisji Rady Miasta, tj. Komisja Finansów i Budżetu Miasta zapoznała się z przedłożonym sprawozdaniem i przyjęła je do wiadomości, Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi zapoznała się z przedłożonym sprawozdaniem i przyjęła je do wiadomości, Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta zapoznała się z przedłożonym sprawozdaniem oraz przyjęła je do wiadomości. Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z zapytaniem, czy wszystkie wnioski o dofinansowanie z dojazdów dla osób niepełnosprawnych do szkół i przedszkoli zostały rozpatrzone pozytywnie? Jeżeli nie, to poprosił o wyjaśnienie, dlaczego?

W odpowiedzi na zgłoszone pytanie Burmistrz Miasta poinformował, iż złożone przez rodziców wnioski o zwrot kosztów dowożenia dziecka niepełnosprawnego do szkoły lub przedszkola zostały załatwione zgodnie z prośbą rodziców dziecka.

Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi zapoznała się z przedłożonym sprawozdaniem oraz przyjęła je do wiadomości (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3F do protokołu*).

Poinformował, że na sali obrad jest Pan Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, którego serdecznie powitał. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poinformował, że Rada Miasta zapoznała się z przedłożonym sprawozdaniem oraz przyjęła je do wiadomości.

#### **Ad 10**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 10 do protokołu*). Dodał, że w chwili obecnej na sali znajduje się 21 radnych, co stanowi niezbędne quorum do podejmowania uchwał. Poinformował, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc uwag (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3G do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w zaproponowanym brzmieniu.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych,  
stosunkiem głosów: za-21, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XVII/138/16**  
**w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej**  
**w Bielsku Podlaskim**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 11 do protokołu)*.

#### **Ad 11**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 12 do protokołu*). Następnie przedstawił efekty prac Komisji, tj. Komisja Finansów i Budżetu Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi także pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z prośbą, aby na sesję przygotować informację odnośnie wynagrodzenia za rok obrachunkowy 2015 w grupie pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych, administracyjnych, a odrębnie zarząd. Zwrócił się również z prośbą o przygotowanie informacji, jakie były wynagrodzenia poprzedniego oraz obecnego prezesa zarządu bez nagród jubileuszowych oraz odpraw.



W odpowiedzi na zgłoszoną prośbę Burmistrz Miasta poinformował, że wystąpiono do Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. o przygotowanie przedmiotowych informacji.

**Przewodniczący RM** poinformował, że w dniu dzisiejszym otrzymał taką informację z Przedsiębiorstwa Komunalnego sporządzoną i podpisaną przez Prezes Zarządu Panią Elżbietę Nalewajko-Iwaniuk oraz Wiceprezesa Zarządu Pana Daniela Trofimiuka. Pismo jest kierowane do Burmistrza i przekazane do odczytania radnym o następującej treści - „Przedsiębiorstwo Komunalne spółka z o. o. w Bielsku Podlaskim w odpowiedzi na Wasze pismo z dnia 18.03.2016 r. informuje, że przeciętne wynagrodzenie w 2015 r. w grupie pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych wyniosło 3124 zł brutto; przeciętne wynagrodzenie w 2015 r. pracowników administracyjnych bez Zarządu wyniosło 3385 zł brutto; przeciętne wynagrodzenie członków Zarządu w 2015 r. wyniosło 8454 zł brutto. Ponadto przeciętne wynagrodzenie poprzedniego Prezesa Zarządu wyniosło w 2015 r. 8872 zł brutto, zaś obecnego Prezesa w 2016 r. wynosi 8900 zł brutto”.

Ponadto poinformował, że Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3H do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że prosi nie zrozumieć, iż jest wrogiem tego Przedsiębiorstwa, bo tak nie jest. Jest za tym, aby Przedsiębiorstwo było w dobrej kondycji finansowej, żeby się rozwijało oraz służyło miastu i społeczeństwu. Wiadomym jest, że spółka komunalna nie może generować strat, bo właściciel spółki będzie musiał te straty pokryć. Spółka nie może też osiągnąć niebotycznych zysków. Spółka musi mieć pewne środki finansowe na odtworzenie majątku, na doprowadzenie mediów, itd. Jednak materiał, który jest przygotowywany powinien być czytelny i przejrzysty. Na początku dzisiejszej sesji odnośnie proponowanych taryf na wodę i odprowadzenie ścieków powiedział, że dla niego jest to nieczytelne w zakresie argumentacji. Na podstawie tych materiałów nie wie, co zrobiła Rada Nadzorcza, która została praktycznie zmieniona, co zrobił Burmistrz, ażeby przede wszystkim po stronie kosztów zweryfikować te dane. Tego nie ma we wniosku, bo wniosek o zatwierdzenie taryfy na rok 2016/2017 zawiera taką samą argumentację, co wniosek w roku 2015. Zatem, jeżeli zmieniają się wskaźniki i są znaczące podwyżki, to powinno mieć to uzasadnienie słowne. Pan Burmistrz powie, że jest to w tabelkach, itd. Jednak nie każdy jest ekonomistą jak Pan Burmistrz, jak Zastępca Pana Burmistrza i jak Przewodniczący Komisji Finansów. To są wszyscy ekonomiści. Prosi powiedzieć, dlaczego tak się dzieje, że te wskaźniki wzrostu w stosunku do ubiegłego roku są tak znaczące? Taryfa, która została przyjęta w ubiegłym roku stanowiła, że za m<sup>3</sup> pobranej wody będzie płać się o 4 grosze więcej, natomiast za ścieki w zależności od kategorii odbiorców nawet był spadek o 0,5%, czyli 8 złotych w okresie rozliczeniowym. Natomiast tutaj jest podwyżka o 14 groszy przy zakupie m<sup>3</sup> wody. W przypadku ścieków odprowadzanych za pośrednictwem miejskiego systemu kanalizacyjnego, a takich odbiorców jest więcej, to wzrost jest o 5,1%, czyli o 26 groszy. Tu jest gro tych właśnie konsumentów. Dlaczego odbiorcy usług odprowadzających ścieki za pośrednictwem miejskiego systemu kanalizacyjnego wnoszą opłatę abonamentową o 242,4% więcej, czyli o 4,12 zł? Dlaczego następuje wzrost opłaty za przyłączenie do urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych o 17,12%, czyli 19,43 zł? O ile się nie myli jest teraz 113,50 zł. Tutaj jest wiele niewiadomych, dlaczego tak się dzieje. Rozumie to, że Przedsiębiorstwo musi dostarczyć media w postaci wody, itd. Konsumenci wody oraz odprowadzający ścieki też zadają pytanie - dlaczego to idzie w ciężar cen wody i ścieków? Wiadomym jest, że teraz w Bielsku zabudowa jest bardzo rozproszona. Budowa sieci wodociągowych jest dość droga i to są wszystko koszty. Dlaczego, jeżeli chodzi o zysk za rok obrotowy 2014 w kwocie 233 390,16 zł oraz niepodzielony zysk z lat ubiegłych 148 257 zł o łącznej kwocie 381 647 zł Zarząd proponuje podzielić w następujący sposób: na zwiększenie kapitału zapasowego 11 670 zł, na wypłatę nagród z zysku dla załogi 369 977,74 zł, przy 109 etatach, jakie są w Przedsiębiorstwie.

Zwrócił uwagę, że nie ma sprawozdania, tak jak mówi tutaj Pani Wiceprezes, więc znowu wraca się do początku sprawy. Wie, że Przedsiębiorstwo musi złożyć sprawozdanie podatkowe PIT 8 do końca marca, później do 30 czerwca sporządzić bilans, powiadomić organ rejestrowy o tym, że zatwierdzono bilans przez władze spółki i został on zbadany przez biegłego, itd.

Dodał, że chce wrócić do tego, co powiedział Radny Alik Bożko, ponieważ był on w błędzie. Do roku 2012 taryfę zatwierdzano w czerwcu mając wszystkie dane, informacje o Przedsiębiorstwie. Taryfa była ustalana w czerwcu. Była ona zatwierdzana, lub nie była zatwierdzana. Przy poprzednim Burmistrzu też tak było. Uważa, że jednak ta wiedza powinna być, jeżeli radnych traktuje się podmiotowo, bo czy mają tylko klepać i nic nie mówić, a przeciętny obywatel o to zapyta. Ktoś może powiedzieć, tak jak pisze Przedsiębiorstwo, że to jest nieznaczące. Rzeczywiście jest to nieznaczące dla dobrze zarabiających,



sytuowanych. Natomiast są osoby mieszkające w zasobach mieszkaniowych wielorodzinnych, którzy mają niewielkie emerytury i one reprezentują gro takich wyborców. Te osoby mówią - jak to niewielkie, jeśli podwyżka emerytury była teraz 2 zł kilkadziesiąt groszy i na leki nie stać. Wszystko się liczy, bo podwyżki składają się z groszy i ze złotych. Dla kogoś, kto zarabia 10 tys.zł, czy 5 tys.zł, czy kilka tysięcy i ma przychody to nie ma żadnego znaczenia. Natomiast innym ludziom to wszystko ma znaczenie, bo tutaj wzrasta taryfa na wodę, za ścieki, a tam za podgrzanie wody i tak to się dzieje. W związku z tym wymaga dodatkowych wyjaśnień. Rozumie to, co powiedziała w 2014 roku pracownica Przedsiębiorstwa, która była wtedy na sesji, że od 3 lat nie otrzymują nagród, że nie ma podwyżek. Poprzedni Prezes powiedział, co innego i dzisiaj to również usłyszeli, bo Pan Przewodniczący odczytał pismo. Nie jest to tragedia. Na pewno każdy chciałby zarabiać jak najwięcej, ale co powiedzą pracownicy przedszkola i szkoły, którzy do niego przychodzą i mówią, że u nich jest urawniówka. Ta osoba pracuje 43 lata, nie ma uprawnień emerytalnych i zarabia 1800-1900 zł, a dodatek stażowy jest skonsumowany. Natomiast przychodzi pracownica i też ma to samo, bo ona w taryfikacji jest niżej, ale dostaje 350 zł dodatku wyrównawczego do 1850 zł. Tam jest całkowita urawniówka. Co temu człowiekowi teraz można odpowiedzieć, jeśli tam system płac jest całkowicie spłaszczony.

Zwrócił uwagę, że Pan Prezes w 2014 roku powiedział, iż pracownicy nie powinni narzekać, otrzymują regularnie płace i one są podwyższane, jest 10% premia w zależności od osiąganego zysku, więc tę informację posiada. Była wówczas też mowa o kredycie i innych rzeczach. Chciałby wiedzieć więcej, bo Pani Prezes jest nową osobą, jest menadżerem i ma doświadczonych współpracowników. Nie chciałby, ażeby wszyscy po kolei to klepali, Rada Nadzorcza, Burmistrz i Rada Miasta. Chciałby być świadomy podnosząc rękę w głosowaniu. W związku z tym chce złożyć wniosek i nie wie, czy Pan Przewodniczący pozwoli na to teraz, czy w „Sprawach różnych”, bo to zależy do Pana Przewodniczącego, który jest tutaj gospodarzem.

Poinformował, że składa wniosek, ale tu inicjatywa należy do Przedsiębiorstwa Komunalnego, żeby od przyszłego roku najpierw była informacja o funkcjonowaniu Przedsiębiorstwa, a później była ustalana taryfa, tak jak to było do roku 2013, kiedy to zmienił Pan Prezes przedłużając taryfę na wodę chyba na niespełna rok. Uważa, że wtedy będzie jasna, klarowna sytuacja i będą odnosić to do poszczególnych lat.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zwrócił uwagę, że we wniosku złożonym przez Pana Burmistrza można wyczytać się w takie stwierdzenia, iż nastąpił wzrost kosztów związanych z odczytem wskazań wodomierzy, urządzeń pomiarowych, z rozliczeniem należności. Wobec tego, czy można bliżej wyjaśnić, jaki to nastąpił wzrost, z jakiego tytułu, bo jak wiadomo wynagrodzenia w Przedsiębiorstwie Komunalnym nie wzrastają, usługi zgodnie z informacją przekazaną przez Główny Urząd Statystyczny w ubiegłym roku spadły o 0,9%, a tutaj jest ciągle wzrost. Ponadto jest takie stwierdzenie - wzrost amortyzacji o 10,38% w związku z urealnieniem należnych kosztów amortyzacji. Czy można dowiedzieć się, jaki w chwili obecnej jest ten koszt amortyzacji i co było wcześniej, czy ta amortyzacja była nierealna?

Uważa, że Radny Gołębiowski bardzo dobrze to wyartykułował i pokazał mieszkańcom Bielska Podlaskiego, bo radni mają jeszcze w wersji papierowej wniosek o podjęcie uchwały, gdzie są kwoty przerażające, np. 242%, 40%, 53%. Dodał, że zastanawiał się też nad tym, iż w sytuacji, gdyby mieszkańiec Bielska Podlaskiego chciał korzystać z własnego źródła wody, a nieczystości przekazywać kanalizacją miejską to łupią 50%. Odnosnie dostarczania wody jak i odprowadzania ścieków nie można znaleźć drugiego konkurencyjnego dostawcy, a więc są zmuszeni do korzystania z wody dostarczanej w Bielsku Podlaskim przez Przedsiębiorstwo Komunalne. Nasuwa mu się taki wniosek, ponieważ mówi się, iż od dwóch rzeczy na świecie nie można uciec, tj. od podatków i od śmierci, a wzrost tych kosztów można porównać do podatków. Tutaj ustawodawca narzucił te wartości, bo czy je przyjmie się, czy nie, to one i tak wejdą po okresie 70 dni.

Poinformował, że tutaj chce zwrócić się do Pani Prezes, otóż w starożytnym Rzymie był cesarz Augustyn, któremu powiedziano, że owce należy strzyc, a nie obdzierać ze skóry, więc poleca to na przyszłość.

**Radna Iwona Kołos** zwróciła się z pytaniem, czy podwyżka cen wody ma realne przełożenie na inwestycje typu kanalizacja? Chciałaby wiedzieć, czy ta podwyżka zostanie „zjedzona” przez Przedsiębiorstwo Komunalne, np. na premie? W sytuacji, jeśli ma połowę osiedla bez kanalizacji to chciałaby wiedzieć, czy te pieniądze będą przełożone np. na inwestycje i jest to pytanie do Pani Burmistrz.

**Radny Romuald Piotrowski** poinformował, że ma pytanie, ponieważ przeglądał materiał i zawsze w tych tabelkach jest tak dziwnie wszystko przedstawione. Przez przypadek znalazł w tabeli nr 4 wymieniony koszt

35 605 zł, tj. budowa sieci wodno-kanalizacyjnej w ul. Pogodnej i ul. Warzywnej. Później są przedstawione przedsięwzięcia rozwojowe i jest tam budowa sieci wodno-kanalizacyjnej powyższych ulic, ul. Pogodnej 150 tys. zł na 2016 rok, więc jak do tego ma się ten wcześniejszy zapis 35 tys. zł, czy to była dokumentacja projektowa? Tego nie wie.

Dodał, że wcześniej występował też o ul. Kruczą. Tutaj podano, że w 2016 r. jest projekt, później jest wymieniony w 2015 r. koszt 183 tys. zł i jest to realizacja. Nie wie, czy już zostało to całkowicie zrealizowane, czy nie, bo różnie jest z tą ul. Kruczą i różnie jest z kanalizacją. Wie, że na tej ulicy jest zastoisko wodne i nie da się tam w ogóle przejechać.

**Radny Piotr Wawulski** zwrócił się z pytaniem do Pani Prezes, jak ceny w naszym mieście kształtują się na tle innych miast w województwie?

**Główna Księgowa PK sp. z o.o. Tamara Szymkowicz** poinformowała, że główną przyczyną wzrostu kosztów przy cenach wody i ścieków jest amortyzacja. W 2012 roku oddano do użytku stację wodociągową, która kosztowała ponad 10 mln. zł. Wtedy, żeby w ogóle nie zachwiać ceną, bo cena byłaby ogromna przy normalnie liczonej amortyzacji od całości, więc rozłożono amortyzację tej stacji, przyjęli tylko do amortyzowania, obniżyli o 40% oraz całej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na całym mieście, żeby obniżyć cenę amortyzacji przyjęli tylko do amortyzowania 50%. W związku z tym każdy rok, aby dojść teraz do 100% amortyzacji powiększają tę amortyzację o 10% i dlatego jest ciągły wzrost amortyzacji o 10% przy kalkulowaniu тариф zakładanych na przyszły rok.

Odnośnie kwestii braku sprawozdania finansowego za rok 2015 przy złożonej tariffie wyjaśniła, że termin sporządzenia sprawozdania finansowego za rok 2015 upływa z dniem 31 marca. Następnie sprawozdanie ma być zbadane, zweryfikowane, zbadane i zatwierdzone przez właściciela, przez zgromadzenie wspólników i wtedy dopiero nazywa się to kompleksowe roczne sprawozdanie finansowe i stanowi załącznik do tariffy. W tej chwili tego nie ma i dlatego załączają roczne kompleksowe sprawozdanie finansowe za rok 2014, bo rozporządzenia nakłada taki obowiązek. Gdyby był inny rok obrachunkowy, tak jak tu było mówione, że na czas było dołączane sprawozdanie za ostatni rok, to trzeba byłoby zmienić rok obrachunkowy ustalania tariff. Przedtem rok obrachunkowy był od 1 kwietnia do 31 marca następnego roku, to były koszty na przełomie lat. Wtedy do końca marca ten rok obrachunkowy się kończył, więc mieścili się w tym terminie, że do końca czerwca już było zrobione sprawozdanie kompleksowe, zbadane i można było dołączyć do tej nowej tariffy. Teraz rok obrachunkowy przyjęty do ustalania ceny jest od 1 stycznia do 31 grudnia i dlatego nowego sprawozdania jeszcze nie można dołączyć do nowej tariffy, a tylko załączają bilans, całe sprawozdanie finansowe za rok 2014.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12<sup>16</sup> z sali obrad wyszedł radny Tomasz Hryniewicki i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

**Prezes PK sp. z o.o. Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk** stwierdziła, że nie ustosunkuje się do słów poprzedniego Prezesa, ponieważ nie ma doświadczenia i akurat nie znała tych informacji na temat zarobków, jak to dobrze wiedzie się w Przedsiębiorstwie, więc co do tego nie chciałaby wypowiadać się.

Zwróciła uwagę, że tutaj Pani Główna Księgowa powiedziała, dlaczego nie dołączają sprawozdania, co nie zmienia faktu, że we wniosku tariffowym jest załączona tabela, która mówi o kosztach za 2015 rok i one są rzeczywiste oraz planowanych kosztach na rok 2016. Jest to tabela nr C. Dzisiaj może wypowiedzieć się w tej sprawie. Pani Księgowa przedstawiła, że głównym kosztem, który podwyższa te ceny jest właśnie koszt amortyzacji i rzeczywiście tak jest. Są też inne koszty, koszty wynagrodzeń, koszty energii i inne rzeczy, które ustawa też jasno określa, że cały zakład wodociągowo-kanalizacyjny musi przynieść zysk. Ten zysk jest zakładany na naprawę niewysokim poziomie, tj. 2% na działalności wody i na działalności kanalizacyjnej.

Odnośnie zapytania Pani Kołos wyjaśniła, że rzeczywiście w tych przewidzianych przychodach są zaplanowane te inwestycje. W planie na lata 2016-2018 są założone inwestycje, które będą zrealizowane w tym roku, więc jak najbardziej nie jest to w żaden sposób przejeżdżone, zmarnotrawione, itd. Te wszystkie koszty muszą być pokryte przez opłaty, które mieszkańcy wniosą za używanie wody i odprowadzanie ścieków.

Natomiast odnośnie rankingu cen za wodę i ścieki wyjaśniła, że w tej chwili w województwie podlaskim są na 20 miejscu, czyli ta cena nie jest wysoka. Nie będzie tutaj powoływała się na Czeremchę, gdzie za ścieki pobiera się opłatę prawie w wysokości 30 zł za 1 m<sup>3</sup>, ale w bardzo bliskim Brańsku łączna kwota wody

i ścieków wynosi 10,38 zł. Dlatego też uważa, że ta kwota nie jest wzięta z sufitu, a tylko ma zrekompensować poniesione koszty przez zakład wodociągowo-kanalizacyjny. W żaden sposób nie można tutaj odnosić się do działalności całego Przedsiębiorstwa, bo jak wiadomo jest multum branż i każdy pracuje na swój zakład, a akurat ta specyfika zakładu wodociągowo-kanalizacyjnego musi być zgodna z ustawą o zaopatrzeniu w wodę i ścieki.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12<sup>20</sup> na salę obrad powrócił radny Tomasz Hryniewicki i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.*

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że został wypracowany zysk i nikt do tego nie odniósł się. Nie jest przeciwko temu, aby przynajmniej część tego zysku poszła na nagrody. Jest pytanie, czy cały zysk? Praktycznie cały musi pójść na nagrody dla pracowników. To jest jedno pytanie, a drugie pytanie dotyczy zmiany całej tej procedury, bo też Panie nie odpowiedziały na to, żeby od przyszłego roku to zmienić. Tutaj była mowa o roku obrachunkowym i on to rozumie, ale chodzi o to, żeby zmienić i mieć przejrzystą, transparentną sytuację dysponując tymi materiałami.

Dodał, że koszty to są wynagrodzenia i o tym też mówiła w 2014 r. obecna Pani Wiceburmistrz. W związku z tym ma pytanie, czy na tych 109 etatów musi być w administracji 37, czy 36 pracowników? Nie mówi, aby tych ludzi zwalniać, ale ludzie odchodzą w sposób naturalny i można to zweryfikować, bo są to też znaczące koszty, jeśli chodzi o wynagrodzenia pracowników. Ponadto nie wie, czy ten zysk odnosi się tylko do tego zakładu, którym kieruje Pani Basia, czy do całej spółki?

**Główna Księgowa PK sp. z o.o. Tamara Szymkowicz** (wypowiedź poza mikrofonem) poinformowała, że to jest zysk całej spółki.

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że jest to zysk całej spółki, natomiast dzisiaj Pan Burmistrz powiedział, iż mówi się tu tylko o zakładzie wodociągów i oczyszczalni.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12<sup>23</sup> z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

Z uwagi na wypowiedzi przedstawicieli Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. poza mikrofonem **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zwrócił się z prośbą o przygotowanie się i udzielenie odpowiedzi po zakończonej wypowiedzi.

**Radny Mirosław Gołębiowski** poinformował, że zgodnie z § 77 Statutu Miasta proponuje, żeby w tak ważnym temacie było głosowanie imienne i jest to jego wniosek.

**Główna Księgowa PK sp. z o.o. Tamara Szymkowicz** poinformowała, że chce wyjaśnić sprawę dotyczącą kwalifikacji pracowników to, co zostało podane, że jest 38 pracowników administracyjnych. Traktuje się to jako fizyczni i umysłowi, tak jest podzielone. W tych administracyjnych nie jest sama administracja. To są majstrowie, kierownicy zakładów, są to wszyscy umysłowi pracownicy, księgowość i inne rzeczy. Jest przecież tyle zakładów, tylu jest majstrów, kierowników, bo to dotyczy całej firmy. To zatrudnienie jest podane w związku z całą firmą, a nie tylko Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. Nie można tak traktować, że na 69 ludzi pracuje 38 umysłowych, bo to jest w ogóle struktura całego Zarządu, całego Przedsiębiorstwa. To nie jest jeden zakład, że wystarczy 5, czy 6 umysłowych pracowników. Jest dużo zakładów, m.in. sam Zakład Gospodarki Mieszkaniowej jest prężny, jak odrębna firma, gdzie są też kierownicy, majstrowie, magazynierzy i administratorzy.

**Radny Wojciech Jaroszko** stwierdził, że chyba trochę zaczynają już odbiegać od głównego tematu. Jak rozumie, to Panu Radnemu Mirosławowi chodzi o sytuację, że na dzień dzisiejszy nie ma pełnej informacji, jeżeli chodzi o wynik finansowy firmy za 2015 rok. Jest to związane z procedurą, zatwierdzeniem bilansu i teraz ma pytanie do Pani mecenas. W związku z tym, że ustawodawca nie nakłada na Przedsiębiorstwo terminu obowiązywania taryf, taryfa może obowiązywać od 1 maja do końca kwietnia następnego roku, lub może obowiązywać od 1 sierpnia do końca lipca następnego roku, więc w tej chwili chodzi o rozwiązanie tego dylematu, w jaki sposób zrobić, żeby zmienić okres obowiązywania taryf i w następnym roku przyjmować taryfę mając informacje odnośnie bilansu i wszystkie koszty za poprzedni rok obrachunkowy.

Czy można tu skorzystać z Rozdziału 5 ustawy z pkt. 9a, że na uzasadniony wniosek przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjnego, rada gminy w drodze uchwały przedłuża czas obowiązywania dotychczasowych taryf, lecz nie dłużej niż na rok? Przedsiębiorstwo może wystąpić z wnioskiem, że przedłuża się obowiązującą taryfę o 3 miesiące, po czym za 3 miesiące mając pełną informację, radni w pełni świadomości sytuacji finansowej spółki podejmują odpowiednią decyzję.

*O godzinie 12<sup>29</sup> Przewodniczący RM Igor Łukaszuk przewodniczenie obradom przekazał Wiceprzewodniczącemu RM Andrzejowi Roszczence i wyszedł z sali obrad. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. O godzinie 12<sup>29</sup> na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

**Radna Danuta Karniewicz** stwierdziła, że na pewno mieszkańców Bielska Podlaskiego najbardziej zainteresuje informacja, którą otrzymała otóż dowiedziała się, iż skoro oszczędza się wodę to więcej za nią się płaci. Natomiast, jeśli będzie brało się więcej wody to będzie płacono się mniej. Tutaj trzeba byłoby postawić pytanie, czy warto oszczędzać?

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że jej zdaniem wyciągane są błędne wnioski. Pani Prezes i Pani Główna Księgowa wyraźnie powiedziały, że teraz debatuje się nad taryfą. To, że ustawodawca sformułował inne terminy dotyczące procedury wejścia w życie taryfy a inne do zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki, na to nie mamy wpływu. Natomiast przy okazji taryfy Przedsiębiorstwo celowo wprowadziło informację o wstępnym wyniku za 2015 r., o czym mówiła Pani Główna Księgowa wspominając tabelę C. Dane zaprezentowane w tabeli należy potraktować, jako wstępne dane dotyczące przychodów i kosztów odnośnie wody i ścieków. Informacje te są danymi wyjściowymi do kalkulowania opłaty za wodę i ścieki. Trzeba pamiętać o jednej kwestii, że sama sytuacja firmy nie przenosi się na to, jak są zbilansowane przychody i koszty w gospodarce wodno-ściekowej. Opłaty za wodę i ścieki wnoszone przez mieszkańców nie mogą być przeznaczane na pokrycie kosztów w innych rodzajach działalności Przedsiębiorstwa. Podobnie też jest np. z komunalną gospodarką mieszkaniową, którą również zarządza Przedsiębiorstwo Komunalne. Pani Radna Iwona Kołos zapytała o inwestycje. Obecnie rozmawia się o opłatach, ale potem będą „Sprawy różne” i radni będą wnioskować o wybudowanie kanalizacji. Miasto rozrasta się i rozwija, ludzie chcą żyć w zupełnie innych warunkach. Chcą mieć dostęp do sieci wodnej, kanalizacji ściekowej, nie mówiąc już o asfaltach. Koszty poniesione na inwestycje powinny mieć swoje pokrycie w przychodach. Przedsiębiorstwo Komunalne jest firmą, która musi sama się bilansować, a jeżeli jest strata to można pomóc temu Przedsiębiorstwu. Można powiedzieć, że ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i ścieki jest to ustawa, która została przemyślana przez ustawodawcę i jest naprawdę bardzo dobra. Właśnie m.in. po to, aby zabezpieczyć firmę przed skutkami niekorzystnymi związanymi m.in. z manipulowaniem, czy wpływaniem Rady na wysokość opłat. Tutaj po prostu nie da się wiele zrobić. Są pewne rozwiązania, jak przesunięcie w czasie obowiązywania tej taryfy, ale nadal na wszystko trzeba patrzeć przez pryzmat finansów. Pani Księgowa podkreśliła, że wcześniej był zupełnie inny rok obrachunkowy i to zostało sprowadzone do normalności. Można rzeczywiście wydłużyć obowiązywanie dotychczasowej taryfy, ale obawia się, że będzie problem z kwalifikacją roku obrachunkowego i tutaj może być pewne zawirowanie. Zakładany zysk na poziomie 2% to niewiele zwłaszcza, że Przedsiębiorstwo Komunalne ma dużo zadań do wykonania. Mieszkańcy chcą żyć lepiej, chcą mieć dostęp do kanalizacji sanitarnej, czy wodociągowej. I tego oczekują, natomiast źródłem finansowania inwestycji jest między innymi amortyzacja, która jest kosztem. W kosztach firmy są pewne stałe opłaty, np. podatki itd. Pragnie zauważyć, że Pan Burmistrz podkreślił, że koszty pośrednie zostały zmniejszone o 4 grosze. Zatem widać, że coś drgnęło – zmniejszyły się koszty, aczkolwiek może jeszcze nie tak, jak byśmy chcieli. Rzeczywiście Rada Miasta nie może kontrolować spółki, prawa handlowego, jaka jest Przedsiębiorstwo Komunalne. Ten temat był przerabiany wcześniej, jak była radną. Nie można za mocno ingerować, natomiast od kontroli Zarządu jest Rada Nadzorcza. Sądzi jednak, że Zarząd, Pani Prezes będzie miała na uwadze pilnowanie kosztów spółki, zarówno kosztów osobowych, rzeczowych itd. Jej zdaniem sytuacja Przedsiębiorstwa poprawi się. Z pewnością jest wiele do zrobienia, ale przy nowej władzy, nowym podejściu do spraw, jej zdaniem, powinno być tylko lepiej a nie gorzej. Wielobranżowość spółki ze strony ekonomicznej jest wskazana, ale z drugiej strony jest kłopotliwa dla samych pracowników. Rozdrobnienie działalności zwiększa pracochłonność wykonywanych czynności. Należy podkreślić, że w tym momencie dyskutuje się o taryfie. Zostało już powiedziane, że amortyzacja w związku z nowymi oddanymi do użytku inwestycjami była w pewnym momencie obniżona w tym celu, aby mieszkańcy nie ponosili wysokich opłat za wodę

i ścieki. Koszt amortyzacji jest podnoszony sukcesywnie o 10% i stąd też m.in. są wzrosty opłat. Nie należy ulegać populizmowi. Nawet niewielka kwota, niewiele odbiegająca od wartości poprzedniej może spowodować wzrost np. 242%, 80%. To są procenty i radni o tym doskonale wiedzą. Podwyżka natomiast w złotych i groszach jest niewielka. Obciążenie mieszkańców naprawdę nie jest duże. Radni wyrażą swoją wolę w głosowaniu. Natomiast firma powinna działać a miasto powinno się rozwijać. Obecnie są zupełnie inne oczekiwania mieszkańców, właśnie proinwestycyjne i ludzie chcą, żeby w Bielsku było lepiej.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12<sup>30</sup> na salę obrad powrócił Przewodniczący RM Igor Łukaszuk i przejął przewodniczenie obradom. Od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych. O godzinie 12<sup>38</sup> z sali obrad wyszedł radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

**Prezes PK sp. z o.o. Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk** poinformowała, że jeszcze nawiązując do słów Pani Burmistrz odnośnie tych procentów, to rzeczywiście całkowity koszt na jedną osobę miesięcznie wzrośnie o 1,48 zł. Jest to tak naprawdę butelka półtoralitrowa wody kupowana w sklepie. Powołując się na słowa Pani Karniewicz, właśnie trzeba zacząć pić wodę z kranu, która naprawdę jest bardzo wysokiej jakości. Nie chodzi o oszczędzanie, bo za te 1,48 zł można wykorzystać pół m<sup>3</sup> wody.

Dodała, że jest jeszcze gorąca prośba do radnych, bo radni spotykają się ze swoimi wyborcami. Ostatnio była na przepompowni ścieków i chce powiedzieć, o tym co podraża też w dużym zakresie koszty. Potrzebna jest edukacja społeczeństwa, bo w przepompowni ścieków można znaleźć wszystko, są tam pieluchy tetrowe, ubrania, pałeczki do uszu, płatki kosmetyczne. To powoduje awarie, które wpływają na bezpośrednie życie mieszkańców, ale też naprawdę podraża to koszty. Podobnie jest z tymi awariami, o których może za wiele nie mówili. Zrobiła takie zestawienie, z którego wynika, że instalacje wodne i kanalizacyjne są bardzo stare, bo jeśli chodzi o wodę ponad 50% tej instalacji ma powyżej 20 lat, od 20 do 60 lat. W związku z tym prosi mieć jeszcze poprawkę, że oprócz nowych inwestycji potrzebne jest też modernizowanie tych starych. Każdy chce korzystać z tego jak najlepiej.

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że od razu zastrzega, iż nie będzie empatyczny w stosunku do Pani Burmistrz, ale Pani Burmistrz tutaj mydli oczy radnym i poprzez media mieszkańcom. Te asfalty, o których mówiła Pani Burmistrz co mają do tej taryfy? Jest to przecież całkiem inna szufladka i nic to nie ma wspólnego. Pani Burmistrz mówi, że miasto się rozwija, itd. Rozumie to, że tutaj zamykają się w jednym zakładzie wodociągów oraz oczyszczania miasta i to rozpatrują. Pani Burmistrz mówi, że ustawa jest bardzo dobra, więc jeśli Pani Burmistrz jest tak mocną to niech zawnioskuje do ustawodawcy, żeby całe odium zatwierdzania taryfy zdjęli z radnych. Ta taryfa, jeśli dzisiaj nie zostanie przyjęta to i tak wejdzie w życie. Po co to jest potrzebne? To jest dosłownie absurd, bo na to nie mają żadnego wpływu. Można tu sobie pogadać i użyć mocnego stwierdzenia - postrzępić język. Tutaj nie usłyszał na temat tego zysku. Jest za tym, aby dać nagrody skoro jest zysk. Natomiast, jeśli chodzi o cały zysk, to tego nie usłyszał. Nie usłyszał tutaj wielu rzeczy, które powinny wystąpić przy informacji z działalności Przedsiębiorstwa, których nie ma, bo będą dopiero w maju.

Dodał, że rozumieją całą procedurę, że tak jest zgodnie z ustawą, ale jakie jest wyjście z tej sytuacji, o czym mówił też Pan Wojtek Jaroszko. Chodzi o to, żeby wrócić do tej sytuacji, jaka była do roku 2012, aby tę taryfę zatwierdzać w czerwcu każdego roku. Tutaj nie było odniesienia do tego.

*O godzinie 12<sup>42</sup> na salę obrad powrócił radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.*

**Prezes PK sp. z o.o. Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk** poinformowała, że odnośnie przesunięcia tego terminu nie podejmą takiej decyzji dzisiaj dlatego, że wniosek został złożony i 70 dni od momentu złożenia wniosku taryfa zostanie zatwierdzona. Na przyszłość nie mówią, że nie. Natomiast, jeśli chodzi o te kwestie, które poruszał Pan Radny, np. kanalizacji, że to nie ma się do tego, podobnie jak zamknięcie roku dla całej spółki do ustalenia stawek taryfowych.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że nie zabierał wcześniej głosu, bo zostało mu zarzucone, iż jest ekonomistą i zrozumiał to, żeby tutaj nie pouczał, więc nie będzie tego robił. Chciałby wyjaśnić, że jeśli chodzi o zysk i podział zysku, to sprawozdanie za rok 2015 nie jest sporządzone, więc nie ma czego dzielić i od tego trzeba zacząć. Zarząd opracuje propozycję, którą przedstawi Radzie Nadzorczej, później właścicielowi na walnym zebraniu akcjonariuszy, udziałowców, żeby podjąć stosowną uchwałę. Taką

uchwałę będą podejmowali wtedy, gdy będzie na to właściwy czas. Pani Prezes na koniec powiedziała odnośnie ewentualnych przesunięć, przesunięcia w czasie i jest to chyba jedyne rozwiązanie poza tym, żeby zmienić rok obrachunkowy w spółce, ale to powoduje znacznie więcej zamieszania. Podczas dyskusji na temat porządku obrad powiedział, że Przedsiębiorstwo mogło wystąpić z wnioskiem o prolongatę pod warunkiem policzenia kosztów i potencjalnych przychodów, że ta taryfa, która była zapewni to. Przedsiębiorstwo dokonało analizy i nie wyszło. Taryfa roku 2015/2016, która obowiązuje dzisiaj nie pokryje kosztów, które są do poniesienia od 1 maja do 30 kwietnia 2017 roku i ustawa nie pozwala na przedstawienie takiej taryfy. Gdyby tak zdarzyło się, że to pokrywałoby, więc wtedy można byłoby przesunąć. W roku 2013 zostało przesunięte na 9 miesięcy. Została wtedy zrobiona analiza i z tej analizy wyszło, że Przedsiębiorstwo będzie robiło nieco mniej inwestycji i tych inwestycji nie było. W 2012 roku została oddana stacja uzdatniania wody o wartości 10 mln. zł, a w następnych latach Przedsiębiorstwo robi inwestycje rzędu 300 tys. zł, 500 tys. zł, więc skala jest nieporównywalna. Bardzo dobrze, że w 2012 roku zapadła decyzja, żeby amortyzacja była na mniejszym poziomie. Wtedy mieszkaniec płacił za wodę 2,90 zł, a gdyby zastosowano stawkę, jaka miała być, to byłoby pewnie dwa razy tyle, czyli 5,80 zł i dopiero byłby raban. Natomiast takie kroczące zwiększanie amortyzacji jest łatwiejsze do przełknięcia dla przeciętnego mieszkańca i też dla przedsiębiorców, bo za wodę płacą nie tylko mieszkańcy, ale również przedsiębiorstwa. Tu wola ze strony Zarządu jest taka, jak usłyszał, że spróbują, przyjrzą się. Jako Burmistrz też będzie się przyglądał, bo zadał pytanie Pani mecenas, czy prolongatę można zrobić za dwa miesiące, żeby znowu na cały rok przesunąć, czy nie można. Zostanie to sprawdzone, czy są takie możliwości. Pewnie nie ma, ale jeszcze tego nie wiedzą. Jeszcze raz chce powiedzieć, jako ekonomista, że zapoznał się z wnioskiem złożonym przez Przedsiębiorstwo Komunalne, zawiadzał do siebie Zarząd, zadał pytania, uzyskał odpowiedzi, które wyjaśniały te wątpliwości i dlatego też radnym został przedstawiony wniosek do tego, aby podejmować taką uchwałę.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że został złożony wniosek Pana Radnego Mirosława Gołębiowskiego o głosowanie imienne. Zwrócił się z pytaniem, czy odnośnie tego wniosku ktokolwiek chce zabrać głos przed głosowaniem?

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję. Zwrócił się z pytaniem, czy wszyscy rozumieją wniosek złożony przez Radnego Mirosława Gołębiowskiego dotyczący imiennego głosowania, czy jest potrzeba powtórzenia wniosku?

Wobec braku uwag, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poddał pod głosowanie wniosek o imienne głosowanie.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za-13, przeciw-1, wstrzymujących się-7, **przyjęła wniosek** o imienne głosowanie.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** stwierdził, że wniosek uzyskał wymaganą większość. Poinformował, że ogłasza 5 minut przerwy w związku z tym, iż są wymagane pewne czynności techniczne.

*Przerwa w obradach trwała od godziny 12<sup>48</sup> do godziny 12<sup>58</sup>. Po przerwie w obradach, w sesji uczestniczyło 21 radnych.*

Po przerwie w obradach, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że w związku z tym, iż został przyjęty wniosek o głosowanie imienne to w takim też trybie zostanie poddany pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim. Zaproponował, aby proceduralnie odbywało się to w ten sposób, że będzie odczytywał nazwiska radnych zgodnie z kolejnością radnych na liście i wtedy prosi radnych o podjęcie do mikrofonu oraz wyrażne wyartykułowanie „za”, „przeciw” lub „wstrzymujący się”. Pan Wiceprzewodniczący Andrzej Roszczenko będzie zaznaczał na liście sposób oddania głosu przez każdego radnego. Dodał, że po zakończonym głosowaniu odczyta ponownie listę z wynikami głosowania, aby nie było żadnych wątpliwości, co do prawidłowości zaznaczenia głosów radnych. Zwrócił się z pytaniem, czy są uwagi, bądź wątpliwości odnośnie proponowanej procedury? Przypominał radnym o podjęciu do mikrofonu, aby wszystko było słyszalne i zaprotokołowane.



Nie zgłoszono uwag odnośnie zaproponowanej procedury głosowania.

Następnie **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** odczytywał kolejno nazwiska radnych, a radni pochodzili do mikrofonu i informowali o swoim sposobie głosowania nad projektem uchwały, tj.

- |  |                  |
|--|------------------|
| 1. Pani Radna Bielecka-Włodzimierz Iwona   | - za             |
| 2. Pan Radny Bożko Aleksander              | - za             |
| 3. Pan Radny Czeżuga Jerzy                 | - za             |
| 4. Pan Radny Gołębiowski Mirosław          | - przeciw        |
| 5. Pan Radny Grodzki Krzysztof             | - przeciw        |
| 6. Pan Radny Hryniewicz Tomasz             | - przeciw        |
| 7. Pan Radny Jaroszek Wojciech             | - przeciw        |
| 8. Pani Radna Karniewicz Danuta            | - przeciw        |
| 9. Pani Radna Kołos Iwona                  | - wstrzymała się |
| 10. Pani Radna Kruk Eugenia                | - przeciw        |
| 11. Pan Radny Leszczyński Andrzej          | - przeciw        |
| 12. Pan Radny Leszczyński Kazimierz Henryk | - przeciw        |
| 13. Pan Radny Łukaszuk Igor                | - za             |
| 14. Pan Radny Majstrowski Mirosław         | - wstrzymał się  |
| 15. Pan Radny Ostaszewski Piotr            | - za             |
| 16. Pan Radny Piotrowski Romuald           | - przeciw        |
| 17. Pan Radny Roszczenko Andrzej           | - za             |
| 18. Pan Radny Sulima Tomasz                | - za             |
| 19. Pan Radny Sysła Witold                 | - przeciw        |
| 20. Pan Radny Waszkiewicz Andrzej          | - przeciw        |
| 21. Pan Radny Wawulski Piotr               | - za             |

*(lista z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik nr 13 do protokołu).*

Po zakończonym głosowaniu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** odczytał wyniki głosowania według kolejności oddawania głosów przez poszczególnych radnych. Poinformował, że w głosowaniu jawnym uchwała w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim stosunkiem głosów: za uchwałą-8, przeciw-11, wstrzymujących się-2, nie została podjęta.

**Rada Miasta** w wyniku imiennego głosowania, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za uchwałą-8, przeciw-11, wstrzymujących się-2 **nie podjęła** uchwały w zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim.

*O godzinie 13<sup>04</sup> z sali obrad wyszła radna Iwona Kołos i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że został wyczerpany pkt 11 i przechodzą do kolejnego punktu.

## **Ad 12**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Bielsk Podlaski w 2016 r. *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 14 do protokołu)*. Następnie poinformował, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc uwag *(opinie Komisji stanowią załącznik nr 3I do protokołu)*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radna Iwona Bielecka-Włodzimierz** stwierdziła, że radni mają przed sobą Program zapobiegania bezdomności, nad którym za chwilę będą głosować. Ogólnie rzecz biorąc ten Program jest bardzo dobry. Jednak nie o szczegółach samego Programu chce mówić, a tylko o tym słabym ogniwie, jakim jest punkt

o umowie ze schroniskiem w Radysach. Wiele informacji o tym schronisku można znaleźć w sieci. Wystarczy tutaj powiedzieć, że pod petycją przeciwko prowadzeniu tego schroniska podpisało się już 31908 osób, więc ponad 30 tysięcy w skali kraju. Jak widać jest to silny odzew organizacji społecznych, prozwierzęcych odnośnie tego miejsca, bo trudno je nazwać schroniskiem. Według jej mniemania, w schronisku pies powinien być przetrzymywany czasowo, powinny być podejmowane wysiłki właścicieli schroniska ku temu, żeby zaadoptować zwierzę, a nie przetrzymywać je dożywotnio. Przy schronisku, w którym jest 3 tysiące psów jest to praktycznie niemożliwe. Zatem to schronisko nie spełnia funkcji opieki nad zwierzęciem. Ponadto chciałaby, żeby być świadomym tego, iż gmina płaci za usługę odłowienia psa i utrzymania dożywotnio. W związku z tym pozwoliła sobie zwizualizować jak to wygląda. Ma tutaj 17 bilecików, każdy po 100 zł. Jednorazowe odłowienie psa w naszej gminie kosztuje 1700 zł, tyle płaci się i tak wygląda faktura. Trzeba od tej kwoty odliczyć koszty transportu, ponieważ schronisko znajduje się 340 km stąd, więc właściciel odlicza na paliwo, dojeżdża i odławia psa. Pies, kiedy dojeżdża do schroniska jest poddany kwarantannie, a następnie powinien być zaszczepiony. Przyjmuje tu optymistyczną wersję, że pies jest szczepiony. Następnie przyjmuje kolejną optymistyczną wersję, bo z jej domniemań zabiegi sterylizacji i kastracji nie odbywają się w tym schronisku. Przyjmuje jednak, że właściciel odkłada na ten zabieg, bo też musi komuś zapłacić. Ponadto pies je i je codziennie, może co drugi dzień, może raz w tygodniu i co jakiś czas te pieniądze ubywają. Teraz jej pytanie brzmi, kto płaci za jedzenie tego psa, kiedy już tych pieniędzy nie ma, kiedy one rozejdą się? Nie wnika już w to, że na pewno są też koszty utrzymania schroniska. Nie będzie tutaj wnikać jak ten biznes jest prowadzony, a można tylko domyślać się. W ciągu paru miesięcy te pieniądze rozchodzą się, pies zostaje w schronisku, a tutaj problem jest z głową. Radni sami mogą odpowiedzieć na to pytanie, kto płaci? Nikt nie płaci. Płaci pies, tylko płaci swoim życiem.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** stwierdził, że Pani Iwona tutaj dokładnie wyłowiła temat. W ubiegłym roku podczas dyskusji nad tą kwestią na jednej z Komisji padła propozycja, aby udać się do tego pięknego przytulku dla psów i nawet jeden z radnych, Radny Wojciech Jaroszko wyraził chęć wyjechania tam. Kierownictwo miasta wówczas z wielką ochotą wyraziło się, że uda się na taki rekonesans 340 km w jedną stronę. W dniu dzisiejszym zapytał się Pana Jaroszki, czy miał przyjemność odwiedzenia tego schroniska. Z przykrością musi powiedzieć, że w ciągu roku miasto nie zorganizowało takiego wyjazdu. Te psy, które zostały odłowione można powiedzieć, że to nasze psy z wielkim znakiem zapytania, bo może oni przywożą swoje psy i mówią, że zostały odłowione tutaj, ale tego nie wie.

Zwrócił uwagę, że w tym Programie jest następna zaskakująca kwestia. Ma nadzieję, że to Pani Burmistrz zajmowała się problematyką bezdomności psów, nie ekonomista. Bielsk Podlaski nie posiada schroniska, jak i przytuliska dla bezdomnych zwierząt w związku z tym dokonano rozpoznania cenowego. Ma pytanie, czy Pani Burmistrz nie wiedziała, że w dalszym ciągu nie będzie tego schroniska dla zwierząt i musiało występować rozpoznanie cenowe, a nie przetarg i tylko na pół roku przedłużono? Ten pewien tryb zaniechania ze strony miasta w tym Programie jest widoczny gołym okiem. Było przecież widać, że nie będzie tego schroniska.

Uważa, że trzeba zrobić tak jak należy, a nie znów działać półśrodkami.

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że na wstępie chce powiedzieć, iż jest jej niezmiernie miło, że wśród radnych oraz wśród mieszkańców są osoby, które kochają zwierzęta. Też należy do osób, które nie tylko kochają zwierzęta, ale także nimi się zajmuje. Był w jej życiu nawet taki okres, że w domu miała 5 psów i kilka kotów. Niektóre psy niestety odeszły w zaświaty. Obecnie ma 2 psy i do niedawna miała 4 koty. Jeden kot, który uległ wypadkowi, mieszka u sąsiadki, ponieważ nie akceptuje psów. W związku z tym wie, o czym mówi, bo los zwierząt jest jej bliski. Cieszy się bardzo, że może poprzez swoją pracę poprawić los niektórych zwierząt w naszym mieście. Jest jej bardzo miło, że tyle osób jest zainteresowanych problemem likwidacji bezdomności. Zna dziewczyny, które będąc wolontariuszkami przychodziły do niej, z którymi rozmawiała i w miarę możliwości pomagała finansowo i logistycznie, również poprzez m.in. tę uchwałę. Podobnie Pan Burmistrz. Podejmowane działania są drobnymi krokami w osiągnięciu większego celu. Nie chodzi jej o to, aby tylko mówić, ale w miarę możliwości pomagać skutecznie. Pamięta jak była radną w poprzedniej kadencji i gdy zaczynała poruszać temat zwierząt, to przeciwstawną argumentacją był los człowieka. Natomiast człowiek jej zdaniem poradzi sobie. Pójdzie do MOPS i tam dostanie pomoc materialną, może pójść do jednego, czy drugiego kościoła, w którym dostanie paczkę. Natomiast co ma zrobić ten pies ze skulonym ogonem. Pies może tylko łaścić się, zaczepiać łapami, dotykać pyskiem, bo chce miłości, chce zwrócić uwagę człowiekowi, że potrzebuje pomocy. Tymczasem, jak natura stworzyła gody i ciecзки, to dwa razy w roku jest zwiększona liczba biegających psów. Psy

w pogoni za suczką nie zwracają uwagi na mieszkańców Bielska. W tym okresie jest mnóstwo telefonów, że pies jest na tej, czy innej ulicy. Dzwoni również Policja i Straż, a w umowie wyraźnie jest napisane, że odławiane są psy stwarzające zagrożenie. Nie każdy pies jest niebezpieczny i agresywny. Natomiast mieszkańcy chcą, aby odłowiony był każdy pies. Jej zdaniem Ziemia jest na tyle duża, że może żyć na niej zarówno pies, kot, ptak i człowiek. Ludzi należy edukować i uczyć szacunku do zwierząt i odpowiedzialności. Zwierzę nie jest zabawką. Uważa, że niejednokrotnie człowiek powinien uczyć się od nich czułości i miłości. Jeżeli pies przebywa w domu, właściciel z nim rozmawia, to ten pies naprawdę wiele się nauczy i jest mądry. Owczarek niemiecki np. ma rozum dwuletniego dziecka, więc to już jest pewien poziom. Stwierdziła, że może jej wystąpienie jest za długie, ale chce dotrzeć również do mieszkańców, nie tylko radnych, żeby kochali zwierzęta, starali się im pomóc, a nie tylko prosili o ich odłów. Schronisko to jest ostateczność. Zgadza się z koleżanką Iwoną i ma pełną świadomość, że środowiska prozwierzęce są przeciwne schronisku w Radysach. Nie potrafi powiedzieć, czy to jest nagonka na schronisko, czy nie. Być może coś jest na rzeczy. Obecnie w schronisku trwa kontrola NIK.

Zwróciła uwagę, że zadanie dotyczące likwidacji bezdomności zwierząt zostało nałożone na gminy ustawą o ochronie zwierząt. Największy problem jest z psami, z kotami jest mniejszy. Likwidacja bezdomności jest obwarowana szeregiem różnych przepisów. Są to rozporządzenia dotyczące transportu zwierząt, przetrzymywania zwierząt, itd. W ramach zapytania były wystąpienia do schronisk i m.in. Białystok poinformował, że nie ma miejsc dla psów spoza Białegostoku. Podobnie jest w schronisku w Hajnówce.

W umowie ze schroniskiem w ostatniej chwili została wpisana sterylizacja i kastracja zwierząt, natomiast pierwotnie takiego obowiązku nie było. Kwota 1700 zł rzeczywiście jest niewielka. Dożywotnio za taką kwotę nie utrzyma się zwierzęcia. Nie wie jak te schroniska funkcjonują. Wydaje się jej, że środowiska prozwierzęce, stowarzyszenia, fundacje działające na rzecz ochrony zwierząt powinny naprawdę zabiegać i lobbować u parlamentarzystów, aby zmienić ustawę o ochronie zwierząt. Trzeba też pamiętać o tym, że samorządy zobowiązane są przestrzegać ustawę o zamówieniach publicznych, ustawę o finansach publicznych. Była mowa o dożywotnim utrzymywaniu zwierząt przez samorządy, tj. ponoszeniu kosztów zarówno w stosunku do zwierząt już odłowionych, jak i tych, które będą odłowione w przyszłości. Wydatki związane z utrzymaniem zwierząt zdecydowanie wzrosną. Jeżeli w jednym roku było odłowionych, np. 50 psów, w następnym roku dochodzą następne, czyli wydatki z roku na rok rosną. Pies żyje średnio 10-14 lat. Jej pies żył 13 lat, drugi krócej, trzeci żył 10 lat. Umowa zawiera również zapis dotyczący adopcji. Chce w tym miejscu podkreślić, że wśród mieszkańców są osoby, które pomagają zwierzętom. W ubiegłym roku w Bielsku ktoś podrzucił 17 szczeniąt. Sama w domu opiekowała się trzema szczeniakami. Być może do końca nie było to zgodne z prawem, ale zwierzęta znalazły swój nowy dom dzięki zaangażowaniu w adopcję innych osób. W telewizji oglądała program, w którym była informacja o lekarzu weterynarii, który z małżonką świadczył usługi weterynaryjne za darmo bezdomnym zwierzętom i w tamtym momencie czekał na sprawę sądową.

Zwróciła uwagę, że w Programie w § 3 ust. 3 jest zapis - „Szczegółowe zasady podejmowania interwencji w sprawie kotów wolno żyjących oraz zasady weryfikacji opiekunów społecznych kotów, zakupu karmy oraz jej wydawania zostaną określone w regulaminie”. Poprzednio nie było takiego zapisu, ponieważ organ nadzoru wprost nie wypowiedział się, czy uchwała w sprawie Programu zapobiegania bezdomności stanowi prawo miejscowe. W związku z tym Pani mecenas powiedziała, że lepiej nie wprowadzać zarządzenia wykonawczego Burmistrza, bo mogą być kłopoty. W październiku dostała pismo z Urzędu Wojewódzkiego, informujące, że przy opracowywaniu Programu na rok 2016 należy pamiętać, że jest to prawo miejscowe. Zatem skoro jest to prawo miejscowe, więc wywodzi, iż taka delegacja może być zawarta w uchwale Rady Miasta. Będzie to prawna kompetencja dla Pana Burmistrza, aby wydał zarządzenie. Takie zarządzenie już posiada, ponieważ przygotowała je w ubiegłym roku, ale ze względów, o których wcześniej mówiła, nie mogła rozpocząć procedury.

Poinformowała, że na pewno marzy się jej przytulisko dla zwierząt, ale trzeba też mieć samochód, który spełni wymagania wynikające z rozporządzenia i to są koszty. Taka klatka może być w PSZOK-u. Natomiast, jeśli byłaby możliwość ubiegania się o środki zewnętrzne, to można byłoby zastanowić się nad taką inwestycją. Po prostu jest to kwestia marzeń, a później realizacji.

Zwróciła uwagę, że Pan Radny mówił o zaniechaniu, więc chciałaby powiedzieć, iż nie jest to żadne zaniechanie. Dodała, że ma swoje sprecyzowane plany oraz zamierzenia i chce to realizować. Oczywiście o ile pozwolą na to przepisy. Żeby działania były skuteczne działania wszystkich gmin muszą być zsynchronizowane, przynajmniej gmin okalających Bielsk. Na Komisji mówiła o tym, co chciałaby zrobić. Z Panem Burmistrzem o tym nie rozmawiała, ale wszystko w swoim czasie. Znakowanie zwierząt powinno być skoordynowane. Prawnie jest taka możliwość, ale w tym wypadku chodzi o centralny rejestr, o wspólne

działania gmin. Może należałoby w pierwszej kolejności wystąpić do Regionalnej Izby Obrachunkowej, zapytaniem, czy jest możliwe częściowe dofinansowanie chipowania zwierząt właścicielskich, utworzenie centralnej bazy zwierząt znakowanych, a następnym etapem byłoby częściowe sfinansowane sterylizacji i kastracji zwierząt właścicielskich. Być może takie działania spowodowałyby ograniczenie bezdomności. Jednak najważniejszą sprawą jest edukacja mieszkańców.

Poinformowała, że ona jak i radni otrzymali pismo, w którym zadano 30 pytań w sprawie zwierząt. Jest jej miło, że pojawił się mężczyzna, który nie tylko jest zainteresowany pozyskaniem wiedzy na temat zwierząt, ale liczy na to, że będzie wolontariuszem, pomagającym zwierzętom. Z pewnością odpowie na jego pytania, ale i zaprosi do współpracy. Poznała fajne dziewczyny - wolontariuszki, ale chłopaka jeszcze nie było.

Dodała, że to nie jest tak, iż nic nie chce się robić, przynajmniej ona, bo za to odpowiada. Otóż chce robić, ale niestety środowiska prozwierzęce też muszą pomagać i lobbować w Parlamencie.

Odnosząc się natomiast do półrocznego okresu obowiązywania umowy ze schroniskiem poinformowała, że będzie przeprowadzona procedura zawarcia umowy na dłuższy okres. Nie wiadomo, czy konkurs wygra schronisko, które przez stowarzyszenia jest uważane za dobre, przynajmniej na razie spełniające te oczekiwania, czy też schronisko w Radysach.

Poinformowała ponadto, że ościenne gminy oddają psy do schroniska w Radysach. W pobliżu nie ma schroniska, które chciałoby przyjąć bezdomne zwierzęta. Schronisko w Hajnówce przeznaczone jest dla zwierząt z terenu Hajnówki. Białystok też nie chce przyjmować. Nasze Miasto posiada dokumentację na schronisko, ale inwestycja będzie kosztowała kilka milionów złotych. Dobrze byłoby, żeby schronisko było bliżej.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13<sup>16</sup> z sali obrad wyszedł radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. O godzinie 13<sup>25</sup> obrady sesji opuścił Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zwrócił uwagę, że Pani Burmistrz nie odniosła się do jednego jego zarzutu dotyczącego delegacji z miasta, w skład której miał wejść Pan Radny Wojciech Jaroszko w celu odwiedzenia schroniska dla zwierząt.

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że rzeczywiście planowała wyjazd, ale z braku czasu oraz nadmiernej wrażliwości wyjazd nie doszedł do skutku. Nie chce się denerwować. Natomiast nie ma żadnego problemu z wyjazdem. Radni mogą jechać, samochód jest do dyspozycji.

*O godzinie 13<sup>28</sup> na salę obrad powróciła radna Iwona Kołos i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zwrócił się z pytaniem, czy ta odpowiedź Pana Radnego satysfakcjonuje?

**Radny Andrzej Waszkiewicz** (wypowiedź poza mikrofonem) stwierdził, że jest jaka jest.

**Radny Mirosław Gołębiowski** zwrócił uwagę na to, czy pojedzie się do tego schroniska, czy nie, to i tak nie zmieni się tam sytuacji. Trzeba też mieć na uwadze, że w ogóle jest deficyt schronisk. Oczywiście zwierzę trzeba traktować humanitarnie i najlepiej, aby była to adopcja. Jednak co można powiedzieć o takich psach, których watahy w 2014 roku, gdy śnieg był do 15 kwietnia, szły z lasu szastałowskiego w kierunku działek. Tam jeden pan ma altanę i ma kilka kotów, dokarmia te koty, jest opieka weterynaryjna. Koty były wysterylizowane, ale chyba zaistniała pomyłka i jeden kot nie był właściwie wysterylizowany, więc urodziły młode. W lutym, gdy był śnieg i mróz przyszła wataha psów z lasu szastałowskiego i psy zjadły te małe kociaki, a tylko zostały głowy. Co z tymi psami zrobić, bo to jest problem. Ponadto jeden mieszkaniec zwracał się do niego i mówił, że jego żona boi się przejść chodnikiem na ulicy 11 Listopada, ponieważ biega tam 7 kundli jednakowego wzrostu i nie wiadomo, czyje to są psy.

Uważa, że dobrze się stało, iż Pani Burmistrz przeprowadziła akcję odłowienia psów. Nie wie tylko jakie są tego efekty. Wiadomo, że to kosztuje, ale tutaj za wiele nie można zmienić. W związku z tym zadaje pytanie o perspektywę, bo słyszał, że coś ma powstać w gminie Boćki. Schronisko w naszym mieście było w planach przy tzw. szosie narewskiej, na ul. Mickiewicza w kierunku cmentarza. Wydano pieniądze na

dokumentację, jednak jest to inwestycja nierealna ze względu na koszty, bo to ponad 3 mln. zł. Ponadto schronisko teraz musi spełniać standardy unijne.

Poinformował, że jest pytanie, bo przyjmie się ten szczytny Program, ale co dalej z tym problemem? Oczywiście ustawodawca również powinien o tym pomyśleć. Najlepszym wyjściem byłoby chipowanie psów, żeby byli znani właściciele, ale to trzeba robić w skali nie jednej gminy, a może związku gmin, tych trzech powiatów.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13<sup>30</sup> na salę obrad powrócił radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

**Radna Iwona Bielecka-Włodzimierow** poinformowała, że chce się odnieść do poprzedniej wypowiedzi Pani Burmistrz oraz Pana Radnego Gołębiowskiego. Zwróciła uwagę, że jest deficyt schronisk, ale są alternatywy i są to alternatywy prozwojące. Chciałaby, tak jak powiedziała Pani Burmistrz, aby pies odłowiony z terenu naszej gminy został przetrzymany w schronisku, ale nie dożywotnio. Dobre schronisko polega na tym, że cały czas działają wolontariusze, jest przepływ informacji, co dzieje się z tym psem, jest behawiorysta i psy agresywne mają szansę na zrobienie, mówiąc kolokwialnie kroku naprzód oraz możliwość adopcji. Jest możliwość pracy z takim psem. Wymaga to oczywiście więcej nakładów, więcej wysiłków, ale to jest realne. Dobre schronisko to jest takie, które stawia przede wszystkim na adopcję. Widziała schronisko w Hajnówce i była w szoku, że wygląda to tak trochę chaotycznie. Te budy w tym schronisku, to wszystko nie wygląda na bardzo dobre warunki dla psa, ale schronisko w Hajnówce cały czas ma bardzo wysoką adopcyjność. Jest tam tylko 200 psów, a jest wrażenie, że wchodzi się do miasta psiego. W związku z tym nie potrafi sobie nawet wyobrazić tych Radys z 3 tysiącami psów i co tam może się dziać. Poinformowała, że jeśli chodzi o planowane schronisko w gminie Boćki, to widziała ten plan u Pani Wójt i nigdy nie będzie za tym schroniskiem, ponieważ jest przewidywane na około 600 psów rocznie. Takie schronisko jest zbyt duże. Natomiast interesują takie rozwiązania, w których pies naprawdę jest przetrzymywany, adoptowany, a nie składowany. Kiedy jest 600 psów to możliwość tej opieki i adopcji po prostu zmniejsza się. Ponadto tam jest za dużo podmiotów, które partycypowałyby w tym obiekcie, za dużo gmin. Uważa, że to byłaby powtórka Radys, tylko w trochę mniejszej skali, więc nie jest to rozwiązanie. Zwróciła uwagę, że Pani Burmistrz powiedziała, iż natura stworzyła cieczi. Natura stworzyła cieczi, ale to człowiek jest właścicielem psa, właścicielem suki i jest zobowiązany do opieki nad tym zwierzęciem w myśl ustawy o ochronie zwierząt. Teraz jest marzec i właśnie jest ten newralgiczny czas, kiedy właściciel zamyka sukę i w danym miejscu jest tzw. psie wesele. Zbiegają się psy z okolicy i jest to uciążliwe dla sąsiadów, a czasem też niebezpieczne, bo te psy gryzą się pomiędzy sobą. Każdy wie to z autopsji, więc co tutaj można zrobić? Można uczulić właściciela tej suki, czy nie rozważyłby sterylizacji psa. To naprawdę jest jeden zabieg. Wie, że wiele osób podchodzi do tego, iż jest to zabieg chirurgiczny, ciężki, trudny i padają takie słowa, że nigdy nie robi tego swemu psu. Jednak prosi mieszkańców, aby rozważyli taką możliwość, bo jest to jednorazowy zabieg i naprawdę rozwiązuje wiele problemów, nie tylko dla właścicieli, ale też dla sąsiadów i wszystkich mieszkańców.

**Radny Krzysztof Grodzki** poinformował, że temat psów, ogólnie zwierząt jest poruszany w tym samym czasie nie tylko w naszym mieście, ale równocześnie w Wasilkowie radni też mocno zainteresowali się tą sprawą. Miał okazję rozmowy z nimi i chciałby przedstawić kilka ciekawostek, z którymi do tej pory tutaj nie mieli do czynienia, np. w naszym mieście umowa jest tak skonstruowana, że płaci się ryczałtowo, a Wasilków płaci 5 zł za dzień za takiego zwierzęcia, za psa. Radni tam też zaczęli interesować się tym tematem po głośnym materiale w telewizji o Radysach i pofatygowali się osobiście zobaczyć jak to funkcjonuje. Padły bardzo gorzkie stwierdzenia, których nie będzie tutaj cytował, bo to jest ich prywatna opinia. Na Podlasiu częściowo już inne miasta, inne gminy korzystają ze schroniska w Sonieckowie pod Augustowem. Może wypadałoby wyjść do nich z inicjatywą, zapytaniem, czy byliby w stanie podjąć współpracę również z naszym miastem. Wie, że Augustów, który jest bardzo blisko położony już współpracuje, ale również Grajewo, Supraśl. Teraz Wasilków też ten temat rozpracowuje. Chodzi o to, jak mówiono na Komisjach i tutaj na obradach, żeby te zwierzęta trafiały do cywilizowanych schronisk, gdzie jest wielu wolontariuszy, adopcja jest na bardzo wysokim poziomie i nie będzie to tylko przechowalnia aż do śmierci tych zwierząt. Uważa, że temat tego alternatywnego schroniska pod Augustowem jest warty rozważenia i żeby Bielsk Podlaski wyszedł z taką inicjatywą zainteresowania się tym, bo wszystko, co słyszy się na temat Radys, co przekazują ludzie, którzy byli tam osobiście zostało skomentowane, że niestety gminy są po części zakładnikami tego schroniska, ale nie do końca tak musi być.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13<sup>37</sup> z sali obrad wyszła radna Danuta Karniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. O godzinie 13<sup>39</sup> obrady sesji opuścił radny Wojciech Jaroszek, natomiast na salę obrad powróciła radna Danuta Karniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że słyszała o Sonieckowie i rozmawiała również z właścicielem schroniska. Zapytanie ofertowe zostało wysłane do Sonieckowa. Właściciel Schroniska w Sonieckowie powiedział, że nie wystąpi z ofertą, ponieważ oni chcą dożywotnio utrzymywać zwierzę i otrzymywać odpłatność za każdą czynność, zatem koszty byłyby duże. Nie wie czy radni będą zadowoleni z rosnących wydatków. Mając na uwadze dobro zwierzęcia prywatnie jest za tym, aby więcej płacić. Niestety obowiązują ją przepisy prawa, w tym ustawa o finansach publicznych.

Dodała, że była na szkoleniu i rozmawiała z pracownikiem Urzędu w Wasilkowie. Nie wie jak jest tam teraz, ale zadzwoni i porozmawia. Natomiast, jeśli chodzi o Augustów to rozmawiała z kierownikiem, który mówił, że nie widział nic zdrożnego w Radysach. Widział tam klatki w dobrym stanie, wybieg dla psów. Według niego psy mają dobre warunki. Dodała, że poinformowano ją, iż w Radysach jest „pokazówka”. Być może tak jest, bo jeżeli jest kilka tysięcy psów, to na pewno część z nich przebywa w gorszych warunkach. W każdej plotce jest ziarno prawdy, skoro jest taka nagonka na schronisko w Radysach. Ponadto rozmawiała z Panią Izą z Supraśla. Supraśl obecnie zwierzęta wozi do Sonieckowa.

Poinformowała, że zdecydowała się na półroczny okres obowiązywania umowy ze względu na historię Pani Izy z przeprowadzką psów z Radys do Sonieckowa. Był okres zimowy. Zarówno Pani Iza jak i psy wymarżyli się czekając na transport. W związku z tym pomyślała, że pół roku będzie czasem na przygotowanie się do skonstruowania treści odpowiedniego przedmiotu zamówienia. Dodała również, że wolontariusze w celu pomocy zwierzętom prowadzą sprzedaż różnych drobiazgów, np. nieudanych prezentów. Niektórym są one już niepotrzebne, a innym się przydadzą. Pieniądze ze sprzedaży idą na pomoc zwierzętom. Dzięki aktywności wolontariuszek znalazły dom szczeniaki porzucone w ubiegłym roku na terenie miasta w różnych jego częściach. Po szczeniaku do niej np. przyjechała dziewczyna ze swoim partnerem z Gdańska, lub z Gdyni, tego nie pamięta. Wolontariuszki zawarły z Panią umowę adopcyjną. Właścicielka psa prezentowała później zdjęcia swojego pupila na Facebooku. Zwierzę trafiło w dobre ręce. Panie wolontariuszki w późniejszym okresie sprawdzają warunki, w jakich przebywa pies, jeżdżą na kontrolę. Adopcji było wiele. W jednym przypadku zdarzyło się, że zwierzę zostało odebrane. Są fajni ludzie, którzy chcą pomagać zwierzętom, tylko tutaj muszą wszyscy zaangażować się. Ponadto jest nowy Parlament i trzeba lobbować, aby ustawa o ochronie zwierząt została zmieniona na lepsze.

Dodała, że ma chęci i plan działania. Oby na przeszkodzie nie stanęły przepisy i duże finanse. Natomiast co z tego wyjdzie, to nie ma pojęcia.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13<sup>42</sup> z sali obrad wyszedł radny Romuald Piotrowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zwrócił się z prośbą o precyzyjne w miarę wypowiedzi, bo miejscami odbiegają od głównego tematu, jakim jest podjęcie konkretnie przedstawionej uchwały.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** stwierdził, że chyba dokładnie to wyartykułował. Gdzie Pani Burmistrz była przez rok, przecież Pani Burmistrz wiedziała, że trzeba podjąć działania zmierzające do wdrożenia takiego Programu, a wszystko odbywa się na ostatni dzwonek.

Zwrócił uwagę odnośnie tego okresu pół roku, że Pani Burmistrz mogła przecież wcześniej pomyśleć o tym, ogłosić, itd., natomiast przychodzi termin i nie wiadomo jak to zrobić. Jest też przykład odnośnie śmieci i to też tak samo było robione na ostatni dzwonek. W grudniu podejmowano uchwałę i były ogłaszane przetargi, gdzie od 1 stycznia miały obowiązywać nowe zasady segregacji śmieci. Chodzi właśnie o te zaniechanie, że robi się na ostatni dzwonek.

Poinformował, że składa wniosek o zamknięcie dyskusji.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że przed złożeniem tego wniosku o głos prosił Pan Radny Piotr Wawulski.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zwrócił uwagę, że wniosek głosuje się jako pierwszy.

**Radny Piotr Wawulski** zwrócił się do Pana Radnego Andrzeja Waszkiewicza, aby pozwolił mu zabrać głos.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** poinformował, że wycofuje ten wniosek.

**Radny Piotr Wawulski** stwierdził, że Program jest bardzo dobry, prospołeczny. Radna Iwona i Pani Burmistrz przyłożyły do tego dużo pracy, ale niestety będzie przeciw temu wiadomo za jaki zapis, za Radysy.

Dodał, że Pani Burmistrz ma marzenia o przytulisku, więc trzeba je spełnić. Zwrócił się z prośbą o wyliczenie kosztów, zrobienie analizy ile to będzie kosztowało. Rocznie na odłów psów wydaje się od 30-40 tys. zł i nie są to małe pieniądze, a może to przytulisko zwróci się. Podczas dyskusji padło pytanie, jaka jest alternatywa. Tutaj alternatywą są wolontariusze, którzy w ciągu roku odłowili ponad 50 psów. Schronisko tyle nie odłowiło. Można sobie policzyć jakie to są koszty, 50 psów po 1700 zł. Hipotetycznie zakładając, że Radysy odłowiłyby połowę, to jakie byłyby koszty, a te dziewczyny pracujące w wolontariacie odłowiły ponad 50 psów. Gdyby powstało przytulisko, to byłby spokojny o pracę tych dziewczyn w wolontariacie przy tym przytulisku.

Poprosił o zrobienie analizy, zarysu, jakie są wstępne koszty związane z tym przytuliskiem, jeśli byłoby na to miejsce. Tutaj Pani Burmistrz mówiła o miejscu przy PSZOK, a może jest jeszcze inne miejsce, gdzie można to zrobić. Ta analiza nie musi być na następną sesję, lecz może być za pewien czas, bo Program zostanie przyjęty, więc jest trochę czasu.

*O godzinie 13<sup>47</sup> na salę obrad powrócił radny Romuald Piotrowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że jeszcze chce tylko powiedzieć, iż oprócz spraw bieżących, musi rozwiązywać sprawy zaległe, które nie były załatwione wcześniej. Ponadto występuje problem z mieszkaniem socjalnymi, nie jest uregulowana gospodarka wodno-ściekowa. Pan Radny również o tym wie. Tych spraw jest dużo, nie tylko sprawy dotyczące psów.

Stwierdziła, że jeżeli chodzi o przytulisko, to myślała o takim, gdzie zwierzę przebywa przez 1-2 tygodnie, musi być socjalizowane i dopiero potem oddawane do adopcji. Zachęca wszystkich mieszkańców, aby adaptowali zwierzęta, przygarniali je do swojego domu. Dodała, że na pewno kluczem do likwidacji problemu bezdomności są sterylizacje, kastracje i chipowanie. Naprawdę z jej strony intencje są szczerze. Ma nadzieję, że to wszystko uda się jej i Panu Burmistrzowi.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13<sup>48</sup> z sali obrad wyszedł radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że od kilku lat gminy mają obowiązek przyjmować Program zapobiegania bezdomności zwierząt. Cieszy się, że w naszym mieście ten Program ewoluuje i zmienia się. Nie jest to powielanie tego, co było w roku poprzednim, czy 2-3 lata temu, a tylko wyciąga się wnioski. Oczywiście są pewne oczekiwania i są pewne możliwości. Trzeba znaleźć złoty środek, który na dany moment będzie najlepszym rozwiązaniem. Padło tutaj pytanie - co dalej? Program jest na rok 2016, więc siłą rzeczy nie bardzo jest to miejsce, w którym pisać co dalej. Natomiast padała tu nazwa schroniska w Boćkach. Związek Gmin Puszczy Białowieskiej, którego członkiem jest również Miasto Bielsk Podlaski faktycznie zleciło opracowanie koncepcji na tego typu obiekt, miejsce. Zarząd Związku nie jest do końca zadowolony z tych rozwiązań. Akurat tak się składa, że jutro jest spotkanie Zarządu Związku z człowiekiem, który opracowywał koncepcję na Śnieżki w Gminie Boćki, żeby tę koncepcję spróbować przenieść do Bielska Podlaskiego tam, gdzie poprzednio była zrobiona dokumentacja na ul. Mickiewicza. Jednak chce wyraźnie powiedzieć, że będą rozmawiali nie na zasadzie jeden do jednego, że to będzie inne miejsce, bo to nie ma sensu, lecz musi to być inaczej zorganizowane. To nie ma być na 600 psów, a tylko na trochę mniej. Schronisko jest to nazwa, która wskazuje, że chroni. Jest członkiem Zarządu Związku Gmin Puszczy Białowieskiej i na każdym posiedzeniu, na którym rozmawiają o tematyce bezdomnych zwierząt zależy mu na tym, żeby schronisko to nie było miejsce do życia tego psa, a tylko miejsce, w którym pies jest miesiąc, góra dwa miesiące i żeby mógł znaleźć nowego przyjaciela na resztę życia. Nie jest to łatwe rozmawianie, ponieważ w Związku jest kilkadziesiąt gmin i są osoby, które w ogóle nie są zainteresowane adopcjami, lecz tylko zainteresowane tym, aby psa z ich terenu zabrać, zamknąć w klatce i już to ich w ogóle nie interesuje.



Rozmowy nie są łatwe i zobaczą, co wyjdzie z tej koncepcji, która była zrobiona w 2007, czy 2008 r. Ona już nie zdarzy się, bo nie ma takiej możliwości, natomiast można przyjrzeć się, bo tamto miejsce jest jeszcze cały czas niezagospodarowane. Przepisy mówią, że musi być odległość od budynków mieszkalnych ponad 200 metrów. Dzisiaj tam nie ma budynków mieszkalnych, ale patrząc na mapę są już wydzielone działki pod zabudowę jednorodzinną. Tam jest więcej niż 200 metrów, jednak może to już rodzić kłopot sąsiedztwa, czy atrakcyjności w danym miejscu. Nad tematem pracują, pracuje Pani Burmistrz i on. Na pewno będą szukali takiego rozwiązania, aby można było zająć się tematem. W Bielsku ostatnimi czasy dość często pojawia się Poseł Piontkowski i w jednej z rozmów też mówili na temat ustawy dotyczącej chipowania. Prace nad tym trwają. Rozumie to, że są pilniejsze tematy w Sejmie niż chipowanie, ale ten temat również jest przez posłów w zbliżającym się czasie do rozważenia. Im szybciej zostanie podjęta legislacja w Parlamencie, to samorządy też będą mogły szybciej dostosować się do nowych przepisów prawnych.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,  
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-2, wstrzymujących się-1, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XVII/139/16**  
**w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi**  
**oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta**  
**Bielsk Podlaski w 2016 r.**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 15 do protokołu).*

### **Ad 13**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia obowiązku utrzymania grobów i cmentarzy wojennych znajdujących się na terenie Miasta Bielsk Podlaski (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 16 do protokołu***). Następnie poinformował, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (***opinie Komisji stanowią załącznik nr 3J do protokołu***). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Mirosław Gołębiowski** poinformował, że po Komisji Inwestycji przejrzał ustawę o grobach i cmentarzach wojennych ze strony Kancelarii Sejmu. Ta ustawa była nowelizowana i nowe brzmienie dla ust. 2 § 6 weszło w życie z dniem 2 sierpnia 2015 r., Dziennik Ustaw z 2015 r. pod poz. 935. Dodano ust. 2 w brzmieniu – „koszty utrzymania grobów i cmentarzy wojennych są ponoszone ze środków budżetu państwa”. Natomiast w uchwale, którą mają przyjąć w § 2 jest brzmienie, że wykonanie zadania, o którym mowa w § 1, tj. dotyczącego obowiązku utrzymania grobów i cmentarzy wojennych, nastąpi w ramach otrzymanych na ten cel środków finansowych przekazanych Miastu Bielsk Podlaski przez Wojewodę Podlaskiego i ze środków własnych przewidzianych na ten cel w budżecie miasta. Wobec tego zadaje pytanie, jeżeli ustawa tak stanowi, to dlaczego w budżecie miasta na ten cel umieszczono kwotę w rozdziale 71035-cmentarze, na cmentarz przy ul. Dubiażyńskiej, na komunalny, na ul. Mickiewicza i w pkt 4 jest zapis - wykonanie prac konserwacyjnych i porządkowych na terenie cmentarzy i grobów wojennych, dekoracje flagami, ustawianie zniczy z okazji świąt i rocznic, uzupełnianie brakujących nazwisk żołnierzy armii radzieckiej z wykonaniem dodatkowych płyt nagrobnych - 15 tys. zł. Skoro jest to w całości finansowane z budżetu państwa w myśl tej ustawy, to dlaczego mają ponosić te koszty? Zostało zaplanowane 15 tys. zł, Wojewoda i Pan Burmistrz dochodzi do porozumienia, to czy w tym porozumieniu jakie jest zawarte, bądź będzie zawarte mają współfinansować, jeżeli ustawa stanowi inaczej?

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13<sup>58</sup> z sali obrad wyszedł radny Tomasz Sulima, na salę obrad powrócił radny Kazimierz H. Leszczyński, natomiast z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że nawet mówiła o tym i takie jest jej zdanie, iż skoro jest to zadanie z zakresu administracji rządowej, to powinno być ono w 100% finansowane.

Natomiast poinformowano ją, że jest konkurs i być może jednym z kryteriów konkursu był właśnie udział finansowy Miasta. Poprosiła o 5 minut przerwy, aby jeszcze raz ustalić stan faktyczny w tym zakresie.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13<sup>59</sup> na salę obrad powrócił radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zarządził 5 minut przerwy.

*Przerwa w obradach sesji trwała od godziny 13<sup>59</sup> do godziny 14<sup>08</sup>. Po przerwie, w obradach uczestniczyło 18 radnych. W trakcie przerwy obrady sesji opuścił radny Tomasz Hryniewicki.*

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że po krótkiej przerwie wznawia posiedzenie Rady Miasta Bielsk Podlaski i oddał głos Pani Wiceburmistrz.

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska** stwierdziła, że ma pełną świadomość, iż jest to zadanie rządowe, natomiast od kilku lat Urząd Wojewódzki stosuje system konkursowy przydziału środków na realizację zadań rządowych, gdzie być może jednym z kryteriów jest finansowy udział własny gminy. Zgodnie z przepisami można żądać od Wojewody sfinansowania zadania w 100%. Nie wiadomo jednak, czy Wojewoda posiada wystarczającą ilość środków. Można domagać się sądownie, ale wtedy będzie konflikt z Wojewodą. Według niej zadanie rzeczywiście powinno być finansowane w całości ze środków budżetu państwa. Wszystkie instytucje oszczędnie gospodarują środkami finansowymi i z pewnością braku finansów oraz duże potrzeby wymusiły na Wojewodzie taki sposób realizacji zadań rządowych. Z informacji uzyskanej od pracownika wynika, że taki system przydziału środków funkcjonuje od kilku lat. Dodała, że posiada w tej sprawie pismo z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz nasz wniosek o dotację, w którym zaproponowano własny udział i została określona łączna wartość kosztorysowa zadania. Podobno w ubieganiu się o środki finansowe na zadanie rządowe jest konkurencja pomiędzy samorządami. Jest tym zdziwiona, ale tak to jest. Radni powinni zatem zdecydować, albo sądzą się, albo podejmują uchwałę w zaproponowanej wersji. Niestety każdy próbuje coś ugrać i Wojewoda także. Nigdy nie było tak, aby dotacja na zadania rządowe była wystarczająca, tj. aby zadania rządowe były finansowane w 100% przez budżet państwa. Zazwyczaj gminy musiały dokładać z własnych środków do zadań rządowych. Nikomu nie chciało się szarpać i iść do sądu.

**Radny Mirosław Gołębiowski** zwrócił uwagę, że nowe brzmienie ust. 2 § 6 tejże ustawy weszło w życie z dniem 2 sierpnia 2015 roku i ono jest stanowiące. Co prawda w ust. 4 jest zapis, że właściwy minister do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego może powierzyć fundacjom, stowarzyszeniom i instytucjom społecznym za ich zgodą obowiązek utrzymania grobów i cmentarzy wojennych, ale takie muszą się znaleźć i to może zrobić. Nie wyobraża sobie, żeby ponosili pewne koszty chyba, że jest inne jakieś uzasadnienie, bo to mogło być do momentu wprowadzenia tego nowego brzmienia ust. 2 w art. 6 tejże ustawy.

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że zadanie przez cały czas było rządowe i tutaj nawet to wprowadzenie nie zmienia postaci rzeczy. Chce jeszcze powiedzieć, że jest pismo z 4 lutego br., gdzie z upoważnienia Wojewody Pan Andrzej Kozłowski prosi o przesłanie aktualnej uchwały Rady Miasta w sprawie przyjęcia obowiązku utrzymania grobów i cmentarzy wojennych. Uchwała jest niezbędna do zawarcia porozumienia. Takie pismo zostało wysłane do Burmistrza Miasta Zambrów, Miasta Bielsk Podlaski, Choroszcz, Suwałki, Śniadowo, Szepietowo, Gminy Rutki, Gminy Boćki. Uważa, że można zadać w tej sprawie pytanie, ale już ta machina ruszyła i teraz potrzebna jest uchwała do realizacji procedury ustalonej przez Wojewodę.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** stwierdził, że nie wie, dlaczego od razu Pani Burmistrz chce z tym dość ważnym tematem iść do sądu. Uważa, że w pierwszej kolejności należy przeprowadzić mediację z Panem Wojewodą, ale nie pismami, lecz udać się do niego i rozmawiać, bo jeśli jest to zadanie rządowe to Rząd powinien wyasygnować odpowiednią kwotę środków finansowych na zagwarantowanie tych zadań oraz ich właściwą realizację. Uważa, że w powyższej uchwale przed słowem „i” należy postawić kropkę, a resztę wykreślić.

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że proponuje inne rozwiązanie skoro już ta machina ruszyła. Proponuje radnym, żeby podjąć tę uchwałę, natomiast zorientuje się o co chodzi. Być może uda się do Pana Wojewody, bo nawet jeszcze go nie zna. Dodała, że od dawna wiedziała, że tak powinno być, tylko niestety u każdego kołdra jest krótka. Pieniądzy ciągle brakuje i każdy próbuje w ten sposób robić składankę finansową. To znowu wydłuży się w czasie, nie wie jaka będzie odpowiedź Pana Wojewody, więc po prostu trzeba to jakoś wyważyć.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** zwrócił uwagę, że to nie jest pierwszy przypadek, czy pierwsza taka sytuacja, kiedy na samorząd próbuje się rzucić zadanie rządowe nie zapewniając ku temu adekwatnych środków. Od wielu lat Urząd Stanu Cywilnego działa na dokładnie takich samych zasadach. Te pieniądze otrzymywane od Pana Wojewody nie wystarczają na to, aby realizować nałożone zadania i trzeba dopłacać, ale taki system jest w całym kraju. Nie będzie już tu mówić o oświacie, że jest subwencja, a ile trzeba dokładać. Tę sytuację odbiera w ten sposób - zrobić coś, aby zrobić, bo jeżeli do tego nie dorzucą się, to Pan Wojewoda dostanie pismo, że dany pomnik uległ uszkodzeniu i nie wiadomo, kiedy on ściągnie ludzi, aby tym pomnikiem zajęto się, bo trzeba będzie ogłosić przetarg. Tutaj są ludzie na miejscu, kosi się trawę na tych cmentarzach, pielęgnuje się cmentarze, ustawia się tam flagi. W budżecie jest zapisane 15 tys.zł, ale na te sprawy inwestycyjne, jak powiedziała Pani Burmistrz jest 8 tys.zł. Pan Radny Waszkiewicz mówił, żeby to wszystko robił budżet centralny w osobie Pana Wojewody. Wobec tego per analogiam, na ostatniej sesji, albo dwie sesje temu Pan Radny podnosił rękę, aby zrobić na ulicy Brańskiej ścieżkę rowerową i chodnik. Dokładnie jest taka sama sytuacja, bo jest to zadanie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, aby tam to zrobić. Tam są duże większe pieniądze i Pan Radny te dużo większe pieniądze chciał przeznaczyć. Tutaj z budżetu miasta jest 8 tys.zł. W związku z tym jest pytanie, czy warto wydać 8 tys.zł, żeby dostać 22 tys.zł i zrobić porządek? Wydaje się, że chyba warto, natomiast są już w kraju pierwsze przypadki pozywania wojewody przez samorządy z tytułu nieadekwatnych środków przeznaczonych do realizacji nałożonych przez wojewodę zadań. To się toczy, do Urzędu Miasta też zgłaszały się firmy, które były bardzo zainteresowane tym, żeby skłócić samorząd z reprezentantem Rządu, spotkać się w sądzie i parę złotych wyrwać.

Uważa, że trzeba każdej sprawie przyglądać się wnikliwie. Jest ogłoszony konkurs i tutaj Pani Burmistrz zacytowała, że nie tylko zwrócono się do Bielska, ale tak samo i do innych miast, w których są cmentarze wojenne. Nasze miasto dostało w tym rozdaniu, a być może ktoś inny dostał miesiąc wcześniej, bo wcześniej aplikował o te środki. Cmentarz wojenny, te groby, które są na ul.Dubiażyńskiej i na ul.Wojska Polskiego wymagają naprawy i to widzą osoby, które biorą udział w uroczystościach 15 lipca, 15 sierpnia, 1 września. Niektóre rzeczy można zrobić szybciej, a niektóre wolniej.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zwrócił uwagę, że wywieszenie flag w dniu 15 lipca, czy z innych okazji, to nie jest utrzymanie cmentarzy. Poinformował, że jeszcze raz powtarza swój wniosek, aby w niniejszej uchwale w § 2 po słowach – „przez wojewodę podlaskiego” postawić kropkę, a resztę wykreślić.

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że ma przed sobą wniosek, w którym został przedstawiony przedmiar robót, są wymienione czynności, szczegółowy opis robót i na podstawie tego została ustalona łączna wartość tych prac, został określony kosztorys inwestorski i jest deklaracja ze strony Miasta. Zrozumiałe jest również i to, że nasz wniosek bierze udział w swoistym konkursie i jeżeli jednym z kryteriów jest udział finansowy Miasta, to w uchwale w sprawie zmian w budżecie należy zabezpieczyć te środki. Tak to odbiera, natomiast radnych może zapoznać z rodzajem i harmonogramem prac. Została wszczęta procedura, jest pismo Wojewody, uproszczony kosztorys inwestorski i wydaje się, że te prace są potrzebne, aby wygląd cmentarzy był na przyzwoitym poziomie.

**Radny Aleksander Bożko** stwierdził, że nie będzie już powtarzał się, bo było mówione, iż to administracja rządowa, ale czasy zmieniają się i też zmieniają się różne sprawy. Jest to na 2016 rok i w związku z tym proponuje, aby tę uchwałę przyjąć i po roku zobaczyć jak będzie, czy środki wpłyną mniejsze, czy większe, za które będą mogli zrobić. Tak jak jest proponowane przez Pana Wojewodę, gdzie do wszystkich miast wystosowane zostały pisma na temat konserwacji oraz utrzymania i wtedy zobaczą jak to się potoczy.

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że z tym nie zgadza się, bo jak można awansem przyjmować taką treść uchwały, jeżeli ona nie koresponduje z aktem wyższego rzędu, jakim jest ustawa. Tego nie rozumie, dlaczego mają to robić, jeżeli Wojewoda może w drodze porozumienia powierzyć jednostce samorządu

terytorialnego obowiązek utrzymanie grobów i cmentarzy wojennych z jednoczesnym przekazaniem odpowiednich funduszy.

Dodał, że te pieniądze można przeznaczyć na to, o co walczy Radny Krzysiek Grodzki, tj. na nagrody dla tych dzieciaków, dla sportowców.

Wobec braku kolejnych chętnych do dyskusji **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że został zgłoszony wniosek przez Pana Radnego Andrzeja Waszkiewicza. Zwrócił się z pytaniem, czy wszyscy radni zrozumieli ten wniosek? Stwierdził, że są sygnały z prośbą o powtórzenie. W związku z tym poprosił o precyzyjne sformułowanie wniosku.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** poinformował, że w uchwale w sprawie przyjęcia obowiązku utrzymania grobów i cmentarzy wojennych znajdujących się na terenie Miasta Bielsk Podlaski w § 2 po słowach - „przez wojewodę podlaskiego” postawić kropkę, a wykreślić zapis - „i ze środków własnych przewidzianych w budżecie miasta”.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** stwierdził, że pełniąc funkcję Przewodniczącego chce jednak teraz z tego miejsca wypowiedzieć swoje zdanie. Ma tylko taką wątpliwość, czy to nie zablokuje możliwości realizacji inwestycji i poprawy estetyki tych cmentarzy. Podejmując tę decyzję odpowiedzialnie też podejść do rezygnacji z działań w tym roku. Tak mu wydaje się i taki jest stan faktyczny. W jego ocenie najbardziej rozsądnym byłoby zajęcie stanowiska, jakie zaprezentował Pan Radny Aleksander Bożko, aby w tym roku w związku z nową, zaistniałą sytuacją przyjąć tę uchwałę, ale być czujnym przy planowaniu budżetu i dalszych działań w roku przyszłym, będąc już nauczonym doświadczeniem z roku bieżącego. Uważa, że mniej zaoszczędzi się przez przyjmowanie tej poprawki niż się zyska. To jest kwestia kalkulacji.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** poinformował, że ze słów Pani Burmistrz i Pana Burmistrza wynika jednoznacznie, że ani Pani Burmistrz ani Pan Burmistrz przez okres 5 miesięcy jak urzęduje nowy Wojewoda nie spotkali się z nim, nie rozmawiali na ten temat i nie wynegocjowali odpowiedniej kwoty, żeby ta realizacja miała miejsce w tym roku. Niech władze miasta podejmą jakieś działania, które zapewnią środki z budżetu centralnego, a nie znowu przeznaczać środki samorządowe na zadanie administracji rządowej. W sytuacji, jeśli ciągle będzie się ich przyzwyczajać, jak powiedział Pan Burmistrz, że dokłada się do edukacji, do następnego programu i kolejnego to później okaże się, że wszystko trzeba będzie finansować.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że został złożony wniosek i zwrócił się z pytaniem, czy ktokolwiek jeszcze chce zabrać głos w sprawie tego wniosku?

Wobec braku chętnych do dyskusji **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poddał pod głosowanie wniosek Radnego Andrzeja Waszkiewicza.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych, stosunkiem głosów: za wnioskiem-2, przeciw-11, wstrzymujących się-5, **nie przyjęła wniosku** Radnego Andrzeja Waszkiewicza.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów. Poddał pod głosowanie projekt uchwały w zaproponowanym pierwotnie brzmieniu.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,  
stosunkiem głosów: za-14, przeciw-2, wstrzymujących się-2, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XVII/140/16**  
**w sprawie przyjęcia obowiązku utrzymania grobów**  
**i cmentarzy wojennych znajdujących się na terenie**  
**Miasta Bielsk Podlaski**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 17 do protokołu).*

**Ad 14**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie nadania nazw drogom wewnętrznym w mieście Bielsk Podlaski (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 18 do protokołu***). Następnie poinformował, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc uwag. Dodał, że informacja nt. projektu uchwały znajduje się na druku nr XI (***opinie Komisji stanowią załącznik nr 3K do protokołu***). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,  
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XVII/141/16**  
**w sprawie nadania nazw drogom wewnętrznym**  
**w mieście Bielsk Podlaski**  
**(uchwała stanowi załącznik nr 19 do protokołu).**

O godzinie 14<sup>30</sup> z sali obrad wyszedł radny Jerzy Czczuga i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

**Ad 15**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w mieście Bielsk Podlaski (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 20 do protokołu***). Następnie odczytał efekty prac Komisji Rady Miasta, tj. Komisja Finansów i Budżetu Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, opowiadając się nadaniem nazwy ulica Ignacego Daniłowicza; Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały opowiadając się nadaniem nazwy ulica Prosta. Na posiedzeniu Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta głosowanie nad projektem uchwały nie przyniosło rozstrzygnięcia, ponieważ zarówno projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ul. Prostej jak i projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ul. Ignacego Daniłowicza uzyskał jednakową ilość głosów „za”, tj. 3 głosy. Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały opowiadając się za nadaniem nazwy ul. Ignacego Daniłowicza (***opinie Komisji stanowią załącznik nr 3L do protokołu***). Następnie poinformował, że w związku z tym, iż są zgłoszone dwie propozycje nadania nazwy ulicy miejskiej będącej częścią drogi wiodącej od ul. Ekologicznej do Hryniewicz Dużych podejmowanie uchwały będzie procedowane stosownie do § 78 pkt 2 Statutu Miasta Bielsk Podlaski w brzmieniu – „W przypadku głosowania, którego celem jest wybór jednego z wielu zgłoszonych wariantów, uważa się za wybrany ten wariant, na który oddano liczbę głosów „za” większą od liczby głosów oddanych na pozostałe warianty”. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Tomasz Sulima** zwrócił uwagę, że dotychczas w tej kadencji nadali już drogom wewnętrznym, ulicom kilka nazw. W poprzednim projekcie uchwały Rada była jednomyślną, natomiast w tym projekcie Komisje wyraziły różne zdania na ten temat. Chce powiedzieć, że ta droga jest dla miasta drogą szczególną. To nie jest droga wewnętrzna, a jest to droga publiczna. Ta droga ma 700 lat, jest to droga historyczna, prowadzi do Hryniewicz Dużych i wydaje mu się zasadnym rozważenie upamiętnienia takiej postaci, jakim był profesor Ignacy Daniłowicz, naukowiec, profesor Uniwersytetu Wileńskiego w Charkowie, też i w Kijowie, jeden z pierwszych badaczy historii prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony, historii również samego Księstwa Litewskiego. Jest to postać, którą znają wszyscy historycy zajmujący się tą częścią historii Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy. O ile wie, Ignacy Daniłowicz nie jest uhonorowany nigdzie na terenie naszego kraju, a w tym momencie jest taka okazja. Uważa, że jest to też jakby powinność miasta, Rady, aby tę postać uhonorować. Zatem proponuje, aby zagłosować i uhonorować postać profesora Daniłowicza. To jest odpowiednie miejsce, droga historyczna, profesor urodzony w Hryniewiczach Dużych. Wydaje mu się zasadnym, aby tę ulicę nazwać imieniem profesora Daniłowicza.

**Radna Danuta Karniewicz** zwróciła uwagę, że część mieszkańców chce ul. Prosta. Uważa, że mieszkańcy też powinni mieć coś do powiedzenia.

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że akurat będzie asertywny w stosunku do wypowiedzi Pana Sulimy, ponieważ w tym samorządzie cały czas mówi się o pewnych procedurach i zawsze szanowano wolę tych ludzi, którzy będą mieszkać przy tej ulicy. Wobec tego proponuje zachować tę procedurę z całym szacunkiem dla Pana profesora, który ma swój dorobek. Ostatecznie jednak ludzie o tym decydują. Nie powinno narzucać się im swojej woli, bo to oni wybrali radnych. Czy jako radni mają wybierać nazwę ulicy przy której oni mają mieszkać? Uważa, że to jest niezbyt w porządku, takiej woli nie powinni narzucać, a trzeba traktować ich podmiotowo. Natomiast, jeżeli chcieliby tak uczynić, to trzeba było te osoby wymienione od pozycji 1 do 9 przekonać, aby przyjęli tę propozycję i o tym mówił poprzednio. Dodał, że na Komisji Inwestycji powiedział, iż nikogo z tych osób nie zna.

**Radny Tomasz Sulima** poinformował, że w roku 2007 została podjęta pewna propozycja przez miejską komisję dotycząca właśnie profesora Daniłowicza. Odstąpiono wówczas od nazwania tej ulicy z uwagi na to, że nie było zainteresowania wśród mieszkańców. Natomiast, gdyby wówczas był już mieszkaniec, to prawdopodobnie ta ulica byłaby tak nazwana. Dodał, że rozmawiał z sygnatariuszką tego listu i z tej rozmowy dowiedział się, że na temat propozycji nazwy - profesora Daniłowicza te osoby zupełnie nie wiedziały. Te osoby odebrały w ten sposób, że ich propozycja nazwy - ulica Prosta została odrzucona i miasto w tym momencie próbuje i to zacytuje – „uszcześliwić ich na siłę”. Być może wynikało to z pewnej niewiedzy na temat planów, które były zainicjowane w poprzedniej kadencji. Oczywiście jako radni są tu po to, aby wypełniać wolę mieszkańców. Osobiście ma ogromny dylemat i bardzo chciałby wyjść naprzeciw mieszkańcom. To jest duży dylemat, bo z jednej strony chciałoby się zgodzić na tę propozycję mieszkańców, ale z drugiej strony uważa, że jednak jako Rada Miasta powinni kształtować pewne postawy lokalnego patriotyzmu. Wydaje mu się, że akurat postać profesora Daniłowicza jest najmniej kontrowersyjna, bo jest to naukowiec. Rozumie to, że nazwa ulica Prosta, ta propozycja jest niepolityczna i jest bardzo prosta. Taka jest intencja części mieszkańców. Natomiast nie wie, czy to jest też intencja wszystkich mieszkańców, którzy chcą zamieszkać przy tej ulicy. Propozycja jego jest taka, żeby mimo wszystko zrobić pewien wyjątek w tej sytuacji. Chce jeszcze raz powtórzyć, że jest to droga historyczna, która ma 700 lat i nie jest to droga wewnętrzna. Ta droga jest dużo starsza niż samorząd naszego miasta. Uważa, że tutaj można zrobić pewien wyjątek honorując postać, która jest związana konkretnie z tą ulicą. Jednak jeszcze raz chce powtórzyć, że ma duży dylemat. Dodał, że jest to jego propozycja i Rada niech podejmie decyzję.

W związku z brakiem kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poinformował, że podda pod głosowanie projekty uchwał zgodnie z kolejności występowania w druku. Przypomniwał radnym, że jest to druk nr XII wraz z kolejnymi załącznikami. Poddał pod głosowanie projekt uchwały znajdujący się na druku nr XII-1, w którym proponuje się nadanie tej drodze nazwy - ulica Prosta. Poddał projekt uchwały pod głosowanie w przedstawionym brzmieniu.

W głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za projektem uchwały nadającym nazwę drodze ulica Prosta głosowało-7 radnych, przeciw-7, wstrzymujących się-3.

Następnie **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poddał pod głosowanie kolejny projekt uchwały proponujący nadanie drodze nazwy - ulica Ignacego Daniłowicza.

W głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za projektem uchwały nadającym drodze nazwę - ulica Ignacego Daniłowicza głosowało-8 radnych, przeciw-3, wstrzymujących się-6.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że w związku z tym większą ilość głosów uzyskał projekt uchwały nadający tej drodze nazwę ulica Ignacego Daniłowicza.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,  
stosunkiem głosów: za-8, przeciw-3, wstrzymujących się-6, **podjęła**  
**Uchwałę Nr XVII/142/16**



**sprawie nadania nazwy ulicy w mieście Bielsk Podlaski**  
*(uchwała stanowi załącznik nr 21 do protokołu).*

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że zostało zakończone procedowanie pkt 15.

**Ad 16**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Henryka Sienkiewicza (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 22 do protokołu*). Następnie przedstawił opinie Komisji Rady Miasta, tj. Komisja Finansów i Budżetu Miasta negatywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi negatywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi wnioskuje o wstrzymanie sprzedaży ww. nieruchomości w celu opracowania nowej koncepcji zagospodarowania ww. terenu.

Burmistrz Miasta odnośnie zgłoszonego wniosku poinformował, iż podtrzymuje złożony wniosek. Nieruchomość składająca się z działek oznaczonych nr geod. 1603/1 i 1611/5 w roku 2015 została oczyszczona ze starych, będących w bardzo złym stanie technicznym budynków, a dochód z jej sprzedaży został uwzględniony w budżecie miasta na rok 2016 po stronie dochodów ze sprzedaży nieruchomości (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3L do protokołu*).

Poinformował, że materiały dotyczące przedmiotowej sprawy znajdują się na druku nr XIII. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14<sup>43</sup> na salę obrad powrócił radny Jerzy Czczuga i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Radny Tomasz Sulima** poinformował, że na tej działce przy ul. Sienkiewicza stał dom rzemieślników i w miesiącu grudniu ten budynek został rozebrany. W tym momencie niektórzy z mieszkańców parkują tam samochody. Za chwilę radni mają zdecydować o losie tej nieruchomości. Można ją sprzedać i za te uzyskane środki inwestować dalej. Jest to rozsądne z punktu widzenia ekonomicznego. Natomiast to, co jest nierozsądne, ale leży mu na sercu jest to, aby tego nie robić i nie sprzedawać tej działki. Ta działka sprzedana już nigdy najprawdopodobniej nie powróci do miasta. Miasto przestanie mieć jakiegokolwiek wpływ na to, co będzie na tej działce się działo. Jest przykład takich nieruchomości sprzedanych wokół ratusza, na których stały zabudowania i teraz tych zabudowań nie ma. W jego ocenie, zresztą nie tylko jego, nie wygląda to dobrze. Ścisłe centrum miasta, czyli rynek wokół ratusza w tym momencie przypomina scenografię do filmu wojennego, dom przy ul. Plac Ratuszowy 7 ma okna zabite deskami, są puste place. Wszyscy mieszkańcy wiedzą jak wygląda inwestycja na rogu ul. Kazimierzowskiej i ul. Kazanowskiego. Wydaje mu się, że będą tego żałować i nie będą mieli wpływu na to, co będzie działo się na działce. W tym momencie sprzedaż jest myśleniem krótkowzrocznym.

Chciałby zaapelować o to, żeby zastanowić się nad rozwiązaniami, co można zrobić, aby ta nieruchomość pozostała w mieście i mogła służyć. Były pewne rozmowy w czasie Komisji, były pewne rozwiązania, które nie są proste. Mówiąc szczerze, to nie ma rozwiązania. Myślał o partnerstwie publiczno-prywatnym, ale nie jest to takie proste. Natomiast rozum podpowiada mu, żeby sprzedać działkę i ktoś mógłby tam zbudować. Jest to nieruchomość w ścisłej strefie ochrony konserwatorskiej, są pewne obostrzenia i budynek, który może tam powstać będzie miał charakter handlowo-usługowy. To wszystko jest wiadome, ale co będzie, jeśli tam nic nie powstanie i będzie kolejna dziura w ścisłym centrum miasta.

Dodał, że nie ma odpowiedzi na te pytania, ale jako osoba, której zależy na pewnym wizerunku, na tej spuściźnie, pewnej duszy miasta, która była też m.in. w domu rzemieślników, to powie szczerze, że ma ogromne wątpliwości co będzie dalej. Sprzedając tę działkę będą pieniądze, które wyda się natychmiastowo, a działki nie będzie. Nie wiadomo na dzień dzisiejszy, co tam powstanie i czy po latach miasto, następne pokolenia, mieszkańcy, ich dzieci, wnuki będą z tego zadowoleni.

Stwierdził, że tak naprawdę nie ma argumentów. Chciał tu zabrać głos oraz wyrazić swoje wątpliwości.



*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14<sup>46</sup> obrady sesji opuścił radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że znowu będzie asertywny w stosunku do Pana Radnego, bo tu podziela stanowisko Burmistrza. Tej zabudowy drewnianej już tam nie ma, ponieważ nastąpił demontaż. Trzeba było wnioskować wtedy, kiedy ona jeszcze była, żeby ją ratować. Tak się nie stało i co teraz Burmistrz ma robić z tą nieruchomością, czy ona ma leżeć? Nieruchomość będzie zaśmiecana i trzeba ją sprzątać. Natomiast ten, kto kupi, przyszły inwestor będzie płacił podatki, może będzie jakaś tam działalność, np. rzemieślnicza, o której mówił Pan Radny. Zgadza się z Panem Radnym i oby tak było, ale w jaki sposób narzucić, w jaki sposób to zrobić? Są tu kompetentne osoby. Można sporządzić przed sprzedażą miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla całej pierzei, ale wiadomo ile to trwa i ile kosztuje. Można wydać warunki zabudowy. O te warunki zabudowy może on wystąpić, może wystąpić Pan Radny, ale czy przyszły inwestor będzie tę decyzję o wydanych warunkach zabudowy honorował? Właściciel będzie miał swój pogląd, oczywiście można perswadować, trzeba przekonywać itd. Osobiście nie widzi w tej chwili możliwości i uważa, że trzeba ratować to co jest, np. róg ul.Kościelnej i ul.Plac Ratuszowy. To jest dylemat, bo to samo stanie się z tą nieruchomością jak z tą, o której tutaj mówią. Poinformował, że jest tu jeszcze jeden aspekt, bo Burmistrz odpowiada za realizację budżetu i zaplanował po stronie dochodów sprzedaż tej nieruchomości. Wydaje mu się, że wybór jest jednoznaczny mimo, że kroi się serce, bo też jest za tym dziedzictwem kulturowym, ale to się stało, popadło w ruinę, zostało rozebrane, miasto włożyło pewne pieniądze na demontaż i po prostu wyboru tutaj praktycznie nie ma.

**Radny Tomasz Sulima** stwierdził, że paradoksalnie nawet zgodzi się z Panem Mirkiem, bo faktycznie chciałoby się mieć lepszy plan w tym momencie. Ma wrażenie, że w perspektywie, w takim długim trwaniu historii zawiedli, bo nie ma pewnej spójnej koncepcji ładu. Wystarczy pojechać do miasteczek tego typu w okolicy, gdzie ta zabudowa w wielu miejscach wygląda dużo lepiej i jest jednorodna. W tym momencie Bielsk pozostawia dużo do życzenia. Nie ma spójnej koncepcji, nie ma wizji pewnego połączenia historii, drewnianej architektury ze współczesnością. Nie ma tego zupełnie. Całkowicie zdaje też sobie sprawę z tego, że miasto pozostawiając przy sobie nieruchomość sprawi ogromny kłopot finansowy, bo inwestowanie nigdy nie zwróci się. Budowa domu rzemieślników, mieszkań komunalnych będzie ponad siły, ponad rachunek ekonomiczny i z tym całkowicie się zgadza. Jednak mimo wszystko to go boli, boli w tej perspektywie następnych pokoleń i jakie miasto pozostawi po sobie, co zostawi się dzieciom i wnukom. Tej koncepcji nie ma. Najbardziej niepokoi go to, że sprzedaż tej nieruchomości tak naprawdę nic nie oznacza. Jest nieruchomość niedaleko na rogu ul.Kościelnej i ul.Krynicznej. Stał tam budynek, a dzisiaj tego budynku nie ma i jest pusty plac. Plac jest zagospodarowany, jest tam miejsce handlowe, ale mógłby też stać budynek, a tego tam nie ma. To nie jest rozwiązanie, które w pełni go zadowala i myśli też, że wielu innych mieszkańców. To jest bardzo doraźne, jest wpływ do budżetu miasta, ale to nie jest rozwiązanie, o które powinno się walczyć. Sprzedaż jeszcze nie oznacza, że będzie rzeczywiście to, co chcieliby. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że jeżeli nieruchomość zostanie sprzedana, to inwestor stanie na wysokości zadania i tam to powstanie. Ma nadzieję, że powstanie tam w ogóle jakiś budynek, ale nie jest przesądzone w tym momencie, że będzie to integralne z tą częścią centrum miasta. Brakuje mu po prostu tej wizji. To nie jest kwestia tej kadencji, ani poprzedniej. Podejrzewa, że nie było tej wizji od zakończenia II wojny światowej. Wiadomo, jakie były czasy i wtedy budowało się bloki, mieszkania. Obecnie, kiedy przyjeżdżają turyści i ma ich oprowadzać, to w centrum miasta są właściwie fragmentarycznie miejsca, które warto pokazać. Nad tym ubolewa, ale podejrzewa, że to już troszkę wykracza poza zakres tej kwestii, więc trzeba głosować.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że to prawda, iż przez wiele lat nikt nie zastanawiał się nad tematem, co można zrobić w tym ścisłym centrum miasta. Budynek, który mieścił się przy ul.Sienkiewicza 5 tzw. dom rzemieślników w ekspertyzie fachowców był określony, jako budynek nadający się do natychmiastowej rozbiórki, ponieważ średnie zużycie tego budynku było ponad 80%. Oczywiście w różnych miejscach, bo inaczej jest z połącją dachową, inaczej ze ścianą. Był to budynek, który groził zawaleniem. Chce tylko przypomnieć, że kilka lat temu na górze były mieszkania socjalne. Kondycja tego budynku sprawiła, że trzeba było stamtąd lokatorów przenieść w inne miejsce. Czterech najemców, którzy byli na dole, zakłady rzemieślnicze starali się utrzymać najdłużej jak można było. Okazało się, że zima ubiegłego roku była na tyle łaskawa, że dach nie połamał się, nie groził zawaleniem, więc jeszcze do okresu powakacyjnego mogli z tego budynku korzystać. Podjęto decyzję w Urzędzie Miasta, że ten budynek w takim stanie wizualnym szpeci, tak samo jak szpeci sąsiadujący budynek, który jest własnością prywatną.

W związku z tym podjęli decyzję, że ten budynek zostanie rozebrany, aby działka była wyczyszczona i nie było tak, że ktoś kupi, a nie będzie miał środków na inwestowanie, więc dwie rudery będą stały obok siebie. To była zaplanowana, świadoma decyzja. To prawda, że nie ma tam miejscowego planu zagospodarowania. W zeszłym roku radni przyjęli studium kierunków i uwarunkowań przestrzennych. Dla tej działki przewidziana jest zabudowa usługowo-handlowa. Urząd Miasta nie bardzo powinien być inwestorem w tego typu obiektach, bo będąc inwestorem obiektu handlowo-usługowego, to w Bielsku jest spora konkurencja i jest dużo lokali niewykorzystanych. Jest nadpodaż tych wolnych przestrzeni. Rozumie to, że miejsce mogło być atrakcyjne i być może ktoś chciałby mieć tam swoją działalność, prowadzić swoje biuro. Natomiast trzeba pamiętać też o tych wytycznych, ta działka jest nieregularna, ma 600 metrów, trzeba przeznaczyć miejsca parkingowe, trzeba zaplanować, gdzie będzie stał kosz, ponieważ nikt nie postawi kosza od strony ulicy, bo będzie to szpetnie wyglądało. Zdecydowano się z bólem rozebrać ten budynek, ale tylko po to, aby powstało coś lepszego. Oczywiście służby Burmistrza wydając warunki zabudowy dokonują analizy tego, co dzieje się w okolicy. Jest to ścisła strefa konserwatorska, po sąsiedzku znajduje się obiekt sakralny, jest dzwonnica. W związku z tym pewne dominanty wysokościowe zostaną jasno określone, że nie będzie można na tej działce zrobić określonego rozwiązania. Oczywiście jest ryzyko, że potencjalny inwestor może kupić działkę i nic z nią nie robić. Gdyby ta działka została w zasobach miejskich, to też nic z nią nie byłoby robione, bo po pierwsze nie ma środków finansowych, aby cokolwiek tam wybudować, a po drugie nawet, gdyby te środki finansowe znaleziono, to zwrot byłby tak długi, że po prostu nie opłacałoby się. W mieście jest deficyt mieszkań socjalnych oraz deficyt mieszkań komunalnych, ale na tej działce akurat tego nie można zrealizować i szuka się innych rozwiązań. Tutaj wspomniano o budynku przy Placu Ratuszowym 9, nie 7. Tej działki Urząd Miasta pod jego dowództwem nie ma zamiaru sprzedawać. Chcieliby, żeby róg Placu Ratuszowego i ul. Kościelnej został w zasobach miasta i jeżeli będą środki, to wtedy niestety też trzeba ten budynek rozebrać, bo jest w ponad 90% zużyty. W tym budynku nie ma najemców, więc siłą rzeczy jest nieużywany, są zabite okna, żeby nie można było tam wchodzić. W sytuacji, gdy pojawi się na horyzoncie możliwość wybudowania centrum informacji turystycznej, czy innego takiego obiektu, to właśnie tam powinien być zlokalizowany. Chce tu powiedzieć wszystkim radnym oraz telewidzom oglądającym obrady, także tym, którzy będą czytać protokół z sesji, że nie mają zamiaru sprzedawać tej działki. Nie wiadomo, co będzie dalej, ale cała pierzeja północna od strony Placu Ratuszowego powinna być utrzymana w pewnej konwencji. Oczywiście nie da się w 100% odtworzyć ducha sprzed 50, czy 70 lat. Można to w pewien sposób imitować, ale nie jest to dyskusja na dzisiaj, lecz na przyszłość.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił uwagę, że nie jest prawdą, iż ten obszar centrum miasta nie był przedmiotem rozważań i koncepcji w pierwszej kadencji samorządu, czyli wtedy, kiedy był Burmistrzem. Chce tutaj przybliżyć tę genezę, otóż w 1993 roku został rozpisany konkurs na zagospodarowanie tego obszaru. Ten konkurs wygrała Politechnika Białostocka i wszystko zostało opracowane z zachowaniem historycznym, ze wszystkimi sprawami prawnymi oraz ochroną środowiska tego terenu.

Zwrócił uwagę, że Alik Bożko wie o tym i zna tę sprawę. Są nawet pewne dokumenty złożone w Urzędzie Miasta, które znajdują się w archiwum. Natomiast druga kadencja samorządu odstąpiła od tego. W drugiej kadencji samorządu nie uczestniczył już w pracach Rady, bo był poza Radą.

Poinformował, że te rzeczy były skonsultowane i bardzo mocno dyskutowane. Od tej pory nie było żadnych założeń, koncepcji, a tylko była sprawa tworzona jakby luzem, na dziko i w tej chwili jest to, co jest.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poinformował, że był złożony wniosek Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi, tj. Komisja wnioskuje o wstrzymanie sprzedaży ww. nieruchomości w celu opracowania nowej koncepcji zagospodarowania ww. terenu. Podał pod głosowanie wniosek Komisji.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za wnioskiem-5, przeciw-10, wstrzymujących się-2, **nie przyjęła** wniosku Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-10, przeciw-4, wstrzymujących się-3, **podjęła**

**Uchwałę Nr XVII/143/16**

**sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Henryka Sienkiewicza**  
**(uchwała stanowi załącznik nr 23 do protokołu).**

#### **Ad 17**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Henryka Sienkiewicza (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 24 do protokołu***). Następnie przedstawił efekty prac Komisji, tj. na posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu Miasta wobec równej ilości głosów za i przeciw, głosowanie nad ww. projektem uchwały nie przyniosło rozstrzygnięcia, Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (***opinie Komisji stanowią załącznik nr 3M do protokołu***). Poinformował, że materiały dotyczące przedmiotowej sprawy znajdują się na druku nr XIV. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-15, przeciw-2, wstrzymujących się-0, **podjęła**

**Uchwałę Nr XVII/144/16**

**sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Henryka Sienkiewicza**  
**(uchwała stanowi załącznik nr 25 do protokołu).**

#### **Ad 18**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż przedmiotowy punkt dotyczy rozpatrzenia Sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym, tj. od 16 lutego do 15 marca 2016 r. (***sprawozdanie stanowi załącznik nr 26 do protokołu***). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zwrócił uwagę, że czytając nagłówek jest to sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski za okres od 16 lutego do 15 marca br. Natomiast powiedziałby, że to nie jest sprawozdanie z działalności Pana Burmistrza, lecz bardziej pasuje do kroniki dziejów miasta Bielsk Podlaski. Można tu przeczytać o wzięciu udziału w czymś, wręczeniu dyplomu. Jest to miła sprawa, ale np. podano, że tego samego dnia w Bielskim Domu Kultury odbyła się projekcja filmu autorstwa Jerzego Kaliny, 11 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej z wykładem dotyczącym zdrowego żywienia wystąpiła dietetyk Ewa Niedźwiecka, 12 marca w roli trenera II-ligowej drużyny koszykarskiej TUR Basket Bielsk Podlaski zadebiutował były wieloletni zawodnik ekstraklasy, 14 marca w Bielsku Domu Kultury odbyły się powiatowe eliminacje 61. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Szkoda, że Pan Burmistrz jeszcze nie napisał, gdzie pił zielone piwo 14 marca, bo było Świętego Patryka.

Poinformował, że przekładając dalej kartki sprawozdania z działalności Pana Burmistrza chciałby poza tym, co działo się w Bielsku, kto, gdzie i co robił dowiedzieć się o działaniach Pana Burmistrza, które mają na celu rozwój dynamiczny miasta, o którym wspominała Pani Burmistrz. Z takich zdawkowych informacji, że Pan Burmistrz wziął udział, to nic dla miasta nie wynika.

Dodał, że dzisiaj dowiedział się, że urzędujący nowy Wojewoda nie jest znany, nie spotkano się z nim i jak się mówi, jeśli nie można było wejść drzwiami, to weszło się przez okno. Uważa, że trzeba troszkę więcej dynamizmu ze strony Pana Burmistrza w celu pozyskiwania układów poza oficjalnych, które skutkowałyby właśnie takimi działaniami przynoszącymi dla miasta dodatkowe źródła. Natomiast ten materiał czyta, jakby to był latopis halicko-wołyński, że grupa Krzyżaków wtargnęła do Bielska Podlaskiego i złupiła paru mieszkańców.

Uważa, że trzeba więcej tych działań, które są naprawdę działaniami ze strony Pana Burmistrza, a nie ze strony innych mieszkańców. W sprawozdaniu można też przeczytać, że grupa 3 mieszkańców Bielska Podlaskiego pojechała do Portugalii. To bardzo miło, ale czy jest to też zasługa Pana Burmistrza? Natomiast, jeśli Pan Burmistrz mówi, że tak, to można powiedzieć, iż wszystko się dzieje z woli Boga, a w Bielsku Podlaskim z woli Pana Burmistrza.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że nie będzie pouczał, nie będzie złośliwy, to znaczy spróbuje nie być, bo może mu nie uda się. Zwrócił się z pytaniem, kiedy Pan Radny Andrzej Waszkiewicz usłyszał, albo od kogo usłyszał, że Burmistrz nigdy nie spotkał się z Wojewodą? Prosi to powiedzieć, bo siedząc na tej sali takiego zdania nie słyszał. Pan Wojewoda z Panem Burmistrzem tutaj na tej scenie wręczał odznaczenia państwowe i resortowe. Nie wie, czy Pan Radny był na tych uroczystościach, czy nie był. Pan Radny wyciąga niewłaściwe wnioski. Natomiast prawdą jest, że Pani Burmistrz powiedziała, iż ona nie spotkała się, a Pan Radny wyciąga wniosek, że Burmistrz nigdy nie spotkał się z Panem Wojewodą.

Poinformował, że miał okazję parokrotnie spotykać się z Panem Wojewodą w Białymstoku i w Bielsku Podlaskim. Natomiast sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym opisuje to, co dzieje się w naszym mieście. Faktem jest, że delegacja, która wyjechała do Portugalii była ze Szkoły Podstawowej Nr 5, której organem prowadzącym jest Urząd Miasta Bielsk Podlaski, a na czele Urzędu Miasta stoi Burmistrz Miasta. Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski wyposażył delegację w komplet materiałów promocyjnych i informacyjnych na temat naszego miasta. W drugiej połowie roku właśnie do Szkoły Podst. Nr 5 przyjadą partnerzy tego projektu, więc jak może być, że Burmistrz nie troszczy się o to, aby do Bielska przyjechali z Portugalii, z Hiszpanii, z Francji, z innych państw. Trzeba przygotować się i trzeba wiedzieć o tym, co się dzieje. Jednostkami w mieście są szkoły, jednostką jest BDK, MBP, MOSiR, zakładem budżetowym jest Pływalnia Miejska i mieszkańcy powinni wiedzieć co tam się dzieje, bo Burmistrz odpowiada za to, co tam się dzieje. Natomiast nie wszędzie może być, ponieważ właśnie jest ten brak czasu i nie wszędzie się da.

Zwrócił uwagę, że o pewnych rzeczach trzeba pisać dopiero wtedy, jak one wydarzą się. Wobec tego prosi czekać cierpliwie i Pan Radny dowie się o pewnych osiągnięciach, czy pewnych sprawach, które udało się domknąć. Nie ma sensu pisać, że Burmistrz spotkał się 7 razy z Wojewodą, 4 razy z Marszałkiem Leszczyński, 3 razy z Marszałkiem Żywno i o czym dyskutowali. Dopiero jak będzie tego efekt, to wtedy można o tym pisać. Natomiast, jeżeli Pan Radny nie chce czytać o tym, co dzieje się w mieście to nikt do tego nie zmusza. W naszym mieście dużo się dzieje i dzieje się dużo dobrego. Im częściej będą o tym mówić, to tym większe jest prawdopodobieństwo, że mieszkańcy o tym dowiedzą się. Pan Radny, gdy pójdzie do Miejskiej Biblioteki Publicznej, czy do ratusza to będzie spodziewał się, że w Miejskiej Bibliotece można wypożyczyć książkę, a w ratuszu zobaczyć wystawę. Natomiast jedna jednostka, która jest jednostką miejską - Biblioteka robi działania wykraczające poza działania tradycyjnej biblioteki, tak samo w Muzeum Podlaskim mieszczącym się w ratuszu, którego właścicielem jest Gmina Miejska Bielsk Podlaski też dzieją się różne rzeczy i o tym trzeba namówić.

Dodał, że jeżeli Pana Radnego interesuje, gdzie Burmistrz pił zielone piwo, to chce powiedzieć, iż Burmistrz nie pił tego piwa, bo jest chrześcijaninem wyznania prawosławnego, a zaczął się post 14 marca i ma zamiar wytrwać w wstrzemięźliwości.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15<sup>11</sup> obrady sesji opuścił radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję.

### **Ad 19**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że punkt 19 porządku obrad są to „Interpelacje i zapytania radnych”. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Krzysztof Grodzki** poinformował, że występuje tutaj w imieniu pewnej grupy mieszkańców, która raczej nie ma szans przebić się w konkursie na budżet obywatelski, ale ma mały pomysł. Ta grupa bardzo prosiła, aby ten pomysł wykonać w miarę możliwości finansowych i w miarę czasu zorganizowania tego wszystkiego. Po wyjściu z Domu Kultury, w kierunku miasta jest teren zielony, gdzie często zbierają się starsi ludzie i grają w szachy. Wygląda to fajnie, ludzie spotykają się, odnawiają kontakty, są to starsi ludzie, ale nie za bardzo mają miejsce do swobodnego grania w szachy. Wygląda to tak, że na jednej ławce siada dwóch panów, z jednej i z drugiej strony, stawiają szachownice i grają. Mają wokół siebie grupkę ok. 10 osób, która kibicuje, ewentualnie czeka na swoją kolej, aby podjąć rywalizację z inną osobą. Spotkał się z tymi panami pod koniec ubiegłego roku i porozmawiał. Byliby oni bardzo wdzięczni, aby niekoniecznie przy pomniku, ale w tej części bliżej Domu Kultury, gdzie jest trochę miejsca zorganizować dla nich stół, który od razu miałby np. szachownicę, umiejscowić kilka ławeczek, np. z 4 stron. Te osoby nie zachowują się głośno, więc nie będzie uciążliwości dla mieszkańców. Będą oni mogli w wiosenne, letnie i jesienne dni dalej spotykać się w komfortowych warunkach i spokojnie grać w szachy. Gdyby można było to uwzględnić i wygospodarować na to środki, a myśli, że to nie będzie wielki koszt. Na pewno będzie trzeba przygotować dokumentację budowlaną, ale jak będą chęci ze strony Urzędu Miasta, Burmistrza, to w miarę sprawnie i szybko uda się to zrealizować.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15<sup>16</sup> z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.*

**Radny Andrzej Waszkiewicz** poinformował, że na ostatnim dyżurze radnego, który miał przyjemność pełnić w dniu 5 marca zgłosiły się osoby, które nie wie dlaczego zastrzegły sobie anonimowość. Te osoby zgłosiły się z wieloma problemami i chce je przedstawić Panu Burmistrzowi oraz Radzie. Pierwsza sprawa dotyczy przystanku na ul. Mickiewicza tuż przy cerkwi. Mieszkańcy proszą o jego zabudowanie i proszą też, aby rozkład jazdy na tym przystanku wisiał trochę niżej, gdyż osoby w podeszłym wieku, słabowidzące nie mogą dostrzec godzin odjazdu.

Następna sprawa dotyczyła autobusu linii nr 2, który o godzinie 9<sup>30</sup> wyjeżdża spod cerkwi na ul. Mickiewicza, tj. czy ten autobus nie mógłby zatrzymywać się obok Spółdzielni Inwalidów. Wniosek jest podyktowany tym, że spora część mieszkańców właśnie tym autobusem dojeżdża do Spółdzielni Inwalidów na rehabilitację, a autobus jedzie ul. Mickiewicza i potem skręca w ul. Żwirki i Wigury.

Kolejny zgłoszony problem dotyczył tego, aby kierowcy komunikacji miejskiej podjeżdżali bliżej krawężników, gdyż nie ma autobusów z niskim podwoziem i jeśli kierowca stanie troszkę dalej od krawężnika to mieszkańcy mają utrudnione wejście do autobusu.

Następna sprawa dotyczyła postawienia ławeczki na ul. Dubiażyńskiej przy skrócie w ul. Słowackiego przy cmentarzu.

Kolejna kwestia dotyczyła osiedla ul. Mickiewicza 31A i 3 Maja 3A, gdzie są budowane w chwili obecnej śmietniki i mieszkańcy proszą, czy nie można byłoby postawić jednego wspólnego śmietnika, a nie dwóch śmietników. Jeden z tych śmietników jest obok okna jednego z mieszkańców.

Następna sprawa dotyczyła ul. Mickiewicza 31, 29, 29A, 29B, gdzie brak dostatecznego oświetlenia i być może wymagałoby to racjonalizacji umieszczenia tych oświeleń.

Następny jest apel, prośba o to, czy nie mogłaby nastąpić współpraca Proboszcza Kościoła p.w. Najświętszej Marii Panny i Św. Mikołaja, aby w czwartek udostępnić osobom dojeżdżającym parking, który znajduje się przy plebanii.

Zwrócił uwagę, że są to sugestie, które były przekazywane przez mieszkańców, a on jest tylko przekątnikiem. Poinformował, że kolejna zgłoszona sprawa jest następująca - czy planuje się na ul. Długosza projektowanie infrastruktury?

Dodał, że nie wie, czy do Pana Burmistrza zgłoszą się diabetycy, którzy proszą o dofinansowanie wyjazdu na turnus rehabilitacyjny Koła z Bielska Podlaskiego. Te osoby mówią, że w roku ubiegłym Wójt Gminy Bielsk Podlaski dokonał takiego dofinansowania.

Poinformował, że następnie zgłosili się mieszkańcy ulic Warzywna, Polna, Pogodna i ten temat już jest znany, ponieważ mieszkańcy powiedzieli mu, że przychodzą na dyżury każdego radnego i przedstawiają plik zdjęć, itd.

Dodał, że w odpowiedzi udzielonej Panu Radnemu Wawulskiemu przeczytał odnośnie słupa, który znajduje się w pasie drogowym. Konkretnie to nie jest w pasie drogowym, a tylko w pasie jezdni, więc sądzi, że nie

jest wielkim problemem ustalić dokładnie, o który słup chodzi. Słup tak wyraźnie stoi w pasie jezdni, że nie ma najmniejszej wątpliwości i czy nie można usunąć tego słupa?

Kolejna sprawa jest następująca - do Pani Burmistrz zgłosiła się osoba, która informowała, iż na ul. Białowieskiej obok Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa upadło drzewo. Pani Burmistrz zobowiązała się, że uda się na to miejsce i zobaczy jak sprawa wygląda, czy tam są drzewa uschnięte, które grożą zawaleniu. Ta Pani powiedziała, że przyjechały 3 osoby z Przedsiębiorstwa Komunalnego i pocięły drzewo, które leżało, ale już więcej nic nie zrobiły, nie zrobiły porządku z uschniętymi gałęziami, które były obok tych drzew. Podejrzewa, że Pani Burmistrz albo nie była tam, albo była i dla Przedsiębiorstwa Komunalnego nie powiedziała do końca, co mają zrobić.

Następna zgłoszona sprawa dotyczy hydrantów na ul. Białowieskiej, które są niesprawne. Poprzednio był taki wniosek radnych, aby Przedsiębiorstwo Komunalne dokonało przeglądu wszystkich hydrantów, czy są sprawne, czy nie. Było powiedziane, że przyjechała Straż Pożarna i chciała zatankować wody, ale nie można było tego zrobić.

Ponadto zwrócił uwagę na to, czy Pan Burmistrz mógłby poinformować, co będzie wybudowane u zbiegu ulic Studziwodzkiej i Wysockiej, bo w tej chwili już dokonano tam rozbiórki budynku.

Poinformował, że kolejna sprawa jest do Pani Burmistrz i dotyczy wywozu śmieci. Chodzi o domki jednorodzinne. Mieszkańcy pytają o to, czy jeżeli mieszkaniowiec nie wystawi worka ze śmieciami i nie będzie to przez gapiostwo, czy zapomnienie, lecz z ważnych przyczyn losowych, np. pobyt w szpitalu, pilny wyjazd, urlop, nieobecność itd., to przedsiębiorstwo dokonujące odbioru tych nieczystości zobowiązane jest do pozostawienia worka na zbiórkę segregowanych śmieci. Ten człowiek może mieć śmieci zgromadzone w workach na swojej posesji, ale nie będzie przecież wystawiać 3-4 dni wcześniej i czy wówczas przedsiębiorstwo, które dokonuje odbioru tych nieczystości zobowiązane jest do zostawienia obowiązującej ilości worków. Mieszkańcy dokonują opłaty miesięcznie za odbiór tych dwóch worków. W następnym okresie, jeśli nie będą mieć tych worków, to nie będą mieli, gdzie zbierać śmieci i muszą wykupić worki z Gospodarki Komunalnej. Uważa, że jest to problem, bo mieszkańcy dokonują za to opłaty.

Poinformował, że zgłaszał interpelację i została udzielona odpowiedź z dnia 3 marca. Interpelacja dotyczyła w głównej mierze inwestycji, które były wykonane w roku 2015. Chce przypomnieć, że według słów Pana Burmistrza jest kłamcą. Prosi zajrzeć na pozycję nr 12 w udzielonych odpowiedziach na interpelacje, którą mają radni. Jest tam pozycja - budowa ścieżki rowerowej przy ul. Mickiewicza, wartość 506 622, 64 zł i jest informacja, że miasto dofinansowało inwestycję w wysokości 321 659,42 zł. Na poprzedniej sesji Rady Miasta zadał radnym zagadkę matematyczną. Nie wie, czy ktoś ją rozwiązał, ale z tego wynika jasno, że 321 tys zł do całości inwestycji 506 tys. zł, to troszkę więcej jest niż 50%, więc nie wie kto tu kłamał.

Zwrócił uwagę, że na stronach internetowych miasta Bielsk Podlaski jest napisane zdanie i nawet w Biuletynie, który otrzymali radni jest napisane, że wartość inwestycji zrealizowanych w 2015 roku na terenie miasta wyniosła 7 mln. 700 tys. zł, z tego z budżetu miasta wydano 2 mln. 400 tys. zł. Poinformował, że dał to wielu ludziom do przeczytania i do podzielenia się, jak odbierają taką informację. Większość powiedziała, że to bardzo ładnie, Burmistrz Miasta z budżetu miasta wydał 2400 tys. zł, a 5300 tys. zł pozyskał środków zewnętrznych. W zestawieniu, które przedstawił Pan Burmistrz to się nie zgadza, bo Pan Burmistrz wpisał, że inwestycje zrealizowane w 2015 r. to np. remont i wyposażenie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim. Chciałby zauważyć, że projekt został napisany w roku 2013, a realizacja jego miała przebiegać dwuetapowo w latach 2014-2015, więc tutaj te dofinansowanie było, ale nastąpiło troszkę wcześniej. Następna inwestycja to budowa ul. Ciołkowskiego w Bielsku Podlaskim. Ta inwestycja miała być zrealizowana w roku 2014, lecz w związku z wczesnym przyjściem zimy została dokończona w roku 2015. Środki finansowe, które zostały zagwarantowane na tę ulicę były już zagwarantowane w budżecie na rok 2014, czyli podjęto ją w 2013 roku. W związku z tym można śmiało powiedzieć, że kluczowe inwestycje o największej wartości, czyli remont Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim oraz ul. Ciołkowskiego nie zostały tak do końca zgodnie z prawdą umieszczone, jako inwestycje roku 2015, więc niech Pan Burmistrz nie przypisuje sobie cudzych zasług.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15<sup>20</sup> na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że niestety musi być złośliwy. Czytanie ze zrozumieniem jednak w wypadku Pana Radnego to chyba trudna rzecz, bo w zdaniu pierwszym jest napisane, że w roku 2015 na terenie miasta zrealizowano inwestycje o wartości 7,7 mln. zł, z czego z budżetu miasta wydano 2,4 mln. zł i nigdzie w tym zdaniu, ani w całym artykule nie ma, że 5 mln. zł zostało pozyskane z zewnątrz.



Pan Radny taki wniosek wyciągnął sobie na własny, prywatny użytek. Natomiast każdy, kto przeczyta będzie widział, że jest 5 mln. zł nie z budżetu miasta, ale nigdzie nie jest napisane, że to jest jakaś zasługa. Natomiast, jeśli chodzi o Bibliotekę i ul. Ciołkowskiego te inwestycje zostały zakończone w 2015 roku. Znowu tu kłania się czytanie ze zrozumieniem. Oczywiście, jeśli Pan Radny bardzo chciałby doszukiwać się, to może zapytać - ile Pan Burmistrz wydał w tym, czy w innym roku na tę inwestycję? To prawda, że część zadań jest realizowana nie w jednym roku budżetowym, a tylko jest to rozłożone. Tutaj zostało pokazane podsumowanie. Być może zabrakło zapisu w nawiasie, jaki był wydatek roku 2015.

Dodał, że pamięta, dlaczego na jednej z poprzednich sesji powiedział, że Pan Andrzej Waszkiewicz nie mówi prawdy. Pan Radny dzisiaj też nie mówi prawdy, bo powiedział, że Burmistrz dogadał się ze Starostą na finansowanie 50 na 50 inwestycji ze Starostwa i dzisiaj mówi, że 321 tys. zł z 506 tys. zł to więcej niż 50%. Jest to więcej niż 50%, ale jeszcze raz chce powtórzyć, że nigdy umowy takiej, która Pan Radny zarzuca nie było i pewnie nie będzie. Prosi czytać to, co jest napisane. Oczywiście Pan Radny ma prawo tak jak każdy wyciągać swoje wnioski i interpretować podane cyfry. W tej odpowiedzi, ani w artykule, ani w tym, co zostało napisane na stronie internetowej nie ma kłamstwa. Napisano tak jak było i jeżeli inwestycja kończy się w danym roku, to podsumowano całą inwestycję i zostało to w danym roku zrealizowane. Na pewno punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Pan Radny siedząc widzi inaczej, a on stojąc widzi trochę inaczej.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15<sup>33</sup> z sali obrad wyszedł radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych. Radny Tomasz Sulima na salę obrad powrócił o godzinie 15<sup>34</sup> i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.*

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zwrócił się z pytaniem, czy Pan Burmistrz mógłby poinformować Radę oraz mieszkańców miasta Bielsk Podlaski skąd wzięła się ta kwota 7,7 mln. zł i jakie to były inwestycje bez tych 2,4 mln. zł z inwestycji miejskich. Nie wie skąd u Pana Burmistrza taki wielki zachwyt i radość, że na inwestycję na ul. Mickiewicza wydano więcej niż 50%. Osobiście nad tym tylko ubolewałby, ale punkt widzenia zależy od miejsca siedzenia.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że to nie trzeba ubolewać, a tylko trzeba było głosować, bo to Rada Miasta przyznała pieniądze w takiej wysokości na wspólne zrobienie ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż ul. Mickiewicza. Pan Waszkiewicz jako Radny jest współautorem tego wydatku i również na to się zgodził. To nie Burmistrz usiadł z Panem Starostą i policzył ile dadzą, a tylko w miesiącu kwietniu, bądź maju ubiegłego roku był projekt uchwały o wsparciu powiatu celem zrealizowania tej inwestycji. Radni tak zagłosowali, więc jeżeli przyznali te trzysta kilkadziesiąt tysięcy, to prosi nie mieć pretensji do Burmistrza, lecz tylko do siebie, do kolegi, czy do koleżanki, którzy tutaj są. Uważa natomiast, że trzeba robić, aby coś zrobić, a nie tylko głądzić, nie tylko strzepić język, jak tutaj było powiedziane. Dzisiaj jest ta ścieżka i myśli, że 99% mieszkańców Bielska jest zadowolona z tego tytułu. Tej ścieżki nie było przez lata, więc w zeszłym roku radni i Urząd Miasta wyciągnęli wniosek, że trzeba coś zrobić i działać, a nie dzielić, że to jest powiatowe, a to nie, a to miejskie więc może robią. Im więcej rzeczy uda się zrobić w mieście, tym mieszkańcy będą mogli korzystać z lepszej infrastruktury. Prawdą jest, że w tych 7,7 mln. zł jest inwestycja Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, którego właścicielem w 100% jest Gmina Miejska Bielsk Podlaski. Trzeba też powiedzieć, że w ciągu roku ze środków własnych, czyli takich, które Burmistrz mógłby zabrać jako dywidendę zostały wykonane inwestycje na 2,8 mln. zł. Jest to inwestycja na terenie miasta i przyczynia się do poprawy życia w mieście Bielsk Podlaski. W związku z tym, dlaczego tym nie chwalić się i tego nie pokazywać. Natomiast Pan Radny zawsze będzie mówił, że nic się dzieje, nic się nie robi, a Burmistrz tylko siedzi zamiast pojechać do Wojewody, czy Marszałka i nawet nigdy go nie widział. Tak Pan Radny powiedział.

**Radna Iwona Kołos** stwierdziła, że ubawiła ją odpowiedź skierowana do Pani Danuty Karniewicz dotycząca wiat na przystankach, ponieważ jadąc ul. Mickiewicza, gdzie na przystankach są wiaty nie musi dostosowywać się do wymogów atmosferycznych. Natomiast już pod cmentarzem nie ma wiaty, więc musi ubrać się stosownie do panującej aury. Dodała, że tak odpowiedział Pan Burmistrz.

Zwróciła uwagę, że Przedsiębiorstwo Komunalne ma pewne zyski i może będzie realna sytuacja, aby uporządkować kwestię przystanków w Bielsku Podlaskim, ponieważ jeden przystanek ma wiatę, a inny nie ma. Poinformowała, że jesienią na przystanku vis-à-vis poczty zdjęto zadaszenie, ustawiono ławeczkę, ale nikt na tej ławce nie usiadł, bo pada deszcz, lub śnieg. Tak naprawdę nikomu to nie było potrzebne i nawet

torby nie postawi się, bo ławka jest mokra. Może Przedsiębiorstwo Komunalne uporządkuje to w najbliższej perspektywie. Być może Pan Burmistrz nie ma na to dużego wpływu, ale w perspektywie może będą możliwości finansowe Przedsiębiorstwa Komunalnego, aby miasto miało jedną wizję, a nie tak jak obecnie w jednym miejscu jest zadaszenie, w drugim nie ma, jest ławeczka, albo jej brak.

Stwierdziła, że ma nadzieję, iż ta podwyżka 2,80 zł miesięcznie wyliczona przez Przedsiębiorstwo, której nie była przeciwna odbije się też na kanalizacji ulic, być może na jej ul. Myśliwskiej. Dodała, że będzie za to bardzo wdzięczna.

Ponadto poinformowała, że odnośnie sprawy Karty Dużej Rodziny chciałaby zwrócić się w sumie do radnych, ponieważ pytali Dyrektora basenu o tę Kartę. Tak naprawdę pytanie jest też do radnych, czy zgodzą się na wyrównanie różnicy między ceną biletu, a Kartą Dużej Rodziny i przeanalizowali, czy tego chcą. Radni pytając Dyrektora basenu pytają samych siebie, kto pokryje różnicę finansową. Dobrze byłoby nad tym zastanowić się, czy miasto na to stać. Zwróciła uwagę, że żąda się obniżek różnych rzeczy, a potem nie ma pieniędzy na pokrycie, a chcą, żeby miasto rozwijało się.

Poinformowała, że ma jeszcze prośbę do Komendy Policji, ponieważ nie tylko emeryci dostają mandaty, ale też młodzi rowerzyści. Chodzi o to, aby akcję ostrzegającą i pouczającą trochę wydłużyć, np. na parę tygodni, bo już zjawiają się młodzi rowerzyści, którzy niestety dostali te mandaty. Rozumie to, że Policja przestrzega prawa, ale trzeba jeszcze troszkę tych rowerzystów pouczyć.

Dodała, że ma jeszcze dwie prośby. Złożyła już interpelację dotyczącą ul. Małej, aby trochę poprawić, wyrównać tę ulicę. Wie, że muszą być na to odpowiednie warunki atmosferyczne (*interpelacja stanowi załącznik nr 27 do protokołu*). Poprosiła też o sprzątniecie ciągu pieszego ul. Żurawiej do ul. Strzelniczej, ponieważ z tyłu stadionu wiecznie jest bałagan, są tam butelki, itd. Za chwilę będzie wiosna, więc dobrze byłoby to sprzątnąć (*interpelacja stanowi załącznik nr 28 do protokołu*).

**Radny Jerzy Czeczuga** poinformował, że chce zgłosić interpelację dotyczącą parkowania na ul. Rejtana od ul. Szkolnej do ul. Kochanowskiego oraz na ul. Skłodowskiej, czy na ww. odcinku jest dozwolone parkowanie, ponieważ mieszkańcy narzekają, iż przejazd po tej ulicy stwarza zagrożenie w czasie mijania (*interpelacja stanowi załącznik nr 29 do protokołu*).

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję w pkt 19.

## **Ad 20**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że pkt 20 porządku obrad są to „Sprawy różne, dyskusja i wolne wnioski”. Następnie odczytał wnioski i opinie z prac Komisji Rady Miasta, tj. na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, Członek Komisji Eugenia Kruk odniosła się do tematu, jaki był poruszany na ostatniej sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, a mianowicie tematu rowerzystów. Poinformowała, że rowerzyści jeżdżący na cmentarz, czy też na ogródki działkowe z uwagi na brak ścieżki rowerowej korzystają z chodników i otrzymują mandaty w wysokości 50 zł. W związku z powyższym zwróciła się z prośbą o podjęcie interwencji w tym kierunku, aby funkcjonariusze policji potraktowali ich w pobłażliwy sposób, ponieważ są to głównie emeryci.

Stanowisko Burmistrza Miasta w powyższej sprawie jest następujące - Burmistrz Miasta informuje, iż zostanie wystosowane pismo do Policji w sprawie karania rowerzystów.

Ponadto Członek Komisji Eugenia Kruk w imieniu mieszkańców osiedla znajdującego się za biurem PSS Społem zwróciła się prośbą o utworzenie dodatkowych miejsc parkingowych np. na trawniku.

W odpowiedzi na zgłoszoną prośbę Burmistrz Miasta poinformował, iż tereny zielone są klasyfikowane, jako tereny rekreacyjne i budowa parkingów na tych terenach dla samochodów osobowych jest niezasadna.

Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Eugenia Kruk zwróciła się z prośbą o nawiezenie i wyrównanie ul. Kruczej.

Odpowiadając na zgłoszoną prośbę Burmistrz Miasta poinformował, iż prace związane z naprawą drogi gruntowej ulicy Kruczej zostaną wykonane w okresie sprzyjających warunków atmosferycznych.

Ponadto Członek Komisji Danuta Karniewicz w imieniu mieszkańców posesji przy ul. Mickiewicza 148 zwróciła się z prośbą o przycięcie konarów lipy.

Odnośnie zgłoszonej prośby Burmistrz Miasta poinformował, iż zwrócił się do Podlaskiego Zarządu Dróg w Bielsku Podlaskim z prośbą o podjęcie działań w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Danuta Karniewicz zwróciła się z prośbą o utworzenie zadaszenia na przystanku autobusowym przy cmentarzu na ul. Mickiewicza, aby w razie deszczu osoby czekające na autobus mogły się pod nim schronić.

W odpowiedzi na zgłoszoną prośbę Burmistrz Miasta poinformował, że podtrzymuje zajęte stanowisko w przedmiotowej sprawie przedstawione w odpowiedzi na interpelację Br.0003.105.2015 z 7.09.2015 r. - treść odpowiedzi znajduje się w załączeniu do zestawienia.

Na posiedzeniu Komisji Członek Komisji Krzysztof Grodzki zwrócił się z prośbą, aby przy konstrukcji budżetu miasta na 2017 r. uwzględnić wzrost wynagrodzeń trenerów (instruktorów) grup sportowych zatrudnionych w MOSiR.

W odpowiedzi na zgłoszoną prośbę Burmistrz Miasta poinformował, iż Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji przy konstrukcji budżetu na 2017 rok będzie starał się o uwzględnienie w miarę możliwości finansowych Miasta Bielsk Podlaski wzrostu wynagrodzeń trenerów (instruktorów) grup sportowych zatrudnionych w MOSiR w 2017 roku.

Na posiedzeniu Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta, Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz zwrócił się z zapytaniem, jakie są kryteria doboru ulic do wykonania modernizacji bądź budowy?

Stanowisko Burmistrza Miasta w powyższej sprawie jest następujące - Burmistrz Miasta informuje, że przy doborze zadań inwestycyjnych (budowy, przebudowy ulic) do budżetu miasta brane jest pod uwagę:

1. możliwość pozyskania dofinansowania unijnego lub innych środków zewnętrznych wykonania nawierzchni z infrastrukturą techniczną,
2. posiadanie prawomocnego pozwolenia na budowę,
3. posiadane dokumentacje projektowe,
4. zgłoszenia inwestycji do budżetu obywatelskiego,
5. stan techniczny nawierzchni,
6. możliwości finansowe miasta.

Ponadto na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Andrzej Leszczyński zaproponował, aby we wrześniu 2016 roku odbyło się spotkanie Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta z Burmistrzem Miasta, na którym zostanie poruszony temat budżetu na rok 2017.

W odpowiedzi na powyższą propozycję Burmistrz Miasta poinformował, że nie widzi przeciwwskazań do odbycia takowego posiedzenia poświęconego budżetowi miasta na rok 2017. Nadmieniał, że zarówno ustalenie terminu, tematyki porządku posiedzenia Komisji jak i osób zaproszonych leży w gestii Przewodniczącego Komisji.

Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta wnioskuje, aby w Gimnazjum Nr 1 im. Niepodległości Polski zostały podjęte działania do podłączenia ciepłej wody użytkowej w obiekcie.

Stanowisko Burmistrza Miasta odnośnie zgłoszonego wniosku jest następujące - Burmistrz Miasta informuje, że w Gimnazjum Nr 1 im. Niepodległości Polski, podobnie jak w innych szkołach, to jest: w Szkole Podstawowej Nr 5 im. Szarych Szeregów, Szkole Podstawowej Nr 2 im. kpt. W. Wysockiego, Zespole Szkół z DNJB im. J. Kostycewicza, do podgrzewania wody służą elektryczne podgrzewacze. Podłączenie się do sieci miejskiej związane jest z ponoszeniem kosztów za ciągłe podgrzewanie wody - 24 godziny na dobę, w dni wolne od nauki, wakacje i ferie. Okresowe używanie ciepłej wody użytkowej oraz względy finansowe przemawiają za zastosowaniem elektrycznych podgrzewaczy.

Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta wnioskuje, aby w Przedszkolu Nr 5 Krasnala Hałabały pilnie wyremontowano zapadające się tarasy zewnętrzne oraz osuwające się zadaszenie od ul. 3 Maja.

Stanowisko Burmistrza Miasta odnośnie zgłoszonego wniosku jest następujące - Burmistrz Miasta informuje, że w Przedszkolu Nr 5 Krasnala Hałabały przebudowa tarasów zewnętrznych oraz osuwające się zadaszenie od ul. 3 Maja, zostanie ujęte w wykonywanej przez miasto w 2016 roku dokumentacji projektowej.

Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta wnioskuje, aby w Przedszkolu Nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi podjąć działania podłączenia instalacji ciepłej wody użytkowej w obiekcie oraz wykonać nową wentylację mechaniczną w kuchni według zaleceń pokontrolnych Sanepidu.

Stanowisko Burmistrza Miasta odnośnie zgłoszonego wniosku jest następujące - Burmistrz Miasta informuje, że w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata

2014-2020 został złożony wniosek o dofinansowanie termomodernizacji Przedszkola Nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Bielsku Podlaskim. Zakres projektu obejmuje termomodernizację budynku Przedszkola Nr 3 poprzez: wymianę instalacji ciepłej wody użytkowej, wymianę wentylacji mechanicznej, docieplenie ścian zewnętrznych, wymianę drzwi wejściowych, docieplenie stropodachu, wymianę okien piwnic, wymianę instalacji centralnego ogrzewania.

Ponadto na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z prośbą, aby sprawdzić stan posesji przy ul. Narutowicza ■■■, a mianowicie czy ktoś tam płaci podatki?

W odpowiedzi na zgłoszoną prośbę Burmistrz Miasta poinformował, że nie występują zaległości z tytułu podatku od tej nieruchomości. Płatnikiem jest ■■■■ zmarłego właściciela.

Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z prośbą o ustalenie statusu prawnego działki o nr. geod. 1607/1.

W odpowiedzi na zgłoszoną prośbę Burmistrz Miasta poinformował, że działka o nr geod. 1607/1 położona przy ul. Henryka Sienkiewicza jest w posiadaniu samoistnym osób fizycznych oraz Skarbu Państwa.

Na posiedzeniu Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi, Członek Komisji Piotr Wawulski zapytał, czy ulice: Warzywna, Makowa, Chabrowa są ujęte w aktywnym projekcie budowlanym? O wyjaśnienie powyższej kwestii należy zwrócić się do Starostwa Powiatowego.

W odpowiedzi na zgłoszone pytanie Burmistrz Miasta poinformował, że Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim posiada, jako inwestor, zatwierdzoną przez Starostę Bielskiego, dokumentację projektową wraz z pozwoleniem na budowę sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej w ulicach: Warzywnej, Makowej i Chabrowej.

Ponadto Członek Komisji Piotr Wawulski zapytał, jaki jest okres gwarancyjny na prace wykonane przy ul. Polnej oraz części ul. Pogodnej?

Burmistrz Miasta odpowiadając na powyższe pytanie poinformował, że prace związane z bieżącym utrzymaniem dróg gruntowych nie podlegają gwarancji. Roboty polegają na mechanicznym profilowaniu dróg równiarką wraz z zagęszczeniem walcem oraz dowozem pospółki lub kruszonego betonu celem poprawy przejeźdźności.

Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Piotr Wawulski w imieniu mieszkańców zwrócił się z prośbą o udostępnienie protokołu z ostatniego przeglądu hydrantów przy ul. Pogodnej, Warzywnej oraz Polnej.

W odpowiedzi na zgłoszoną prośbę Burmistrz Miasta poinformował, że wystąpiono do Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. z prośbą o udostępnienie przedmiotowych protokołów.

Ponadto Członek Komisji Piotr Wawulski zgłosił, iż mieszkańcy ul. Pogodnej, Warzywnej oraz Polnej zwracają uwagę, że słupy elektryczne znajdują się w pasie drogowym.

Burmistrz Miasta odnosząc się do powyższej sprawy poinformował, że wniosek jest nieprecyzyjny. Burmistrz poprosił o wskazanie, o jaką ulicę i o jakie słupy chodzi, gdyż w pasach drogowych ul. Pogodnej, Warzywnej oraz Polnej są zlokalizowane różne słupy elektroenergetyczne, tj.: miejskie oświetleniowe, PGE niskiego i średniego napięcia. Ponadto Burmistrz Miasta informuje, że na terenie zabudowanym pas drogowy jest najwłaściwszym miejscem lokalizacji wszelkich mediów, również słupów elektroenergetycznych (*pytania i wnioski zgłoszone podczas posiedzeń Komisji oraz stanowisko Burmistrza Miasta dotyczące podnoszonych spraw stanowią załącznik nr 3N do protokołu*).

Następnie **Przewodniczący RM** poinformował, że były zgłoszone trzy wnioski przez Komisję do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta. Te wnioski otrzymały odpowiedź ze strony Burmistrza, jednak formalnie zostały złożone i będą dalej prowadzone oraz poddane pod głosowanie. W związku z tym, w świetle udzielonych też odpowiedzi przez Burmistrza, przed otwarciem dyskusji te właśnie wnioski podda pod głosowanie. Otworzył dyskusję na temat wniosku nr 1, gdzie Komisja wnioskuję, aby w Gimnazjum nr 1 im. Niepodległości Polski zostały podjęte działania do podłączenia ciepłej wody użytkowej w obiekcie. Dodał, że Pan Burmistrz zajął stanowisko w tej sprawie. Wszyscy radni otrzymali to stanowisko i dadzą wyraz swojej postawie w głosowaniu.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15<sup>43</sup> obrady sesji opuścił radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.*

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poddał pod głosowanie wniosek Komisji.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych stosunkiem głosów: za-10, przeciw-1, wstrzymujących się-4, **przyjęła wniosek**, aby w Gimnazjum Nr 1 im. Niepodległości Polski zostały podjęte działania do podłączenia ciepłej wody użytkowej w obiekcie.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** stwierdził, że Rada Miasta przyjęła wniosek Komisji. Poinformował, że chce odnieść się do tych wniosków, które są formułowane na Komisjach. Znowu dostrzega wadę w tym wniosku, ponieważ to pociąga za sobą koszty. Prawdopodobnie skonstruowany wniosek powinien wskazywać źródło pokrycia kosztów, natomiast tutaj nie zostało to zawarte. Do końca nie wie, co było intencją wnioskodawcy i co było intencją członków Komisji, którzy głosowali za tym wnioskiem. Jednak faktem jest, że ostatecznie taki wniosek trafił pod obrady Rady Miasta i powinien być głosowany w takim brzmieniu.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że właśnie to jest kłopot, ponieważ nikt nie wie, ile trzeba przeznaczyć na to pieniędzy. Radni tym wnioskiem zobligowali Burmistrza do wykonania działań, które po pierwsze nie wiadomo ile będą kosztowały, a po drugie nie ma żadnej dokumentacji. Rozpoczną procedury, ale to będzie trwało. Nie jest w stanie powiedzieć, czy można to zrobić w tym roku, bo będzie wiązało się to z wieloma innymi rzeczami. Gdyby radni sformułowali wniosek, żeby np. zrobić symulację kosztową, ile trzeba przeznaczyć pieniędzy na wykonanie takiego zadania, to jego służby takie zadanie wykonałyby i powiedziałyby ile będzie kosztowało doprowadzenie ciepłej wody sieciowej do budynku Gimnazjum Nr 1. Wtedy trzeba byłoby zastanowić się skąd wziąć te pieniądze. Natomiast dzisiaj odnośnie podjęcia działań do podłączenia ciepłej wody użytkowej w obiekcie może być podjęte takie działanie z jego strony, że napisze do Pana Prezesa MPEC pismo, czy da się podłączyć, czy nie. Pan Prezes odpisze, że nie da się, więc już te działania będą podjęte. Jednak nie o to chodzi, aby wysyłać dokument i uzyskiwać odpowiedź, z której nic nie wynika.

Zwrócił się z prośbą, aby radni przygotowując wnioski na Komisjach starali się być precyzyjni, bo budżet miasta nie jest z gumy. To nie jest jedyna szkoła w Bielsku, w której nie ma ciepłej wody sieciowej, bo w pozostałych szkołach też są podgrzewacze. Gdyby była sytuacja tego typu, że wszyscy mają ciepłą wodę sieciową, a tylko ta jedna szkoła nie ma z jakiegoś względu, to wtedy trzeba zrobić wszystko, aby dzieci były traktowane równo. Na następnej sesji Pan Radny Majstrowicz w imieniu swojej szkoły też może powiedzieć, żeby zrobić ciepłą wodę w Szkole Podstawowej Nr 2, bo w czym dzieci z tej szkoły mają być gorsze od dzieci z Gimnazjum Nr 1. Te dzieci nie powinny być gorsze.

Stwierdził, że został przyjęty wniosek, więc zareaguje tak, jak będzie ten wniosek rozumiał. Natomiast, jeżeli na Komisjach będzie dyskusja na temat wniosków, to prosi robić to bardziej precyzyjnie. Na Komisjach są jego przedstawiciele, którzy pomogą, a w przypadku wątpliwości można poprosić kogoś z Referatu IZP, czy z Gospodarki Komunalnej, lub z innego. Niestety nie zawsze może być na Komisjach, bo czasami wyjeżdża do Białegostoku. Akurat w zeszłym tygodniu był w Białymstoku i widział się z Panem Marszałkiem oraz z Panem Wojewodą.

Zwrócił się z prośbą o umiar w formułowaniu wniosków, żeby coś z tego wynikało. Nie jest tak, że nie chcą czegoś zrobić, bo trzeba zmieniać Bielsk, a jeśli zmieniać to na lepsze.

**Radna Iwona Bielecka-Włodzimierow** stwierdziła, że chce zabrać głos jako Wiceprzewodnicząca Komisji do spraw Inwestycji. Poinformowała, że te wnioski powstały po spotkaniu z Panią Dyrektorem Gimnazjum Nr 1, jak również z dyrektorami obydwu przedszkoli. Wydawało się, że trzeba bardziej sprawę pchnąć do przodu. Faktycznie nie wie, czy jest dokumentacja na wykonanie tego podłączenia, ale jest tam węzeł ciepłej wody, więc podłączenie w słowach Pani Dyrektor, która przedstawiała tę sprawę, nie byłoby takie kosztowne. Chodzi tu tylko o wykonanie fizycznego przyłączenia, bo tam już jest ta infrastruktura. Tak to rozumiała. Natomiast, tak jak mówił Pan Burmistrz na przyszłość może faktycznie Komisja powinna najpierw rozważyć źródło finansowania, albo poprosić o analizę, symulację kosztów i to byłoby bardziej rozważne.

**Radny Mirosław Gołębiowski** poinformował, że też był na tej Komisji, ale nie był w Gimnazjum Nr 1 jednak zna sprawę, ponieważ w roku ubiegłym, albo nieco wcześniej mówił o tej ciepłej wodzie. Jest tam węzeł ciepły dzierżawiony przez MPEC, tak jak w Przedszkolu Nr 5. Dzisiaj, jeżeli mówi się o podgrzewaczach, to już nie jest ten standard. Ten problem można rozwiązać, bo jest przyłącze, jest węzeł ciepły. Nie chodzi tutaj o to, żeby Pan Burmistrz w tej chwili nie dysponując środkami finansowymi to zrobił, lecz chodzi o podjęcie działań. Należy to utożsamiać, jako wniosek intencyjny. Podobnie jest ze sprawą wentylacji w przedszkolach, z którą parają się od wielu lat. Najpierw załatwiano okna i dachy,

a z tymi wentylacjami, które są w Przedszkolu Nr 3 i Nr 5 do końca sprawa nie jest załatwiona. O tarasach w Przedszkolu Nr 5 im. Krasnala Hałabały mówi się już od 15 lat i one stanowią zagrożenie bezpieczeństwa dla dzieci. Podobnie jest z tym daszkiem nad wejściem, na który zwrócił uwagę jeden z radnych.

Poinformował, że druga sprawa dotyczy odpowiedzi Pana Burmistrza odnośnie zabudowy drewnianej na ul. Narutowicza i ul. Poniatowskiego. Dodał, że tę sprawę zgłaszali mieszkańcy, a nie on, bo tam jest może od święta. Osoby, które tam mieszkają interesują się tym i zadali pytanie, ponieważ do niektórych budynków może wejść dziecko, może być katastrofa budowlana i dziecko zostanie przygniecionie. Chce tutaj przeczytać jeden z akapitów odpowiedzi, jaką otrzymał odnośnie nieruchomości nr 16, 20 i 26 przy ul. Narutowicza i nr 6 i 8 przy ul. Poniatowskiego, tj. - dodatkowo poinformowano, że właściciel nieruchomości przy ul. Narutowicza ■■■ zmarł w 1995 roku, a Urząd nie posiada wiedzy na temat spadkobierców. Taką odpowiedzią poczuł się zniesmaczony, dlatego też na Komisji Inwestycji zadał pytanie dla Pani Skarbnik. Chce Pani Skarbnik podziękować, ponieważ Pani Skarbnik, bądź jej służby to ustaliły. Zapytał na Komisji, kto płaci podatki, bo przecież można ustalić, czy ktoś płaci, czy nie płaci, albo ktoś utożsamia się z tą nieruchomością, albo nie. Jest informacja, że ktoś płaci podatki, natomiast nie są uregulowane sprawy spadkowe, ale to inna sprawa.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zwrócił uwagę, że teraz procedują nad wnioskami Komisji, więc najpierw skończą te wnioski.

**Radny Mirosław Gołębiowski** poinformował, że też ma wniosek.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że pierwszej kolejności zajmą się wnioskami Komisji. Dodał, że jest drugi wniosek Komisji, tj. Komisja wnioskuje, aby w Przedszkolu Nr 5 Krasnala Hałabały pilnie wyremontowano zapadające się tarasy zewnętrzne oraz osuwające się zadaszenie od ul. 3 Maja. Zwrócił się z pytaniem, czy Pan Burmistrz chce do tego odnieść się poza tym, co było ujęte w odpowiedzi na ten wniosek. Otworzył dyskusję na temat wniosku.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję.

**Radny Andrzej Waszkiewicz** (*wypowiedź poza mikrofonem*) zwrócił się z pytaniem, czy to wniosek intencyjny?

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** wyjaśnił, że przedstawia pod głosowanie wniosek Komisji w przedłożonej treści, natomiast interpretacja, czy wniosek ma charakter intencyjny, czy nie, to niestety jest dylemat.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że on nie ma tu żadnego dylematu. Komisja wnioskuje o pilne wyremontowanie tarasów oraz zadaszenia, natomiast Burmistrz odpowiada, że przebudowa tarasów oraz zadaszenia zostanie ujęta w wykonywanej dokumentacji. Tych robót nie wolno zrobić bez dokumentacji. W tym roku chcą zrobić dokumentację, a w przyszłym roku, jeśli będą środki to będą aplikować o środki zewnętrzne, aby dokumentacja przestała być dokumentacją i stała się faktem namacalnym.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** stwierdził, że ten wniosek powinien wskazywać źródło finansowania, jeżeli ma być wnioskiem prawidłowo sformułowanym. Dodał, że z tym stanem wiedzy prosi przystąpić do głosowania. Podał pod głosowanie wniosek Komisji w przedstawionym brzmieniu.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych stosunkiem głosów: za-6, przeciw-3, wstrzymujących się-6, **przyjęła wniosek**, aby w Przedszkolu Nr 5 Krasnala Hałabały pilnie wyremontowano zapadające się tarasy zewnętrzne oraz usuwające się zadaszenie od ul. 3 Maja.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zwrócił uwagę, że często stoją przed takimi dziwnymi wyborami, gdzie trudno być przeciwko wnioskowi, bo są podane argumenty, iż tarasy zagrażają bezpieczeństwu. Wiadomo jednak, że wniosek jest nieprawidłowy, niewłaściwy i na pewno taką odpowiedź otrzymają od Pana Burmistrza. Stwierdził, że wniosek Komisji został przyjęty przez Radę Miasta. Poinformował, że jest kolejny, trzeci wniosek Komisji, tj. Komisja wnioskuje, aby w Przedszkolu Nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi podjąć działania podłączenia instalacji ciepłej wody użytkowej w obiekcie oraz wykonać



nową wentylację mechaniczną w kuchni według zaleceń pokontrolnych Sanepidu. Otworzył dyskusję nad wnioskiem.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że ten materiał był przygotowywany pod koniec ubiegłego tygodnia, a jest już nowy tydzień i nastąpiły pewne fakty. Chciałby poinformować, że w dniu dzisiejszym otrzymali informację, iż wniosek, który został złożony do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego przeszedł ocenę formalną i został zakwalifikowany do oceny merytorycznej, więc pierwszy etap jest za nimi.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zwrócił się z pytaniem, czy są jeszcze głosy w dyskusji nad wnioskiem?

**Radny Andrzej Waszkiewicz** (*wypowiedź poza mikrofonem*) zwrócił uwagę, że w tym wniosku jest słowo – „podjęcie”, a więc wniosek jest intencyjny.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** stwierdził, że faktycznie ten wniosek ma charakter bardziej miękki, ponieważ jest sformułowanie – „o podjęcie działań podłączenia instalacji ciepłej wody”. W jego przekonaniu wniosek już został spełniony przez sam fakt złożenia dokumentacji, czyli służby Urzędu Miasta i Pan Burmistrz mają pełną świadomość potrzeb realizacji tego zadania. Wobec tego przyjmowanie tego wniosku przez radnych wydaje się bezcelowe. Jest to tak, jakby głosowali nad wyremontowaniem wyremontowanej ulicy. Wniosek jednak jest sformułowany i w tym brzmieniu podda go pod głosowanie. Zwrócił się z pytaniem, czy są jeszcze głosy w dyskusji na temat tego wniosku?

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie wniosek Komisji.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych stosunkiem głosów: za-6, przeciw-4, wstrzymujących się-3, *dwóch radnych nie wzięło udziału w głosowaniu*, **przyjęła wniosek**, aby w Przedszkolu Nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi podjąć działania podłączenia instalacji ciepłej wody użytkowej w obiekcie oraz wykonać nową wentylację mechaniczną w kuchni według zaleceń pokontrolnych Sanepidu.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** stwierdził, że wniosek Komisji został przyjęty przez Radę Miasta. Poinformował, że jest kolejna kwestia, do której trzeba się odnieść, otóż na poprzedniej sesji został odroczony wniosek Komisji Finansów i Budżetu Miasta o podjęcie działań przy współudziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, gminy wiejskiej, przedsiębiorców, których siedziby znajdują się przy ulicy Brańskiej mających na celu współfinansowanie zadania pod nazwą: budowa ciągu pieszo-rowerowego po północnej stronie ul. Brańskiej na odcinku ok. 1300 metrów od skrzyżowania z ul. Wojska Polskiego do końca aktualnej zabudowy mieszkaniowej. Na wniosek Pana Burmistrza ten wniosek został odroczony do chwili otrzymania odpowiedzi z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Ta odpowiedź radnym została dostarczona. Z treści odpowiedzi wynika, iż w najbliższym czasie, w najbliższej perspektywie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie zaangażuje się finansowo w przedsięwzięcie. Dodał, że przesłanka odroczenia wniosku została spełniona i w związku z tym, mając teraz tę wiedzę będą ten wniosek głosować. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że ten odroczony wniosek, wyartykułowany na poprzedniej sesji mówił o współfinansowaniu inwestycji. Z pisma wynika, że główny gestor, właściciel gruntu nie jest zainteresowany współfinansowaniem inwestycji. W związku z tym uważa, że podejmowanie takiego wniosku nic nie da. Znowu napisze się pismo o współfinansowanie i otrzyma się odpowiedź, że takiej możliwości nie ma, ale może być na zasadzie porozumienia udostępniony grunt, na którym sami musieliby wykonać tę inwestycję. Chce też przypomnieć, że dwóch przedsiębiorców, którzy mają swoje zakłady zlokalizowane przy ulicy Brańskiej nie są zainteresowani partycypowaniem w kosztach budowy ciągu pieszo-rowerowego i twierdzą, że do nich pracownicy przyjeżdżają samochodami, albo MPK.

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że rzeczywiście sytuacja jest bardzo trudna, ale Pan Burmistrz ma rację. Najpierw powinna być zgodzie z deklaracją Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych

i Autostrad w Białymstoku budowa dróg dla rowerów od skrzyżowania z ul. Brańską w kierunku ul. Asnyka pewnymi etapami. Natomiast w przyszłości małymi krokami trzeba będzie zmierzać, aby również stało się to na ulicy Brańskiej. Nie wiadomo, kiedy to będzie i trudno w tej chwili to określić. Dodał, że wcale nie dziwi się przedsiębiorcom, bo w jaki sposób przedsiębiorcy mają partycypować w budowę drogi dla rowerów w pasie drogowym drogi krajowej.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poddał pod głosowanie wniosek Komisji Finansów i Budżetu Miasta.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych, stosunkiem głosów: za wnioskiem-0, przeciw-14, wstrzymujących się-1, **nie przyjęła wniosku** Komisji Finansów i Budżetu Miasta.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** stwierdził, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów. Poinformował, że był także zgłoszony wniosek przez Pana Radnego Mirosława Gołębiowskiego przy punkcie dotyczącym podjęcia uchwały określającej taryfy za wodę i ścieki. Poprosił Pana Radnego o ponowne przedstawienie tego wniosku, ponieważ wniosek był dosyć obszerny.

*O godzinie 16<sup>16</sup> z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.*

**Radny Mirosław Gołębiowski** poinformował, że w § 58 ust. 1 Statutu Miasta jest zapis odnośnie przygotowania sesji, tj. sesję przygotowuje Przewodniczący i w ust. 5 jest zapis - „Materiały na sesję poświęcone uchwalaniu budżetu, kierunków polityki społecznej i gospodarczej oraz sprawozdań z ich realizacji dostarcza się radnym nie później niż na 14 dni przed sesją”. W związku z tym, że materiały dołączone do wniosku taryfowego celem ustalenia opłat za dostarczoną wodę i ścieki wymagają analiz, przeglądu i są dosyć obszerne, to ma następujący wniosek, żeby te materiały również były dostarczane w terminie 14 dni przed sesją. Prosi koleżanki i kolegów radnych, aby przyjęli ten wniosek. W Statucie tego oczywiście nie ma, ale wniosek zawsze można przyjąć i to nie jest żaden problem. Chodzi o to, żeby wcześniej z tym zapoznać się oraz, żeby nie było takich problemów.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że został zgłoszony wniosek i na bieżąco będzie poddawał wniosek pod głosowanie. Zwrócił się z pytaniem, czy ktoś chce jeszcze zabrać głos w dyskusji?

**Radny Aleksander Bożko** poinformował, że ma pytanie do obsługi prawnej Rady i do Pani Sekretarz, czy można głosować to, co wyartykułował tutaj Pan Mirosław? Ma też drugą sprawę do przemyślenia, tj. czy obsługa Rady poradzi sobie terminowo, bo to jest najważniejsza sprawa. Pan Mirosław ma rację, że powinno być wcześniej, więc czy nie zastanowić się nad tym, aby sesję robić co 6 tygodni zamiast co miesiąc. Wtedy dokumenty, materiały dotyczące tych spraw ważniejszych radni będą mogli otrzymać spokojnie 14 dni przed sesją. Wydaje mu się, że to rozwiązałoby sprawę. Jest to sprawa do przemyślenia radnym i oczywiście zarządowi.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 16<sup>19</sup> obrady sesji opuściła radna Iwona Kołos natomiast na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.*

**Radny Andrzej Waszkiewicz** zwrócił uwagę, że wniosek Pana Radnego Gołębiowskiego jednoznacznie mówi, iż jest to 14 dni przed sesją. Radni nie otrzymywali by materiałów, tak jak do tej pory 3 dni przed Komisjami, czy nawet dwa, bo w piątek, a w poniedziałek już muszą nad tym debatować. Będzie to tylko o jeden tydzień wcześniej, czyli muszą dostać w poniedziałek przed Komisjami. Uważa, że te 7 dni wcześniej nie jest bardzo problematyczną sprawą dla Urzędu Miasta i Biura Obsługi Rady.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 16<sup>20</sup> z sali obrad wyszła radna Eugenia Kruk i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych.*

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** zwrócił uwagę, że ustawa mówi, iż do Burmistrza ma wpłynąć wniosek 70 dni przed upływem terminu obowiązywania aktualnej taryfy. W bieżącym roku na materiałach dostarczonych radnym widnieje data wpływu 19 lutego. Materiał wpłynął do Urzędu 19 lutego. Sesja dzisiaj jest 22 i odejmując 14 dni jest to 8 marca i z taką datą jest wniosek Burmistrza do Rady Miasta. To, jak

szybko Burmistrz i jego służby zapoznają się z wnioskiem, przeanalizują, uzyskają odpowiedzi i nie tylko zależy to od Burmistrza. Burmistrz, jeżeli będzie bardzo dociekliwy zada bardzo dużo różnych pytań z wyjaśnieniem, dlaczego ta pozycja jest taka, co się kryje pod tą liczbą, skąd wzięły się te wyliczenia i może okazać się, że to nie byłoby 8 marca, a tylko trochę później. Wtedy byłby pewien kłopot. Natomiast w Urzędzie dokładają wszelkich starań, żeby wykonywać swoje obowiązki, swoje zadania bez zbędnej zwłoki. W tym roku udało się i 14 dni przed sesją Burmistrz podpisał wniosek, aby przedstawić Radzie taryfę do zaakceptowania. Nie wie jak będzie w przyszłym roku. Będą dokładali wszelkich starań do tego, żeby rzetelnie podjąć do tematu, bo dotyczy to wszystkich mieszkańców, którzy korzystają z dobrodziejstw wody i kanalizacji sanitarnej. Nie jest przeciwny temu, żeby tego nie robić, natomiast prosi wziąć pod uwagę, że różnie bywa i może tak się zdarzyć, iż nie wyrobią się w tym terminie. Wniosek może być tak zagmatwany, że będzie trzeba posiedzieć sporo czasu. Chce też przypomnieć, że wniosek był złożony przed poprzednią sesją, a do sesji też trzeba przygotować się, służby mają też swoje zadania. Nie jest to jedna rzecz, która pojawia się w Urzędzie. W roku następnym, jeżeli uda się sprawnie załatwić tę sprawę, to postarają się wcześniej, bo koszt praktycznie jest żaden tyle, że kierowca dwa razy odwiedzi radnych. To nie jest problem, żeby te materiały pojawiły się wcześniej pod warunkiem, że będą kompletne i Burmistrz będzie miał 100% pewność składając swój podpis, że tak powinno być.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 16<sup>21</sup> z sali obrad wyszedł Przewodniczący RM Igor Łukaszuk przekazując przewodniczenie obradom Wiceprzewodniczącemu Andrzejowi Leszczyńskiemu, natomiast na salę obrad powróciła radna Eugenia Kruk i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych. Przewodniczący RM Igor Łukaszuk na salę obrad powrócił o godzinie 16<sup>22</sup> i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.*

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że został złożony wniosek i zostanie on poddany pod głosowanie. Przed głosowaniem chce jeszcze zauważyć, że wprowadza się nowe rozwiązanie, jeśli chodzi o dystrybuowanie materiałów sesyjnych. Bardzo możliwe, że znakomicie usprawni to cały proces i radni będą mieć dostęp do najważniejszych materiałów drogą elektroniczną znacznie wcześniej niż do tej pory, więc takie sytuacje może w przyszłości nie będą miały miejsca.

**Radny Aleksander Bożko** zwrócił uwagę, że powiedział o tym, aby sesja odbywała się co 6 tygodni, a nie co 4 tygodnie i wtedy niektóre sprawy byłyby rozwiązane. Radni mieliby termin na wcześniejsze otrzymywanie materiałów bez problemu, bo tak jak Pan Burmistrz zaznaczył są różne pytania, mogą być sprawy zawile, itd. Gdyby sesja była co 6 tygodni, to radni dostawaliby materiały w czasie, nie tylko materiały dotyczące podniesienia taryfy, ale i innych spraw, o których mówiono na poprzednich sesjach, że jest za mało czasu na ich przeanalizowanie. Tutaj byłby większy czas na przeanalizowanie materiałów, tylko na sesji co półtora miesiąca byłoby więcej punktów.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** stwierdził, że rozumie, iż jest to taka wolna myśl, głos w dyskusji.

**Radny Mirosław Gołębiowski** uważa, że do miesiąca maja, kiedy będzie zgodnie z planem pracy Rady Miasta informacja o działalności Przedsiębiorstwa jest dużo czasu i Zarząd Spółki rozważy tę sprawę dotyczącą możliwości zatwierdzenia wniosków taryfowych w miesiącu czerwcu. Wtedy byłoby dużo więcej czasu, bo art. 24 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków w ust.2 stanowi, że przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne w terminie 70 dni przed planowanym dniem wejścia taryf w życie przedstawia burmistrzowi, prezydentowi miasta wniosek o zatwierdzenie. To znaczy, że może być złożony odpowiednio wcześniej w tej sytuacji, jeśli będą mieli ten czas, o czym mówił Pan Radny Bożko.

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że wniosek złożony przez Pana Radnego Mirosława Gołębiowskiego będzie poddany pod głosowanie. Zwrócił się z pytaniem, czy jest potrzeba powtórzenia tego wniosku i czy jest zrozumiany przez radnych?

**Radca prawny Urszula Ćwiklicz** zwróciła uwagę, że kwestia tutaj jest tego typu, iż wniosek Pana Radnego Gołębiowskiego jest wnioskiem formalnym, więc powinno się go przegłosować, jednakże sam wniosek nie może zmienić Statutu. W związku z tym jej zdaniem ten wniosek należałoby traktować, jako wniosek o zmianę Statutu.

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska** poinformowała, że chce jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz. Ustawodawca, określił termin składania sprawozdań finansowych na dzień 31 marca roku następnego po roku obrachunkowym. Jest to bardzo istotne, ponieważ w przypadku, kiedy wpływają w roku bieżącym faktury i dotyczą roku poprzedniego - są zaliczane do roku poprzedniego. Nie wie, czy w rachunkowości przedsiębiorstwa jest ustalony jakiś termin, ale generalnie jest to istotne, jeżeli chodzi o wykazywanie danych sprawozdawczych w samym bilansie, czy w sprawozdaniu dotyczącym rachunku zysków i strat, a to ma wpływ na kształtowanie się wyniku finansowego. Dane za rok poprzedni mogą ulec zmianie. Na dzień sporządzania taryfy są to dane wstępne, ponieważ bilans ponadto podlega zatwierdzeniu jeszcze w okresie późniejszym tj. do 30 czerwca roku następnego. Sporządzenie sprawozdania w sposób nierzetelny powoduje niestety sankcje łącznie z karnymi. Nie można pewnych rzeczy narzucać, bo tak radni uważają. Po prostu niech Przedsiębiorstwo przeanalizuje, czy są takie możliwości. Jest to istotne, z punktu widzenia odpowiedzialności zarządu spółki.

**Radny Mirosław Gołębiowski** poinformował, że wycofuje ten wniosek, ale bardzo prosi na sesję majową o rozważenie tych możliwości, o których Pani mówi, żeby nie zajmowali sobie tyle czasu, ile zajęli dzisiaj w tej sprawie. Wycofuje ten wniosek, ale na sesji majowej wróci do tego tematu.

*O godzinie 16<sup>30</sup> z sali obrad wyszedł Wiceprzewodniczący RM Andrzej Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych.*

**Radny Andrzej Waszkiewicz** poinformował, że na stronach internetowych wyczytał i z nieukrywaną przyjemnością stwierdza, że sporządzenie ewidencji zbiorników bezodpływowych na nieczystości płynne nastąpiło w wyniku jego interpelacji. Jest określony termin na zgłaszanie do 15 kwietnia i ma nadzieję, że Pan Burmistrz przedstawi informację jak przebiegło ewidencjonowanie powyższych zbiorników oraz wynikających dalszych konsekwencji.

Zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz dzisiaj zrobił mu kolejny prztyczek, iż czyta z niezrozumieniem, albo jednym słowem nie kuma. Poinformował, że ma tutaj dwa zarządzenia Pana Burmistrza. Jedno jest to Zarządzenie nr 171/15 Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z dnia 30 grudnia 2015 r. w sprawie ustalenia wynagrodzenia Prezesowi Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim. Są dwa identyczne zarządzenia, prawie identyczne, więc niech Pan Burmistrz powie, które jest prawdziwe, czy te, które wydrukował śledząc na bieżąco w miesiącu styczniu, czy te, które wydrukował podczas przygotowania się do dzisiejszej debaty dotyczącej podniesienia stawek na wodę i nieczystości. Chciałby radnym przeczytać delikatną różnicę w tych dwóch aktach, tj. w § 1 jest zapis – „Ustalam miesięczne wynagrodzenie Prezesa Zarządu spółki komunalnej Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim w wysokości 8900 zł brutto plus do 300% premii”. To jest jedno zarządzenie i ma drugie zarządzenie o takim samym numerze - Zarządzenie Nr 171, gdzie ustala się miesięczne wynagrodzenie w pkt. 1 – 8900 zł brutto plus 30% premii. Pan Burmistrz niech to wyjaśni dla człowieka, który nie rozumie, co czyta.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 16<sup>31</sup> na salę obrad powrócił Wiceprzewodniczący RM Andrzej Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.*

**Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska** zwróciła uwagę, aby Pan Radny nie schlebiał sobie, Poinformowała, że działania zostały podjęte w wyniku kontroli przeprowadzonej w 2015 roku, o której mówiła. Dodała, że zaplanowane przez nią działania są realizowane, bez względu na to, czy Pan Radny czegoś żąda, czy nie, czy coś powie, czy nie powie. Natomiast Pan Radny, jeżeli uważa, że to jest jego zasługa, to niech tak uważa. Z pewnością będą podjęte działania szeroko zakrojone i nie wie, czy wówczas takie działania Panu Radnemu spodobać się, czy też nie.

**Radny Mirosław Gołębiowski** poinformował, że zwrócili się do niego ludzie, ponieważ niektórzy zaglądają na strony internetowe, na zarządzenia Pana Burmistrza. Zarządzenie z 30 grudnia zostało mu dostarczone przez jednego z mieszkańców miasta, który powiedział - pan jest radnym i też będzie debatował nad taryfą na wodę i ścieki, czy pan widział to zarządzenie Burmistrza? Odpowiedział wówczas, że tego jeszcze nie widział. Było to w styczniu natomiast zajrzał do tego na początku lutego i był ten zapis - 300% premii. Też był w szoku, bo Pan Burmistrz nie ma takiego wynagrodzenia hipotetycznie. Dzieląc kwartał na 3 miesiące, przy tych 300%, hipotetycznie może być wynagrodzenie 8900 zł plus 8900 zł. Po pewnym czasie ten zapis zniknął i teraz jest 30% premii.

Uważa, że Pan Burmistrz powinien zrobić zarządzenia zmieniające. Nie chce tu pouczać Pana Burmistrza, ale Pan Burmistrz ma służby i jeśli takie zarządzenie pojawiło się to może był błąd, może nie był, nie wie, czy Pan Burmistrz robi to podpisem elektronicznym, czy nie, czy to jest skanowane, czy nie jest. W tej chwili nie wie jak to odbywa się technicznie. Jego zdaniem powinno być zarządzenie zmieniające, jeżeli nastąpiła pomyłka. Nie chce do tego ustosunkowywać się, ale to wzbudziło pewne kontrowersje wśród ludzi, którzy czytają zarządzenia Pana Burmistrza.

Poinformował, że ma jeszcze jeden wniosek w związku z odbytymi konsultacjami projektu Regionalnego Planu Transportowego Województwa Podlaskiego na lata 2014–2020. Konsultacje odbyły się w naszym mieście i dotyczyły 3 powiatów. Odbyły się one w dniu 26 lutego 2016 r. gdzie uczestniczył Marszałek, były pewne osobistości, starostowie, burmistrzowie, itd. Organizatorem był Marszałek, ale na serwisie Regionalnego Programu Województwa Podlaskiego była możliwość rejestracji. Razem z Panem Radnym Waszkiewiczem wzięli w tym udział. Spotkanie było o tyle ciekawe, że chodziło o pozyskiwanie środków zewnętrznych. W tym spotkaniu zabierał głos z naszego powiatu Pan Starosta, Pan Burmistrz oraz Pan Kierownik Prus. Uważał te wypowiedzi oczywiście za celowe, za zasadne, bardzo słuszne w sytuacji tej mizerni, jaka jest z finansowaniem inwestycji przez środki zewnętrzne. Na spotkaniu wypowiadał się Pan Dyrektor Sulima szef Wojewódzkiego Zarządu Dróg.

Stwierdził, że nie oczekuje od Pana Burmistrza, bo po to jest internet, żeby po nim szperać, ale można było na ostatniej sesji wspomnieć, czy wcześniej odpowiednio poinformować, aby radni zarejestrowali się i przyszli na konsultacje. Dodał, że kusiło go, aby na tym spotkaniu zabrać głos, ale nie zabierał, ponieważ głos zabierały autorytety z naszego miasta, powiatu i bardzo dobrze, że zabrali głos. Po wypowiedzi tutaj wymienionych osób, Dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Dróg odnośnie finansowania inwestycji na drogach wojewódzkich powiedział, że jeżeli chodzi o drogę dla rowerów na odcinku od Kleszczelowskiej w kierunku granic miasta uważa, iż powinna być również droga dla rowerów do Hołód i nie było tutaj żadnej inicjatywy oddolnej. Natomiast na Komisji Inwestycji Pan Wiceprzewodniczący Andrzej Leszczyński mówił, że z mieszkańcami podjął działania, itd.

Uważa, że powinni w tej chwili, podjąć działanie oddolne, zainicjować to, bo rozmawiał z niektórymi ludźmi. Pan Burmistrz jest osobą kompetentną, żeby wejść w kontakt z Gminą Wiejską, aby było ich wsparcie. Pan Dyrektor Sulima może nie do 2018 roku, lecz do roku 2020 robi tę drogę dla rowerów w sytuacji tej mizerni. Ludzi mówią jeszcze, że od Sanepidu po prawej stronie aż do ul. Orlańskiej powinien być chodnik i też to jest inwestycja, która powinna być zrealizowana przez Wojewódzki Zarząd Dróg. Pan Sulima zrobił drogę serwisową po lewej stronie na odcinku 300-metrowym, bo jest tylko 300 m drogi wojewódzkiej. Pan Sulima zrobił tę drogę oraz dojazdy, ale może zrobić więcej tym bardziej, że ma duże środki. Starosta też był zdegustowany, że w innych powiatach, Siemiatycze, rejon Drohiczyzna, Ciechanowca, Juskowy Gród będzie dużo robiło się, natomiast tutaj niewiele. Może to da się zrealizować, ale musi być działanie oddolne i bardzo prosi Pana Burmistrza, żeby podjąć te działania, dojść do porozumienia z Panią Wójt i wspólnie wystąpić z inicjatywą budowy drogi rowerowej po lewej stronie, a po prawej tego odcinka chodnika od Sanepidu.

*W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 16<sup>39</sup> z sali obrad wyszedł radny Jerzy Czczuga i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych. Radny Jerzy Czczuga na salę obrad powrócił o godzinie 16<sup>40</sup> i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.*

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że spotkanie dotyczące konsultacji odbyło się 26 lutego w piątek. Tydzień później Pani Wójt, Pan Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski, Pan Starosta spotkali się z Panem Sulimą w Bielsku Podlaskim, usiedli w samochod, zajechali na skrzyżowanie ulic Kleszczelowskiej, Chmielnej i Białowieskiej, pojechali do końca miasta, zajechali do lasu hołodowskiego, w Hołodach zawrócili i wrócili. Nie jest napisane co z tego spotkania wynikło, ponieważ póki, co żadnych dokumentów nie ma. Nie może też podejmować decyzji, na które nie ma zabezpieczenia w budżecie miasta, ale prowadzone są rozmowy tego typu, że dokumentację ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż ulicy Białowieskiej na terenie miasta Bielsk Podlaski i następnie aż do Hołód na terenie gminy wiejskiej Bielsk Podlaski sfinansują samorządy, samorząd miejski i wiejski. Nie wiadomo, jaki to będzie koszt, bo Pan Sulima jeszcze na to nie odpisał. W każdym razie poszło pismo do Pana Sulimy podpisane zarówno przez Panią Wójt i przez Burmistrza, że są zainteresowani takim rozwiązaniem. Liczy na to, że do sesji kwietniowej, kiedy będą mogli wprowadzić zmiany do budżetu, pojawi się taka pozycja jak dofinansowanie dla samorządu wojewódzkiego odnośnie wsparcia jedynej drogi wojewódzkiej na terenie naszego miasta. Pan Sulima powiedział, że jeżeli samorządy sfinansują zrobienie dokumentacji, to on zrobi wszystko, żeby

znalazły się pieniądze na realizację tego przedsięwzięcia. Na razie nie wiadomo, o jakich pieniądzach można mówić, więc ciężko cokolwiek tutaj powiedzieć. Natomiast zarówno Pani Wójt, jak i on są zdeterminowani i będą przekonywać swoje Rady do wyasygnowania takich pieniędzy, aby za jakiś czas pojawiła się możliwość bezpiecznego poruszania się rowerem w kierunku Białowieży. Kto wie, czy może kiedyś nie zostanie to zrobione jeszcze dalej. To nie jest tak, że nic się nie dzieje, bo dzieje się. Właśnie na tym spotkaniu wyartykułowali swoje żale, nie tylko swoje, ale też mieszkańców. Nie tylko Burmistrz żali się, że nie dostaje środków, ale to mówią mieszkańcy, że trzeba coś zrobić. Pan Dyrektor Sulima pochylił się nad tematem, przyjął zaproszenie na spotkanie robocze i z tego spotkania roboczego wszyscy wyszli zadowoleni. Pismo od Burmistrza i od Pani Wójt mówiące o tym, że są zainteresowani współfinansowaniem dokumentacji zostało wysłane dwa tygodnie temu do Pana Dyrektora Sulimy. Jest dobrej myśli, że uda się coś zrobić. Ma nadzieję, że Rada Miasta widząc, jakie środki finansowe trzeba przyszykować do wsparcia tej dokumentacji nie będzie miała problemów, czy zahamowań, aby te pieniądze przeznaczyć. Odnośnie zarządzenia poinformował, że jest to błąd czysto pisarski i nie jest to 300%, a tylko 30% premii. Zostanie sprawdzone, dlaczego pojawiło się takie zarządzenie. Chce zwrócić uwagę, że nie ma tam odrębnego podpisu Burmistrza, lecz jest tylko sygnatura napisana komputerowo. Przypuszcza, że na tym zarządzeniu, które podpisywał jest 30%, ale to zostanie sprawdzone. Nigdy nie było intencją przyznawanie premii w wysokości 300%. Poprzedni Prezes miał do 30% i tak samo jest tutaj też do 30%. Taka była intencja i tak Rada Nadzorcza negocjowała, bo kandydatów było dwóch i przedstawili swoje oczekiwania finansowe bardzo różne, ale wybrano tańszego.

**Radna Danuta Karniewicz** stwierdziła, że nie ma serca zlekceważyć osób starszych i będzie tyle razy występowała o tę wiatę przy cmentarzu, ile razy będą ją o to prosić. Te osoby nie mają samochodów i mówią – niech pani pół godziny postoi na deszczu. Są tam trzy cmentarze i naprawdę osoby starsze bardzo proszą o wiatę.

Poinformowała, że czasami można podejść humorystycznie, ponieważ jej sąsiadka mówi, iż długi okres czasu musi w mieście czekać na powrót autobusu, a jeździ tylko dwa razy w miesiącu. W związku z tym odpowiedziała jej, że ją zawiezie. Natomiast w tej sprawie naprawdę nie ma serca zlekceważyć tych osób i jeszcze raz będzie prosiła o wiatę, jakiegokolwiek zadanie.

Dodała, że te panie zaczęły się śmiać, gdy powiedziała im, jaką dostała odpowiedź, tj. że tam będzie zbierać się młodzież w godzinach nocnych. Te panie mówią – a kto pojedzie pod cmentarz robić burdy, czy cokolwiek i pytały też kto tak odpisał. Powiedziała im, że dostała taką odpowiedź, a resztę zachowała w tajemnicy.

**Radny Mirosław Gołębiowski** stwierdził, że w nawiązaniu do wypowiedzi Pana Burmistrza chciałby wyrazić tylko zadowolenie i akceptację tego, iż niezwłocznie spotkano się z Panem Dyrektorem Sulimą. Trzeba mieć nadzieję, że to będzie owocować.

W związku z brakiem kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że jeszcze na koniec tego punktu chce zwrócić się z apelem, czy prośbą o ponowne rozważenie wprowadzenia psich pakietów w naszym mieście przy współpracy ze spółdzielniami, szkołami i innymi instytucjami miejskimi. Chodzi o utrzymanie w czystości trawników osiedlowych i miejskich. Zdaje sobie z tego sprawę, zresztą nie tylko on, bo dyskutowali o tym z radnymi i nie tylko z radnymi, że efekt nie będzie natychmiastowy i trzeba wychowywać społeczeństwo. Jednak, jeżeli nie będzie podejmowało się żadnych kroków to sytuacja nie zmieni się. Ma nadzieję, że w przypadku umożliwienia sprzątnięcia przez wystawienie psich pakietów na terenach miejskich, a także na terenach osiedli oraz przez akcję edukacyjną w szkołach tę sytuację w mieście można pomału poprawiać. Wydaje mu się, że nie będą to zbyt wielkie środki finansowe. Zwrócił się z prośbą o ponowne pochylenie się nad tym tematem i zajęcie stanowiska.

**Burmistrz Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że sesja dobiega już końca, więc mając na uwadze, iż jest Wielki Tydzień to chce złożyć życzenia wszystkim tym, którzy będą świętowali w zbliżającą się Wielkanoc, aby czas Triduum Paschalnego był czasem refleksji i zadumy, a Święta Wielkanocne były czasem radości i uśmiechu oraz żeby nie myśleć o politykach, którzy tutaj tylko dyskutują i starają się uprzykrzać życie, ale też, żeby była refleksja, iż robią to, aby w mieście było lepiej.



**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że przed zamknięciem sesji w imieniu własnym oraz Panów Przewodniczących chce złożyć życzenia wszystkim, którzy świętują Święta Wielkanocne już w najbliższą niedzielę - Wesołych Świąt pełnych wiosennego ciepła i serdeczności ze strony najbliższych oraz przyjaciół, aby Święta Wielkanocne obfitowały w miłe chwile i przyniosły wytchnienie od kłopotów dnia codziennego; radosnych, ale i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy.

**Ad 21**

**Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął XVII sesję Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

*Protokołowała:*

*Edyta Gawryluk-Malinowska*

**PRZEWODNICZĄCY RADY**

***/-/ Igor Łukaszuk***